

# PROTOKÓŁ

Biuro Obsługi Mieszkańców I	
W P E Y N I Ę C I O	
Dnia	2007 - 12 - 20
L.Dz.	118/11..... zał. 11.....

## XIV SESJI

### RADY MIASTA LUBLIN

V KADENCJI (2006-2010)

***29 listopada 2007 r.***

**Spis treści:**

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	4
Ad. 2. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	7
Ad. 2. 1. wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnej p. Magdaleny Gąsior-Marek w związku z wygaśnięciem mandatu.....	7
Ad. 2. 2. wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnego p. Grzegorza Czeleja w związku z wygaśnięciem mandatu.....	8
Ad. 3. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.....	11
Ad. 4. Zatwierdzenie protokołu XIII sesji Rady Miasta.....	13
Ad. 5. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.....	14
Ad. 6. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	15
Ad. 6. 1. zmiany uchwały nr 188/VIII/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób Miasta Lublin.....	15
Ad. 6. 2. zmiany uchwały nr 830/XXXV/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 17 listopada 2005 r. w sprawie określenia wzorów informacji w sprawie podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości oraz deklaracji na podatek rolny, leśny i od nieruchomości.....	24
Ad. 6. 3. ustanowienia Nagród Miasta Lublin w dziedzinie kultury: Nagrody Artystycznej Miasta Lublin, Nagrody Miasta Lublin za upowszechnianie kultury i Nagrody Miasta Lublin za całokształt osiągnięć w dziedzinie kultury i sztuki oraz zasad i trybu ich przyznawania.....	25
Ad. 6. 4. zbycia lokalu nr 4 położonego w Lublinie przy ul. Niecałej 18 w trybie bezprzetargowym.....	27
Ad. 6. 5. zmieniająca uchwałę nr 108/VIII/2007 Rady Miasta Lublin z dnia 26 kwietnia 2007 r. sprawie zaciągnięcia kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego ze środków Funduszu Rozwoju Inwestycji Komunalnych.....	32
Ad. 6.6. w sprawie wysokości opłat za miejsca grzebalne na cmentarzu komunalnym i wojskowo-komunalnym w Lublinie oraz za korzystanie z obiektów cmentarnych.....	35
Ad. 6.7. przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część III.....	37
Ad. 9. Interpelacje i zapytania radnych.....	78
Ad. 6.8. zmiany uchwały nr 65/VI/2007 Rady Miasta Lublin z dnia 15 marca 2007 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2007 roku, zmierzonej uchwałą nr 168/XI/2007 Rady miasta Lublin z dnia 6 września 2007 r.....	92
Ad. 6.9. zmiany uchwały nr 1123/XLVI/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 19 października 2006 r. w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007 r.....	93
Ad. 6.10. Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2008 r.....	93
Ad. 6.11. przyjęcia na rzecz Gminy Lublin darowizny od Skarbu Państwa.....	94
Ad. 6.12. zmiany uchwały nr 366/XVI/2004 Rady Miasta Lublin z dnia 4 marca 2004 r. w sprawie zasad sprzedaży garaży stanowiących własność Gminy Lublin.....	95

---

<i>Ad. 6.13. powołania Społecznej Komisji Mieszkaniowej. ....</i>	<i>95</i>
<i>Ad. 6.14. ustanowienia logo Miasta Lublin. ....</i>	<i>97</i>
<i>Ad. 6. 15. zmiany uchwały nr 180/XIII/2007 Rady Miasta Lublin z dnia 25 października 2007 r. w sprawie nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin.....</i>	<i>106</i>
Ad. 7. Informacja o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w okresie od 19 października do 18 listopada 2007 r. ....	107
Ad. 8. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. ....	107
Ad. 10. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje. ....	110
Ad. 11. Zamknięcie obrad.....	111

**Obrady XIV sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 29 listopada 2007 r. w godz. 9<sup>00</sup> – 17<sup>35</sup> w Ratuszu.**

**W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.**

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

**Piotr Dreher** – przewodniczący Rady Miasta  
**Wojciech Krakowski** – wiceprzewodniczący Rady Miasta

#### **Ad. 1. OTWARCIE SESJI.**

Porządek obrad przesłany radnym (wraz z korektami) stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

**Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Dreher** „Proszę państwa radnych o zajmowanie miejsc. Proszę publiczność o zajmowanie miejsc. Zapraszam wszystkich do sali obrad. Zapraszam wszystkich radnych. Przechodzę do punktu 1.

Otwieram XIV sesję Rady Miasta Lublin. Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości. Witam prezydenta miasta, jego zastępców – serdecznie witam; witam skarbnika miasta, witam sekretarza miasta; witam dyrektorów Urzędu Miasta i przedsiębiorstw komunalnych; witam przewodniczących zarządów dzielnic, przedstawicieli prasy, radia, mediów; witam w końcu mieszkańców miasta Lublin.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 21 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad, na maszt w Ratuszu wciągnięta została flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonała tego przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej, radna Wioletta Szafrąńska-Kocuń. Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski w wykonaniu naszego miejskiego trębacza. Chciałbym w tym momencie poprosić wiceprzewodniczącego Rady Miasta Lublin, pana radnego Wojciecha Krakowskiego, o pomoc w prowadzeniu dzisiejszych obrad – serdecznie zapraszam.

Przechodzimy do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji wraz z porządkiem obrad przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 16 listopada br.; porządek ten został rozszerzony o dodatkowe punkty w dniu 21 listopada. Natomiast 28 listopada br. prezydent miasta wystąpił z wnioskiem o umieszczenie w porządku dzisiejszych

obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 25 października 2007 r. w sprawie nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin (druk nr 282-1). Tak więc mamy jeden punkt do wprowadzenia do porządku obrad. Przypomnę, że zgodnie z art. 20 ustawy do przyjęcia tego punktu trzeba przynajmniej 16 głosów „za”.

Czy są jeszcze jakieś propozycje lub uwagi ze strony państwa radnych oraz pana prezydenta do porządku dzisiejszych obrad? Jeżeli nie, to myślę, że możemy przejść do procedury głosowania i rozszerzenia porządku obrad o ten jeden dodatkowy punkt.

Zanim przejdziemy do głosowania, sprawdzimy listę obecności – proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję.

Stwierdzam, że na sali jest 21 radnych – jest quorum, więc możemy zaczynać.

Jak już wspomniałem, mamy jeden punkt do wprowadzenia do porządku obrad. Proszę o określenie tematu. Proszę jeszcze o chwilę cierpliwości, określimy temat. Proszę jeszcze o chwilę cierpliwości. Temat jest określony, więc możemy wszcząć procedurę głosowania.

Głosowanie nr 1. Kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem o umieszczenie w porządku dzisiejszych obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin? Kto jest „za”? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 24, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących” się – punkt ten został umieszczony w porządku obrad i proszę go umieścić jako punkt 6.15, czyli ostatni punkt merytoryczny dzisiejszego porządku obrad – jako punkt 6.15.”

### **Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
  - 2.1. wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnej p. Magdaleny Gąsior-Marek w związku z wygaśnięciem mandatu,
  - 2.2. wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnego p. Grzegorza Czeleja w związku z wygaśnięciem mandatu.
3. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.
4. Zatwierdzenie protokołu XIII sesji Rady Miasta.
5. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.
6. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
  - 6.1. zmiany uchwały nr 188/VIII/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób Miasta Lublin (druk nr 251-1) – projekt grupy radnych,
  - 6.2. zmiany uchwały nr 830/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 17 listopada 2005 r. w sprawie określenia wzorów informacji w sprawie

- podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości oraz deklaracji na podatek rolny, leśny i od nieruchomości (*druk nr 267-1*),
- 6.3. ustanowienia Nagród Miasta Lublin w dziedzinie kultury: Nagrody Artystycznej Miasta Lublin, Nagrody Miasta Lublin za upowszechnianie kultury i Nagrody Miasta Lublin za całokształt osiągnięć w dziedzinie kultury i sztuki oraz zasad i trybu ich przyznawania (*druk nr 268-1*),
  - 6.4. zbycia lokalu nr 4 położonego w Lublinie przy ul. Niecałej 18 w trybie bezprzetargowym (*druk nr 269-1*),
  - 6.5. zmieniająca uchwałę nr 108/VIII/2007 Rady Miasta Lublin z dnia 26 kwietnia 2007 r. sprawie zaciągnięcia kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego ze środków Funduszu Rozwoju Inwestycji Komunalnych (*druk nr 271-1*),
  - 6.6. wysokości opłat za miejsca grzebalne na cmentarzu komunalnym i wojskowo-komunalnym w Lublinie oraz za korzystanie z obiektów cmentarnych (*druk nr 272-1*),
  - 6.7. przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część III (*druk nr 273-1*),
  - 6.8. zmiany uchwały nr 65/VI/2007 Rady Miasta Lublin z dnia 15 marca 2007 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2007 roku, zmienionej uchwałą nr 168/XI/2007 Rady Miasta Lublin z dnia 6 września 2007 r. (*druk nr 274-1*),
  - 6.9. zmiany uchwały Nr 1123/XLVI/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 19 października 2006 r. w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007 rok (*druk nr 275-1*),
  - 6.10. Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2008 rok (*druk nr 276-1*),
  - 6.11. przyjęcia na rzecz Gminy Lublin darowizny od Skarbu Państwa (*druk nr 277-1*),
  - 6.12. zmiany uchwały nr 366/XVI/2004 Rady Miasta Lublin z dnia 4 marca 2004 r. w sprawie zasad sprzedaży garaży stanowiących własność Gminy Lublin (*druk nr 278-1*)
  - 6.13. powołania Społecznej Komisji Mieszkaniowej (*druk nr 279-1*),
  - 6.14. ustanowienia logo Miasta Lublin (*druk nr 280-1*).
  - 6.15. zmiany uchwały nr 180/XIII/2007 Rady Miasta Lublin z dnia 25 października 2007 r. w sprawie nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin.
7. Informacja o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w okresie od 19 października do 18 listopada 2007 (*druk nr 281-1*).
  8. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.
  9. Interpelacje i zapytania radnych.
  10. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.
  11. Zamknięcie obrad.

**AD. 2. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:****AD. 2. 1. WSTĄPIENIA KANDYDATA Z TEJ SAMEJ LISTY NA MIEJSCE RADNEJ P. MAGDALENY GĄSIOR-MAREK W ZWIĄZKU Z WYGAŚNIĘCIEM MANDATU.**

Przedmiotowy projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Szanowni Państwo! Na sesji w dniu 25 października br. podjęliśmy dwie uchwały, w których Rada Miasta stwierdziła wygaśnięcie mandatów dwojga radnych – Magdaleny Gąsior-Marek i Grzegorza Czeleja. W tej sytuacji, zgodnie z art. 194 ust. 1 Ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, na następnej sesji, a więc właśnie dzisiaj zobowiązani jesteśmy do podjęcia uchwał o wstąpieniu na wolne miejsca kandydatów z tych samych list, którzy w wyborach uzyskali kolejno największą liczbę głosów, a nie utracili prawa wybieralności. Dla sfinalizowania tej sprawy uzyskałem do Komisarza Wyborczego w Lublinie oficjalną pisemną informację, że po pani Magdalenie Gąsior-Marek spośród kandydatów listy nr 5 – Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP w okręgu wyborczym nr 2 w Lublinie największą liczbę głosów ważnych uzyskał kolejno kandydat z tej samej listy, pan Michał Piotr Widomski; zaś po panu Grzegorz Czeleju spośród kandydatów listy nr 4 – Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość w okręgu wyborczym nr 2 w Lublinie największą liczbę głosów ważnych uzyskał kolejno kandydat z tej samej listy, pan Janusz Andrzej Mazurek. Obydwaj panowie złożyli też na piśmie oświadczenia o gotowości objęcia mandatu radnego.

Chciałbym w tym momencie zapytać państwa radnych, czy zechcieliby zabrać głos w tej sprawie. Jeżeli nie, to chciałbym przejść do podjęcia uchwał.

Szanowni Państwo! Wobec tego przechodzimy do przegłosowania projektów uchwał w tych sprawach. Najpierw przegłosujemy projekt uchwały, który za chwilę państwu odczytam – w sprawie wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnej, pani Magdaleny Gąsior-Marek:

**Uchwała nr...**  
**Rady Miasta Lublin**  
**z dnia 29 listopada 2007 r.**

**w sprawie wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnego, w związku z wygaśnięciem mandatu.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym i art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, w związku z uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 25 października 2007 r. w sprawie stwier-

dzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miasta Lublin – Rada Miasta Lublin uchwała, co następuje:

§ 1

W związku z wygaśnięciem mandatu radnej Magdaleny Ewy Gąsior-Marek, wybranej do Rady Miasta Lublin w okręgu wyborczym nr 2, z listy nr 5 – Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP, postanawia się o wstąpieniu na jej miejsce Michała Piotra Widomskiego – kandydata z tej samej listy, który w wyborach otrzymał kolejno największą liczbę głosów.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta Lublin.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przew. RM P. Dreher** „Rozpoczynamy procedurę głosowania. Głosowanie nr 2. Kto z państwa radnych jest „za” odczytanym projektem uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Głosów „za” oddano 26, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących” się – stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnej pani Magdaleny Ewy Gąsior-Marek, w związku z wygaśnięciem mandatu.”

Uchwała Nr 202/XIII/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

**AD. 2. 2. WSTĄPIENIA KANDYDATA Z TEJ SAMEJ LISTY NA MIEJSCE RADNEGO P. GRZEGORZA CZELEJA W ZWIĄZKU Z WYGAŚNIĘCIEM MANDATU.**  
Przedmiotowy projekt uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Za chwilę, po odczytaniu przeze mnie drugiego projektu uchwały, przejdziemy do kolejnego głosowania.

**Uchwała nr...**  
**Rady Miasta Lublin**  
**z dnia 29 listopada 2007 r.**

**w sprawie wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnego, w związku z wygaśnięciem mandatu.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym i art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordyna-

cja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, w związku z uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 25 października 2007 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miasta Lublin – Rada Miasta Lublin uchwała, co następuje:

#### § 1

W związku z wygaśnięciem mandatu radnego Grzegorza Czeleja, wybranej do Rady Miasta Lublin w okręgu wyborczym nr 2, z listy nr 4 – Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, postanawia się o wstąpieniu na jego miejsce Janusza Andrzeja Mazurka – kandydata z tej samej listy, który w wyborach otrzymał kolejno największą liczbę głosów.

#### § 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta Lublin.

#### § 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przew. RM P. Dreher** „Myślę, że możemy przejść do procedury głosowania.

Głosowanie nr 3. Kto z państwa radnych jest „za” odczytanym projektem uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnego, pana Grzegorza Czeleja, w związku z wygaśnięciem mandatu.”

Uchwała Nr 203/XIII/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, przed przystąpieniem do wykonania mandatu, radni składają ślubowanie. Ślubowanie odbywa się w ten sposób, że po odczytaniu roty, wywołani kolejno radni powstają i wypowiadają słowo „ślubuję”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania „Tak mi dopomóż Bóg”.

Teraz poproszę radnych – pana Michała Widomskiego i pana Janusza Mazurka – o podejście do stołu prezydialnego, zapraszam panów radnych. Natomiast państwa radnych poproszę o powstanie.

Odczytam rotę: *Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców.*

Zwracam się kolejno do panów radnych o złożenie ślubowania. Pan radny Michał Widomski.”

**Radny Michał Widomski** „Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.”

**Przew. RM P. Dreher** „Pan radny Janusz Mazurek.”

**Radny Janusz Mazurek** „Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo o zajęcie miejsc. Ja ze swej strony serdecznie gratuluję naszym nowym kolegom – radnemu panu Michałowi Widomskiemu i panu Januszowi Mazurkowi. Jestem przekonany, że praca panów radnych w Radzie Miasta w istotny sposób wzmocni nasze działania na rzecz samorządowej wspólnoty Lublina. Jeszcze raz serdecznie panom radnym gratuluję tej zaszczytnej funkcji.

Zanim przystąpimy do realizacji kolejnego punktu porządku, zgodnie z zapowiedzią złożoną na poprzedniej sesji, chciałbym oddać głos przewodniczącemu nowo wybranej Młodzieżowej Rady Miasta II kadencji, panu Grzegorzowi Smykowi, aby mógł przedstawić nam bliżej zamierzenia, a może i oczekiwania Młodzieżowej Rady. Serdecznie i szczególnie ciepło witam więc pana przewodniczącego i towarzyszących mu członków prezydium naszej Młodzieżowej Rady i zapraszam na mównicę.

A ja jeszcze, zanim oddam głos panu przewodniczącemu, serdecznie witam na naszej sesji panią poseł Magdalenę Gąsior-Marek. Bardzo cieszymy się, że pani poseł zaszczyliła nas swoją obecnością w Radzie Miasta i mamy nadzieję, że będzie pani naszym częstym gościem. Proszę bardzo.”

**Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Lublin Grzegorz Smyk** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Witam wszystkich bardzo serdecznie. Nazywam się Grzegorz Smyk, jestem przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miasta Lublin. Są tutaj razem ze mną: Katarzyna Ostrowska – wiceprzewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, jak również Victoria Batryn – również wiceprzewodnicząca oraz Łukasz Kisiak – skarbnik.

Wysoka Rado! 27 września br. w 63 lubelskich gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, publicznych i niepublicznych, odbyły się wybory, w których młodzież dokonała wyboru 70 radnych Młodzieżowej Rady Miasta Lublin II kadencji. Podczas I sesji II kadencji, w dniu 22 października br. Młodzieżowa Rada wybrała swoje pięcioosobowe prezydium, powierzając mi zaszczytną funkcję przewodniczącego Rady. Funkcję tę sprawowałem również w roku poprzednim, w I kadencji. Kadencja naszej Rady trwa jeden rok, z uwagi na związanie mandatu radnego z uczęszczaniem do danej szkoły. Na I sesji każdy radny przyjął ślubowanie. Coroczne wybory są też okazją do potwierdzenia zaufania społecznego, uczniowskiego do radnego, który nadal uczęszcza do swojej szkoły.

Wysoka Rado! Pierwsza kadencja Młodzieżowej Rady Miasta Lublin stanowiła okres gromadzenia doświadczeń, zarówno przez samorząd miasta Lublin, jak i młodzież. Myślę, że był to dobrze wykorzystany czas dla nas, młodzieży Lublina; sprawy naszego miasta i działalność miejskiego samorządu stały się bliższe. Czujemy się współodpowiedzialni za przyszłość i rozwój Lublina i tutaj chciałbym podziękować panu prezydentowi, panu przewodniczącemu za to zaproszenie, jak również za to, że liczycie się z nami i mam też gorącą prośbę, że tak jak w tamtym roku opiniowaliśmy komunikację nocną, tak samo w tym roku, mam nadzieję, że znajdą się sprawy, w których będziemy mogli pomóc – jesteśmy tutaj organem doradczym. Pragniemy twórczo uczestniczyć w życiu naszego miasta.

Jak już powiedziałem, nasza Rada ma charakter konsultacyjny – wyrażamy opinie w różnych sprawach dotyczących głównie spraw interesujących młodzież. Ale podejmujemy również własne inicjatywy. Na przykład nasza Komisja Kultury zorganizowała w styczniu jasełka dla dzieci z domów dziecka; Młodzieżowa Rada Miasta ustanowiła swoją nagrodę, przyznawaną osobom dorosłym za całokształt działalności dla młodzieży Lublina – nagrodę w tamtym roku dostała pani redaktor Ewa Dados; dwie nagrody na rzecz młodzieży Lublina otrzymali: Ks. Mieczysław Puzewicz – diecezjalny duszpasterz młodzieży i pan Mieczysław Wojta z Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Grodzkiej. Tę tradycję przyznawania nagrody Młodzieżowej Rady Miasta chcemy podtrzymywać i chcemy kontynuować ją przez następne lata i przez następne kadencje.

Wysoka Rado! Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie równie owocna, jak w tamtym roku. Mam nadzieję, że będziemy mogli częściej się spotykać w tej sali, w tych ławach, jak również na sesjach dorosłej Rady Miasta, jak również na naszych sesjach. Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich tutaj zgromadzonych.

Wysoka Rado! Nie będę tutaj więcej zabierał czasu. Jeszcze raz chcę podziękować panu prezydentowi i panu przewodniczącemu za zaproszenie, jak i wszystkim wam za to, że zechcieliście nas wysłuchać. Dziękuję bardzo, mam nadzieję, że niedługo się spotkamy. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękujemy bardzo panu przewodniczącemu Młodzieżowej Rady Miasta Lublin za przedstawienie swoich zamierzeń, ale również i osiągnięć. I mam nadzieję, że rzeczywiście to ciało jako Młodzieżowa Rada będzie bardzo też i nam w pracach pomocne.

Przechodzimy, proszę państwa do punktu 3.”

### **AD. 3. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN.**

**Przew. RM P. Dreher** „Szanowni Państwo! W ramach komunikatów, informuję państwa, że pismem z dnia 15 listopada br. Wojewoda Lubelski zawiadomił o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności naszej uchwały z dnia 25 października 2007 r. w sprawie nadania ulicom nazw Generała Augusta Fieldorfa i Rotmistrza Witolda Pileckiego, położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin. Wadliwość naszej uchwały polega na braku postanowienia uzależniającego wejście jej w życie od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Wojewoda podkreślił, że uchwała w sprawie nadania nazw ulicom na terenie gminy jest aktem ogólnym, zaliczanym do aktów prawa miejscowego i dotyczy sfery praw osobistych mieszkańców gminy. Prezydent miasta uwzględnił uwagi organu nadzoru i przedłożył nam pod dzisiejsze obrady projekt uchwały w sprawie zmiany tejże uchwały.

26 listopada, tj. w poniedziałek, nastąpiło oficjalne podpisanie Strategii Współpracy Transgranicznej Lublin – Łuck – Lwów – Iwanofrakowsk. Rezultatem działań realizowanych w ramach tego projektu jest współpraca między

wydziałami Urzędu Miasta Lublin i radami miast: Łucka, Lwowa i Iwanofrankowska oraz pomiędzy instytucjami im podległymi. Warsztaty prowadzone w ramach tego projektu zapoczątkowały pierwszy etap przygotowań partnerów do pozyskiwania funduszy i zarządzania projektami w nowym okresie finansowania. Projekt został nominowany do nagrody magazynu „Forbes”, jako wydarzenie roku 2007 w województwie lubelskim. Jeszcze raz serdecznie gratuluję realizatorom tego zacnego przedsięwzięcia.

W Dniu Pracownika Socjalnego, tj. 21 listopada br., w rezydencji Belweder w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród specjalnych Ministra Pracy i Polityki Społecznej za wybitne, nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej. Wśród osób nagrodzonych znalazł się zespół pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie – pani Zofia Rosołowska, pani Teresa Mankiewicz, pani Maria Stępień, pani Agnieszka Radajewska, pani Edyta Kilianek-Hołówkowska – autorki Programu Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu Mieszkańców Osiedla im. Antoniny Grygowej. Tegorocznym laureatem nagrody został także lubelski Dom Pomocy Społecznej „Kalina”, uhonorowany za efektywne, skuteczne działania zespołu na rzecz utworzonego Dziennego Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Pamięci i z Chorobą Alzheimera, a także za profesjonalne przygotowanie i prowadzenie programów dla uczestników zajęć organizowanych w Ośrodku.

I kolejna miła informacja o sukcesie naszej samorządowej jednostki. Otóż, Lubelski Ośrodek Informacji Turystycznej zajął I miejsce w III edycji konkursu na najlepsze centrum informacji turystycznej w Polsce. Konkurs organizowany był przez Polską Organizację Turystyczną, a uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w postaci statuetki odbyły się podczas otwarcia Międzynarodowych Targów Turystycznych Tour Salon 2007 w Poznaniu. Ośrodek nasz spełnił wszystkie standardy stawiane tego typu jednostkom i uzyskał bardzo wysokie oceny. Dyrektor, pan Stanisław Turski, jest nieobecny na dzisiejszej sesji, a nieobecność ta spowodowana jest jego udziałem w Forum Informacji Turystycznej w Tarnowie, któremu przewodniczy od wielu lat. Serdecznie gratuluję w imieniu całej naszej Rady obydwu jednostkom tak znakomych osiągnięć.

W ostatnich dniach miała również miejsce uroczystość podsumowania sezonu Klubu Motocrossowego Cross, który zdobył mistrzostwo Polski w motocrossie, wicemistrzostwo Polski klubowe w Cross Country oraz 17 wyróżnień indywidualnych w motocrossie, w rajdach motocyklowych i supermoto. Jak wszyscy państwo zapewne wiecie, właściwymi autorami tego sukcesu są nasi radni, koledzy Dariusz Piątek i Piotr Więckowski. Raz jeszcze serdecznie gratuluję im tego pięknego osiągnięcia.

Szanowni Państwo! Już teraz serdecznie zapraszam państwa na tradycyjne spotkanie oplatkowe, które odbędzie się w piątek 14 grudnia br. o godz. 17.00 w Trybunale Koronnym na Starym Mieście. Pisemne zaproszenia zostały już do państwa wysłane. Gorąco zachęcam do udziału w tym spotkaniu.

15 listopada, a więc zgodnie z ustawą o finansach publicznych, wpłynął do Rady Miasta projekt budżetu na 2008 r. W związku z tym, że sesja poświęcona uchwaleniu budżetu zaplanowana została na 20 grudnia br., prace nad projektem budżetu muszą być wyjątkowo zdyscyplinowane. Dlatego też, zwrac

cam się z apelem o terminowe opiniowanie projektu budżetu przez komisje stałe, a w szczególności przez Komisję Budżetowo-Ekonomiczną.

W uzupełnieniu informacji o oświadczeniach majątkowych radnych za 2006 r., przedstawionej państwu radnym na sesji w dniu 25 października, chciałbym przekazać, że po tym terminie wyjaśnienia do zastrzeżeń zgłoszonych przez urząd skarbowy złożyli następujący radni: Wioletta Szafrąńska-Kocuć w dniu 28 października, Marek Wójtowicz w dniu 5 listopada, Jan Gąbka w dniu 5 listopada, Zdzisław Drozd w dniu 9 listopada, Dariusz Sadowski w dniu 13 listopada i Jan Madejek w dniu 19 listopada. Wyjaśnienia zostały niezwłocznie przekazane do właściwego urzędu skarbowego. Jednocześnie informuję, że wyjaśnień nie złożyli dotychczas radni: Mariusz Banach, Marek Jakubowski, Tomasz Karski, Piotr Kowalczyk, Stanisław Podgórski, Krzysztof Podkański, Krzysztof Siczek, Sylwester Tułajew i Piotr Więckowski. Bardzo proszę państwa radnych o niezwłoczne przekazanie do mnie tychże wyjaśnień. Jeśli chodzi o oświadczenie radnego Kamila Zinczuka, które pominąłem w informacji na sesji w dniu 25 października, uprzejmie informuję, że urząd skarbowy nie zgłosił zastrzeżeń do oświadczenia pana radnego.

Przypominam państwu radnym o możliwości otrzymania legitymacji radnego. W tym celu należy złożyć w Biurze Rady swoją fotografię.

Jeszcze jedna informacja. Komisja Rozwoju po zakończeniu sesji chce się spotkać w sali nr 24. Informuję i zapraszam wszystkich uczestników Komisji Rozwoju w imieniu przewodniczącego tejże Komisji, Pawła Bryłowskiego. Proszę pamiętać, że po sesji dalszy ciąg Komisji Rozwoju Miasta. Chodzi o dokończenie spraw budżetowych. Przechodzimy tak więc do punktu 4."

#### **AD. 4. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XIII SESJI RADY MIASTA.**

**Przew. RM P. Dreher** „Szanowni Państwo! Protokół XIII sesji był do wglądu w Biurze Rady od 26 listopada. Był on również wyłożony do wglądu państwa radnych w dniu dzisiejszym, przed sesją, przy listach obecności. Czy są ze strony państwa radnych jakieś uwagi do tego protokołu? Wobec tego, jeżeli nie ma uwag, poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu XIII sesji Rady Miasta.

Głosowanie nr 4. Kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 23, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących” się – Wysoka Rada zatwierdziła protokół XIII sesji Rady Miasta. Przechodzimy do punktu 5."

## **AD. 5. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI.**

**Przew. RM P. Dreher** „Poproszę w tym miejscu pana prezydenta o złożenie informacji ustnej.”

**Prezydent Miasta Lublin Adam Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Wysoka Rado! W okresie między 26 października a 29 listopada odbyło się wiele spotkań. Ja ograniczę się do tych najważniejszych wydarzeń, które miały w tym czasie miejsce.

Oczywiście, znaleźliśmy się w pewnym okresie, czyli po 21 października, w innej sytuacji politycznej, ale przekonany jestem – zresztą od początku tak uważałem, że ta sytuacja nie będzie miała wpływu na naszą dalszą działalność jako Rady Miasta.

Ale wracając teraz do kwestii moich prac, to oczywiście, te moje prace są codzienne, bardzo wytężone; ja wymienię tylko niektóre wydarzenia, które pojawiły się w omawianym okresie sprawozdawczym.

26 października razem z panem Mariuszem Błędowskim, dyrektorem Mieleckiej Strefy Ekonomicznej, podpisaliśmy porozumienie określające zasady zarządzania Podstrefą Lublin, włączoną w obszar Specjalnej Strefy Ekonomicznej Europark Mielec. Jest to wydarzenie bardzo ważne – oznacza, że od tego momentu mogą inwestorzy lokować się w tej strefie. Myślimy o poszerzeniu Strefy Ekonomicznej, bo z tych deklaracji, które mamy, okazuje się, że teren, który w tej chwili jest, będzie za mały.

W tym czasie odbyło się również uroczyste wprowadzenie na urząd dwóch nowych konsuli honorowych – Konsula Honorowego Republiki Federalnej Niemiec w Lublinie, pana prof. Andrzeja Kidyby z UMCS oraz Konsula Honorowego Brazylii, pani prof. Barbary Hlibowickiej-Węglarz, która również jest profesorem i wykładowcą w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej oraz dyrektorem Centrum Języka i Kultury Portugalskiej w UMCS. Mamy kolejnych dwóch honorowych konsuli; pragnę dodać, że w tym czasie również nastąpiła wymiana Konsula Generalnego Ukrainy w Lublinie. Pan Konsul Hrycak odszedł, bardzo dobrze się z nim współpracowało, odbędzie się w najbliższym czasie spotkanie z nowym konsulem.

8 listopada odbyła się konferencja organizowana przez Urząd Miasta, a ściślej rzecz ujmując, głównie przez Wydział Informatyki i Telekomunikacji, dotycząca projektu informatyzacji Urzędu Miasta. Konferencja poświęcona była prezentacji rozwiązań teleinformatycznych w Urzędzie Miasta, adresowana była do samorządów, jednostek organizacyjnych gmin, operatorów telekomunikacyjnych oraz firm z branży z całej Polski. Podsumowano na niej realizację projektu, który realizujemy w Lublinie – Integracja systemów teleinformatycznych w Urzędzie Miasta Lublin, jednostkach organizacyjnych oraz wprowadzenie elektronicznego systemu obiegu dokumentów i informatyzacja Biura Obsługi Mieszkańców. Te prace są bardzo zaawansowane w Lublinie i biorąc pod uwagę udział uczestników tej konferencji, dużej liczby tych

uczestników, muszę powiedzieć, że widocznie jesteśmy dobrze wprowadzeni w tematykę, skoro przyjeżdżają do nas przedstawiciele innych miast, żeby – uzyskać od nas różnego rodzaju informacje na ten temat.

Odbyłem również dwa spotkania, ciekawe spotkania – jedno z panem prezydentem Lechem Wałęsą, a drugie spotkanie z panem prof. Krzysztofem Pendereckim, który tutaj prowadził koncert, dyrygował koncertem, który odbył się w Kościele przy ul. Jana Pawła II. Koncert ten odbył się, jak powiedziałem, w Kościele pw. Świętej Rodziny przy Jana Pawła II.

W dniach 21 listopada do 24 listopada byłem uczestnikiem dorocznego Zgromadzenia Ogólnego Eurocities. Zgromadzenie to odbyło się w Gdańsku i podsumowano tam działalność sieci Eurocities za 2007 r. Brałem udział w głosowaniu, w wyniku którego do zarządu Eurocities weszły cztery miasta, m.in. Warszawa.

Pan przewodniczący mówił o strategii współpracy transgranicznej. Brałem udział w uroczystości podpisania i podpisałem tę strategię w imieniu miasta – Strategia współpracy transgranicznej Lublin – Łuck – Lwów – Iwanofrankowsk. Należy się spodziewać dużego dofinansowania w ramach tej współpracy transgranicznej ze środków Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo państwu za uwagę.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy przejść do punktu 6.1... Dobrze, proszę jeszcze raz uruchomić system, sprawdzimy listę obecności, ponieważ niektórym radnym karty zostały w ostatniej chwili rozdane. Proszę o sprawdzenie listy obecności. Proszę przybliżyć karty do czytnika. Proszę bardzo o przybliżenie kart do czytnika. Dziękuję.

Stwierdzam, że na sali jest obecnie 29 radnych, także wszystko jest w porządku, możemy zaczynać. Przechodzimy do punktu 6.1.”

## **AD. 6. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**

### ***AD. 6. 1. ZMIANY UCHWAŁY NR 188/VIII/2003 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 26 CZERWCA 2003 R. W SPRAWIE ZASAD SPRZEDAŻY LOKALI MIESZKALNYCH STANOWIĄCYCH MIESZKANIOWY ZASÓB MIASTA LUBLIN.***

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 251-1*) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Projekt tej uchwały został państwu radnym ponownie doręczony przy zawiadomieniu o sesji; w dniu 22 października br. wpłynęło do Biura Rady pismo prezydenta miasta dotyczące projektu tej uchwały, które następnie przekazaliśmy państwu radnym na posiedzeniach komisji.

Chciałbym poprosić w tym momencie przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały. Proszę bardzo."

**Przedstawiciel wnioskodawców radny J. Gąbka** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! 14 czerwca weszła w życie ustawa o sprzedaży – tak to nazwę w cudzysłowie – mieszkań spółdzielczych za przysłowiową złotówkę.

Uznaliśmy, że byłoby dobrze, żeby obywatele RP, a szczególnie Lublina, byli traktowani na równi, czyli żeby byli pod względem praw, obowiązków również zrównani z mieszkańcami mieszkań spółdzielczych.

Ja nie będę odczytywał uzasadnienia, które jest przy projekcie uchwały, natomiast zwrócę uwagę państwa na dwa elementy, które miały miejsce na poprzedniej sesji, a mianowicie pan prezydent miał przygotować ewentualne straty, które by z tego tytułu miasto poniosło; oczywista rzecz, te straty to są w cudzysłowie, bo tu trudno przewidzieć, czy ktoś pod rządami aktualnej uchwały będzie chciał przekształcać, inaczej wykupywać mieszkania i czy bilans jakby zysków i strat.

Ja chcę powiedzieć tylko jedną rzecz, że po pierwsze, mając własność, nie ulega wątpliwości, że dbałość o mieszkanie, dbałość o lokal, dbałość o budynek jest zupełnie inna, niż jeżeli to jest własność gminy – to jest pierwsze – a co za tym idzie również zmniejszają się koszty miasta związane z utrzymaniem nieruchomości, z remontami i nawet z otoczeniem, powiedziałbym. Bo mówiąc tutaj, że miasto straci, albo będą mniejsze wpływy, w tym momencie jest to jakieś takie hipotetyczne, wirtualne, bo nie ma nikt żadnej pewności, oczywiście też można jakieś symulacje robić, ale tak jak już wspomniałem, pod rządami aktualnej uchwały, czy przekształcenia będę, czy wykupy będą trwały.

Wydaje mi się, że tutaj mówiąc o bilansie zysków i strat po podjęciu tej uchwały na pewno miasto nie straci, a może tylko zyskać, pomijając... albo to jest bardzo istotny element, że zasoby mieszkaniowe gminy po prostu będą w lepszym, zdecydowanie lepszym stanie technicznym, niż to jest aktualnie.

Przedstawiając to wszystko, już mówię, nie będę do tych wcześniejszych uzasadnień wracał, wnoszę w imieniu wnioskodawców o podjęcie przedmiotowej uchwały. Dziękuję za uwagę."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Poproszę pana prezydenta o wyrażenie opinii o tym projekcie."

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Uważam, że należy utrzymać dotychczasowe zasady sprzedaży komunalnych mieszkań. Chciałem prosić pana dyrektora Wojewódzkiego, żeby szerzej uzasadnił nasze stanowisko."

**Dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem UM Andrzej Wojewódzki** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Projekt ten uchwały, który jest wnoszony przez grupę radnych, mówi o uwłaszczeniu i szerokim takim uwłaszczeniu obecnych najemców lokali mieszkalnych będących w zasobach komunal-

nych, natomiast zdaniem pana prezydenta i moim nie mówimy tutaj i nie ma mowy o uwłaszczeniu jako takim, ponieważ ta nowelizacja nie dotyczy wszystkich mieszkańców mieszkających w zasobach komunalnych, w przeciwieństwie do mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych, jak również, proszę państwa, na dzień dzisiejszy nie ma tutaj żadnych różnic, szczególnie różnic konstytucyjnych, jeżeli właściciel danych nieruchomości, jakim jest w tym wypadku gmina, inaczej określa ulgi, bądź też inaczej określa zasady sprzedaży nieruchomości. Bowiem to do właściciela należy jedyna kompetencja w tym zakresie stanowienia prawa. Natomiast na przestrzeni oczywiście kilku dobrych lat również podobna sytuacja miała miejsce w spółdzielniach mieszkaniowych, że najemcy też nie byli równi wobec prawa, ponieważ wchodzące w międzyczasie przepisy, które były później zaskarżane do Trybunału Konstytucyjnego, powodowały jedno – niezgodność z Konstytucją. I właśnie takie działanie, czyli nie ujednoczenie w tym zakresie sprzedaży nieruchomości, ale co do tych samych zasobów, może narażać ewentualnie na niekonstytucyjność przepisów, tak jak miało to miejsce w przepisach ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Następny element, proszę państwa, to wprowadzenie nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, nie spowodowało, wbrew pozorom, zmniejszenia liczby osób ubiegających się o sprzedaż lokali mieszkalnych będących w zasobach komunalnych, a wprost przeciwnie – w ostatnim okresie, czyli od lipca 2007 r. do dnia dzisiejszego tych wniosków napływa więcej. I tak, jak corocznie przeciętnie było sprzedawanych w latach poprzednich w granicach 250 do 300, 350 ewentualnie w pierwszym okresie, mieszkań, w tym roku planujemy sprzedaż ponad 400 mieszkań i z tego tytułu dochody, które były pierwotnie w budżecie ustalone na poziomie 4,5 mln na ok. 5.700 tys. zł. Natomiast, jakie ewentualnie skutki finansowe ten projekt uchwały może wprowadzić, proszę państwa, należy sądzić, że nastąpiłby wzrost liczby osób, które złożą wnioski. Samo złożenie wniosku nie uprawnia jeszcze do zakupu tych mieszkań, z uwagi na to, że niestety jest to też w niektórych spółdzielniach mieszkaniowych, nie zawsze uregulowany jest stan prawny, w związku z tym ten proces trwa stosunkowo długo, ale jak szacujemy, te wpływy byłyby w budżecie miasta nie większe, nawet jeżeli, proszę państwa, byłoby na początku zwiększenie złożonych wniosków, niż ok. 500 do 1 mln zł. Czyli należy sądzić, że w granicach 4, może troszeczkę mniej milionów złotych byłyby mniejsze dochody w budżecie miasta. Tak jak wspominałem, w tym roku planujemy uzyskać ok. 5.700 tys. zł, w przyszłym roku w projekcie budżetu jest zapisana kwota 4,5 mln zł.

Natomiast, proszę państwa, w tym wszystkim jest jeszcze jeden bardzo istotny element. Zakup mieszkania i stanie się właścicielem tego mieszkania rodzi oczywiście pewne obowiązki i myślę, że tak jak w spółdzielniach mieszkaniowych powoli obserwuje się proces, że nie wszystkich właścicieli jest stać na utrzymanie tych mieszkań. Mało tego, nie wszyscy, proszę państwa, albo mogą, albo chcą, ale bardziej chyba mogą z przyczyn ekonomicznych partycypować w remontach, które obciążają ich wówczas proporcjonalnie do posiadanej własności, bądź też opłacać później czynsz, jako że zazwyczaj w spółdzielniach nadal zarządza spółdzielnia, a w przypadku zasobów komunalnych zarządza zazwyczaj wspólnota.

Proszę państwa, z tych sprzedanych w tej chwili mieszkań wcale nie mała grupa najemców już nie uiszcza czynszu. W stosunku do niektórych najemców – właścicieli, przepraszam, nie uiszcza czynszu; w stosunku do niektórych mamy już prawomocne wyroki i najprawdopodobniej, jeżeli dojdzie do eksmisji, wspólnota sprzeda to mieszkanie, ci właściciele, obecni właściciele będą jednak występować do miasta o lokal socjalny. W związku z tym musi miasto w jakimś zakresie posiadać środki finansowe, żeby ewentualnie, bo jest to raczej proces nieunikniony, aby w takim przypadku, jeżeli za tę przysłówkową, może nie złotówkę, ale 1000 zł osoby otrzymałyby mieszkanie; można się spodziewać, że liczba później osób, którym będzie należne mieszkanie socjalne, będzie coraz to większa. Oczywiście, nie chciałbym przesądzać tego, natomiast praktyka pokazuje, że z roku na rok osób nie płacących i planowanych do eksmisji również z zasobów komunalnych, właścicieli, którzy kiedyś wykupili mieszkania, jest coraz to więcej.

Proszę Państwa! Ostatnia kwestia. Ja wiem, że różne są środki finansowe w budżecie miasta na utrzymanie zasobów komunalnych, oczywiście, te które obciążają właściciela, ale proszę państwa, na przestrzeni lat również, jeżeli najemca ponosił koszty na remonty mieszkania obciążające właściciela, to były one odliczane w czynszu, albo miała ta osoba możliwość partycypowania w tych kosztach. W związku z tym ten element wskazywany, że na przestrzeni lat, kiedy te osoby są najemcami, wpłacały, utrzymywały substancję lokalową komunalną, nie do końca jest trafny, z uwagi na to, że te osoby, jeżeli ponosiły wydatki na prace niezbędne, konieczne, obciążające właściciela, miały odliczane w czynszu. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja przypomnę tylko, że projekt przedmiotowej uchwały opiniowały dwie komisje: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna – opinia negatywna i Komisja Gospodarki Komunalnej – opinia również negatywna.

Chciałbym teraz oddać głos radnym. Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pani radna Monika Wac.”

**Radna Monika Wac** „Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Dwa zdania. Pan dyrektor, uzasadniając opinię negatywną do tego projektu uchwały, argumentuje to w taki sposób, jakby ten projekt uchwały był projektem, który tak naprawdę umożliwia dopiero wykup lokali komunalnych. Ja pragnę przypomnieć, że zmiany uchwały dot. sprzedaży mieszkań komunalnych dotyczą jedynie bonifikaty. Ta sprzedaż mieszkań komunalnych jest cały czas możliwa pod rządami obecnej uchwały, jeśli nie zostanie zmieniona, i ta bonifikata wynosi 85%, a w przypadku, jeśli ktoś uiszcza całość kwoty, jest 90%.

Większość osób, wydaje mi się, że większość osób, która decyduje się na wykup tych mieszkań, wpłaca jednak całość kwoty jednorazowo i płaci tylko te 10% wartości, natomiast nasz projekt uchwały zakłada, że ta bonifikata wyniesie 99%, a więc nie jest tak, że my tą uchwałą otwieramy wykup mieszkań komunalnych, a jedynie chcemy, by ta bonifikata została podwyższona do 99%, a więc faktycznie jedynie o 9%. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Pani radna, tak? Pan radny Mazurek, proszę bardzo, proszę uprzejmie.”

**Radny J. Mazurek** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Otóż, chciałem powiedzieć, że jak wynika z uzasadnienia projektu uchwały grupy radnych, jest to inicjatywa, która bierze pod uwagę tylko jeden element, w związku właśnie z zasadami prywatyzacji w spółdzielniach mieszkaniowych, nie bierze pod uwagę jednak szerszego aspektu zagadnienia.

Otóż, proszę państwa, prywatyzacja powinna łączyć interesy zarówno miasta, jak też interesy osób, które decydują się na nabycie lokalu.

Otóż, interesy miasta rzeczywiście są, tak jak pan radny Gąbka zwłaszcza podkreślił, prywatny właściciel rzeczywiście lepiej gospodaruje. Ale, proszę państwa, to jest ogólne stwierdzenie, natomiast w szczegółach pojawia się pewien problem. Przede wszystkim nie można na siłę uszczęśliwiać osób, tych osób, które na obecnych warunkach nie zgodziły się na wykup mieszkania.

W naszych warunkach polskich przede wszystkim nabycie lokalu nie łączy się z obniżką kosztów – o tym zresztą już wspominał pan dyrektor Wojewódzki. W praktyce bywa tak, że osoby, które kupują mieszkanie, często nie zdają sobie sprawy z kosztów, które się z tym łączą. Może to i dobrze, prawda, miasto ma z głowy, jak to się mówi. Ale prowadzi to do skutków negatywnych społecznie. Już w tej chwili w obecnych wspólnotach mieszkaniowych, jak zresztą też pan dyrektor Wojewódzki wspominał, bo uważnie go słuchałem, dochodzi do konfliktów interesów.

We wspólnotach mieszkaniowych, tam, gdzie wykupiono częściowo mieszkania, często właśnie osoby, które nie wykupiły, albo odwrotnie, osoby, które wykupiły, dziwią się właśnie, że raptem koszty utrzymania tego mieszkania są zdecydowanie wyższe, w porównaniu z czynszem, który opłaca sąsiad za podobne mieszkanie. Ale to mało. Chodzi o to, że często osób, które wykupiły lokale mieszkalne, nie stać na udział w generalnych remontach, założmy remont dachu i tak dalej.

Ja zresztą w poprzedniej kadencji, będąc tutaj na urzędzie, spotkałem się z tymi rzeczami, gdzie przychodzili do mnie ludzie i mówili: „Proszę pana, gdybym ja wiedział, wykupując to mieszkanie, gdzie trzeba remontować dach, gdzie trzeba usunąć eternit i tak dalej, ja bym w życiu się nie zgodził, w życiu bym na to nie poszedł”.

A więc warto ten proces traktować jako proces rzeczywiście taki, jaki jest według dotychczasowych zasad, należy zastanowić się nad skutkami społecznymi. Myślę, że trzeba znaleźć rozwiązanie pewnych problemów, m.in. problemów w ramach już powstałych wspólnot mieszkaniowych, gdzie bywa tak, że w danej wspólnocie mieszkaniowej są właściciele i bogatsi i biedniejsi. I w zależności od tego, kto przeważa, to albo podejmuje się uchwałę o tym przysłowiowym remoncie dachu, albo podejmuje się uchwałę negatywną. I to prowadzi do konfliktów. Jak już się orientuję, te konflikty prowadzą już realnie niejednokrotnie do procesów sądowych, również do tego, że wspólnota mieszkaniowa występuje o pozbawienie własności lokali danego członka wspólnoty

mieszkańcowej i o eksmisję, co powoduje, że miasto Lublin musi zapewnić lokale socjalne i ten proces będzie się pogłębiać.

Tak więc, proszę państwa, w interesie również wspólnot mieszkaniowych już istniejących prosiłbym, żeby tej uchwały nie podejmować. Miasto pozbędzie się kłopotu, ale będzie kłopot miała wspólnota mieszkaniowa, aczkolwiek po jakimś czasie ten kłopot przyjdzie też do miasta w postaci potrzeby lokali socjalnych, a miasto prywatyzując zbyt mocno może nie mieć możliwości, zresztą w tej chwili już nie ma, zaspokojenia w pełni potrzeb dotyczących lokali socjalnych.

Te procesy są zauważalne w mieście Lublinie i gdzie indziej. Zresztą to, co mówię, to nie jest mój jakiś wymysł, tylko są opracowania również i naukowe w tym zakresie, m.in. żeby przekonać państwa, jest taki dokument pt. „Strategia mieszkaniowa gminy miejskiej”, opracowany przez Instytut Gospodarki Mieszkaniowej, gdzie się stwierdza m.in.: *ludzie lepiej sytuowani, o określonych profesjach będą starali się w przyszłości przeprowadzić z budynku o niskim standardzie, położonych w gorszych częściach miasta do budynków o wyższym standardzie, położonych w dogodniejszych częściach miastach. Ten naturalny zresztą proces może doprowadzić do powstania enklaw budynków nie zamieszkałych przez ludność biedną, której nie będzie stać na utrzymanie budynków w należytych stanie technicznym.* Czyli musimy zwrócić uwagę, że sprzedaż na siłę, namawianie może prowadzić do tego, że powstaną budynki – slumsy i trzeba się temu przyrzec, a nie prywatyzować na siłę.

W związku z tym, wydaje się, że dotychczasowe zasady są dobre. Należałoby też zwrócić uwagę, że istnieje coś takiego, jak wieloletni, pięcioletni program gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy i tego typu uchwały trzeba skonfrontować z tym programem, który to program przewiduje zasady sprzedaży, plany sprzedaży. Wydaje mi się, że tutaj może być pewna niezgodność.

Tak więc, żeby już nie przedłużać, to trzeba wziąć pod uwagę wszystkie uwarunkowania. Wydaje mi się, że problem istnieje m.in. tam, gdzie są wspólnoty mieszkaniowe i gdzie nie sprzedaliśmy wszystkich lokali. Ale, jak mówię, nie można na siłę istniejącym wspólnotom mieszkaniowym dokładać tych nowych lokali, bo to będą dla nich kłopoty. Już w tej chwili, jak zresztą pan dyrektor Wojewódzki wspominał, są problemy w ramach wspólnot mieszkaniowych. Nie mieszkajmy za bardzo, przyjrzyjmy się temu. Wydaje mi się zwłaszcza, że trzeba pomyśleć nad takim rozwiązaniem, żeby we wspólnotach mieszkaniowych, gdzie są jeszcze nie sprzedane lokale, umożliwić przeniesienie się lokatorów do innych lokali, żeby stopniowo, ale to nie może być jakaś decyzja administracyjna, nie może być to przymus, tylko żeby stopniowo umożliwić wprowadzenie się do tych lokali osób, które zechcą wykupić na dotychczasowych zasadach.

Proszę Państwa! Nabycie za bezcen – wówczas nabywca nie szanuje tego, także jestem „przeciwko” uchwale. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pani radna Wioletta Szafrąńska-Kocuć.”

**Radna Wioletta Szafrńska-Kocuć** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Cieszę się bardzo, że nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych autorstwa Prawa i Sprawiedliwości stała się inspiracją dla Klubu Lewica i Demokraci w Radzie Miasta Lublin do zmian uchwały o sprzedaży mieszkań komunalnych. Ja, proszę państwa, chciałabym powiedzieć, że nie są państwu tutaj... nie jest to pierwsza taka inicjatywa, nie są państwo odkrywcami. W 2001 r. pojawił się projekt uchwały w III kadencji Rady Miasta autorstwa Klubu Akcji Wyborczej Solidarność, który przewidywał jeszcze większą bonifikatę, niż państwo przewidują teraz przy sprzedaży mieszkań komunalnych. Projekt ten wtedy był podyktowany tym, że nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która była w Sejmie, nie została podpisana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, wskutek czego chcieliśmy na poziomie Rady, przynajmniej jeśli chodzi o mieszkania komunalne, stworzyć mieszkańcom taką możliwość, jak w parlamencie proponowali nasi posłowie. Ten projekt wtedy, że tak powiem, nie trafił nawet na obrady Rady Miasta, na komisjach poparcia nie uzyskał dostatecznego; został skierowany do opracowywania dalszego i nie wrócił.

Minęło od tego czasu parę lat, mamy troszkę więcej obserwacji dotyczących tego, jak wygląda sprzedaż mieszkań komunalnych i jakie są problemy – to, co powiedział pan radny Mazurek – i prawda, proszę państwa, jest taka, że argumenty dla mnie, które państwo tutaj podają w uzasadnieniu do podjęcia uchwały, są argumentami – częściowo oczywiście – przeciw takiej uchwale. To, że mieszkania te są w najstarszych budynkach w mieście, od lat nie remontowanych, o niskim, czy wręcz skandalicznym standardzie zamieszkania świadczy o tym, że raczej trzeba uczynić więcej w kierunku tego, żeby te budynki były remontowane. Sprzedać ludziom i pozbyć się problemu – się, w sensie miasto nie będzie miało problemu – nie jest rozwiązaniem. Te budynki w dużej części niedługo zaczną się walić. Ludzie, których nie stać na zakup mieszkania za 10%, kupią je być może za 1%, ale jaka będzie inwestycja w tę nieruchomość? Będzie to oczywiście... Możemy powiedzieć, że nie mamy problemu, nie jest to nasze, ktoś ma pełnię praw, jest właścicielem, niech sobie radzi. Ale czy taka powinna być decyzja Rady Miasta? Czy naszą decyzją nie powinno być przeznaczenie większych środków na remonty mieszkań komunalnych, na to, żeby standard tych budynków był lepszy i na to, żeby ludzie mogli tam godziwie żyć, a nie sprzedawać i pozbyć się problemu?

Proszę Państwa! Ja jestem zdania, że oczywiście, ustawa o sprzedaży mieszkań komunalnych, lokali mieszkalnych wymaga nowelizacji, ale myślę, że podejmowanie tego na fali – pierwszy projekt pojawił się przed wyborami i teraz jest kontynuowany – być może nie jest dobrym okresem. Proszę państwa, trzeba chyba zapoznać się z inwentaryzacją tych mieszkań, tak naprawdę, jaki jest standard tych budynków. Być może jakieś zasady sprzedaży – starych, czy nie starych, czy nowszych tych lokali – trzeba podjąć. Ale zastanówmy się, czy to jest naprawdę dobre rozwiązanie – pozbycie się problemu i przekazanie tego problemu mieszkańcom, którzy nie są w dużej części może świadomi tego, jak wielkich nakładów finansowych te nieruchomości wymagają i że prawo własności w tym wypadku będzie rodziło konieczność nakładów, a nie tylko satysfakcję z posiadania tej własności.

Dlatego wydaje mi się, że projekt ten wymaga dopracowania i będę głosować „przeciw”. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Zgłaszał się jeszcze pan radny Sadowski, proszę bardzo.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja mam pytanie do radnego Mazurka, bo objął dzisiaj mandat, ale czy zapisał się do Klubu PiS-u? Bo te argumenty, które przedstawił, dokładnie odzwierciedlają argumenty używane przez przeciwników ustawy o uwłaszczeniu spółdzielców podczas debaty sejmowej, także stąd moje pytanie do kolegi radnego.

Ten projekt uchwały, faktycznie zainspirowany – i tu się zgadzam z koleżanką radną – przez to ustawodawstwo, które wprowadził parlament za rządów PiS-u, stąd liczymy na poparcie tej uchwały przez radnych PiS-u, gdyż ona odzwierciedla jakby tę ideę, która przyświecała ustawie mówiącej o tym, żeby mieszkańcom, którzy dzierżą, zamieszkują te mieszkania, oddać im w posiadanie, oddać im we własność. To dotyczy zwiększenia bonifikaty o 9%; i argument, że mieszkańcy wykupując nie będą mogli remontować ja bym odwrócił. Otóż, 9% tych, które wpłacają do miasta być może większość z nich przeznaczy właśnie na remonty tych budynków, w których mieszkania się znajdują, więc miasto – bo wiemy, jak miasto remontuje mieszkania, czy budynki komunalne – więc na szybki remont tu ZNK i miasta bym nie liczył, a oddając mieszkańcom we własność te mieszkania, zmniejszając tę opłatę, czy zwiększając bonifikatę dajemy możliwość mieszkańcom, którzy zdecydują się na wykup mieszkań, przeznaczenia większej kwoty na remonty i bieżące i remonty przyszłościowe w tych mieszkaniach. Stąd gorąca prośba do państwa radnych, a szczególnie tych, którzy wiążą, czy są związani ideą, na której oparła się ustawa o uwłaszczeniu członków spółdzielni, aby poparli ten nasz projekt, zrównując tym samym w prawach mieszkańców Lublina, bez względu na to, jaki byłby, czy jaki jest stan własnościowy budynków, czy kto zarządza budynkami, w których znajdują się ich mieszkania. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy przejść... Jeszcze pan radny Michał Widomski, proszę bardzo.”

**Radny M. Widomski** „Szanowni Państwo! Ja się powstrzymam od złośliwości, natomiast jakby tak powiem szczerze, że ta dyskusja, znaczy uzasadnienie mnie nie przekonuje; państwo radni, tutaj równość wobec prawa rzeczywiście w tym momencie, to wykupywanie, taka możliwość istnieje, natomiast słuchałem pana radnego Mazurka i zastanawiam się nad tą rzeczywistością, która dzisiaj jest i ona jest taka, że miasto rzeczywiście administruje tymi budynkami i one wcale nie wyglądają lepiej. Natomiast pytanie: jak ten system będzie od strony mieszkańców wyglądał później? I powiem tak: no, to jest w pewnym sensie rewolucyjna uchwała, bo ona oddaje władzę w ręce mieszkańców. Dzisiaj jest tak, że ci najemcy nie mają prawa przyjść na spotkania wspólnot mieszkaniowych i oni nie mogą decydować o tym, jakie będą remonty w ich

budynku, co się tam tak naprawdę będzie działo. I myślę, że rzeczywiście, ta kwota... Właściwie dyskusja, moim zdaniem, merytorycznie, czyli w sferze wartości jest po stronie tutaj wnioskodawców, że zaryzykowałbym to, żeby przekazać im tę większą władzę, żeby rzeczywiście mogli bez nadmiernego wysiłku finansowego wykupić te lokale; natomiast mam takie pytanie, bo tu jest moja wątpliwość, znaczy na pewno widzę te 4,5 mln, pewnie więcej – będziemy dyskutować nad projektem budżetu – z tytułu wykupów i to by były pieniądze, które bez wątplenia nie wpłyną; natomiast chciałbym się dowiedzieć jeszcze jedną... usłyszeć jeszcze jedną informację od pana dyrektora Wojewódzkiego: jak wpłynie ta zmiana systemu rozliczeń na finanse miasta i na finanse ZNK od strony takiej, że ci mieszkańcy, którzy wykupią, nie będą płacić czynszu, tylko będą płacić zaliczkę, tak jak właściciele – jak to wpłynie na finanse również ZNK? I tę odpowiedź chciałbym również usłyszeć. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan dyrektor, proszę bardzo.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! To znaczy, w zależności od tego, w jakich rękach będzie później zarząd nad nieruchomością, to tam będą wpływały środki finansowe. Jeżeli na przykład nie ma w tej chwili wykupionych jeszcze mieszkań w bloku i nie ma wspólnoty mieszkaniowej, oczywiście czynsz ten wpływa do ZNK. Jeżeli natomiast zostanie ileś mieszkań sprzedanych i powstanie wspólnota mieszkaniowa, wiadomym jest, że oczywiście wpływy z tego czynszu nie będą w ogóle wpływały do ZNK, tylko do wspólnoty mieszkaniowej, w związku z tym tutaj już te środki finansowe do ZNK nie wpłyną. 4 mln zł oczywiście w globalnej wartości budżetu jest jakimś promilem środków finansowych, natomiast o każdy milion, jak państwo będziecie pracować nad budżetem, jest istotny i ważny. Oczywiście później się to przekłada na przykład na mniejszą dotację dla ZNK, a tym samym na mniejsze możliwości remontów, modernizacji obecnych zasobów komunalnych, ma to bezpośrednie przełożenie.

Natomiast ja chciałbym zwrócić, proszę państwa, jeszcze na jedno uwagę: w tej chwili bonifikata przy sprzedaży mieszkań wynosi ok. 86%, ponieważ zasada jest taka, że to jest 85% i jeżeli jest jednorazowa wpłata pełnej kwoty, to następne 5% od kwoty, która pozostaje, czyli nie kumuluje się to 85 plus 5. Jest to ok. 86-86,5%. W związku z tym przy prowadzeniu państwa projektu tego ta różnica, jeśli tak można powiedzieć, we wpływie środków finansowych nie wynosi 9%, tylko troszeczkę więcej.

I następny jeszcze, ostatni element, żeby już nie przedłużać, przepraszam bardzo – proszę państwa, część osób, oczywiście będąca właścicielami, jakby na to nie patrzeć, w przypadku, kiedy ma problemy finansowe, chce zbyć mieszkania, natomiast popadają te osoby w następny problem. Dlaczego? Jeżeli zbywają mieszkania w okresie krótszym niż 5 lat, muszą zwrócić pełną kwotę bonifikaty. Stąd między innymi, proszę państwa, nie płacąc czynszu, nie partycypując w remontach, niestety nie mogą pozbyć się tego mieszkania przynajmniej przez te 5 lat; dlatego zaległości rosną, ponieważ tracą pełną kwotę bonifikaty i muszą ją zwrócić. Czyli jak gdyby nie ma to, w tych

sytuacjach oczywiście, gdy osoba jest słaba finansowo, jeśli by tak można powiedzieć, jako właściciel, w związku z tym nie ma to później odniesienia, że jestem właścicielem, zbywam mieszkanie, pogarszam sobie warunki – nie, ponieważ muszę, jeżeli sprzedam w ciągu okresu krótszego niż 5 lat, zwrócić pełną kwotę bonifikaty.

Oczywiście, w tej chwili troszeczkę nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami złagodziła te wymogi, ale też jest grupa osób, jeżeli zbycie nastąpi dla osoby nie z rodziny, nie bliskiej i nie jest to na poprawę warunków mieszkaniowych, bonifikata podlega zwrotowi. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja myślę, że wszystkie wątpliwości zostały rozwiane; na komisjach ten punkt był również szczegółowo omawiany. Myślę, że jeżeli nie ma już więcej głosów w dyskusji, możemy przejść do procedury głosowania. Temat jest już określony.

Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto z państwa radnych jest „przeciw”?... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Proszę Państwa Radnych! Proszę być czujnym w głosowaniu. Proszę powtórzyć procedurę głosowania. Proszę państwa radnych, proszę być czujnym w głosowaniu i skupić się na rzeczach istotnych. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 8, przy 19 głosach „przeciw” i 0 „wstrzymujących” się – Rada Miasta odrzuciła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób Miasta Lublin. Przechodzimy do punktu 6.2.”

**AD. 6. 2. ZMIANY UCHWAŁY NR 830/XXXV/2005 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 17 LISTOPADA 2005 R. W SPRAWIE OKREŚLENIA WZORÓW INFORMACJI W SPRAWIE PODATKU ROLNEGO, LEŚNEGO I OD NIERUCHOMOŚCI ORAZ DEKLARACJI NA PODATEK ROLNY, LEŚNY I OD NIERUCHOMOŚCI**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 267-1) stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Pan radny Krzysztof Siczek – w sprawie formalnej?”

**Radny Krzysztof Siczek** „Panie Przewodniczący! Dokładnie tak, to jest sprawa tylko i wyłącznie formalna. Stawiam wniosek, żebyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji, chyba że będzie taka potrzeba, ale nie widzę.”

**Przew. RM P. Dreher** „Jeżeli jest potrzeba dyskusji, to oczywiście. Czy możemy przejść do głosowania? Możemy. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 6. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że projekt uchwały otrzymał 26 głosów „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących” się. Stwierdzam, że Wysoka Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała Nr 204/XIV/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

**AD. 6. 3. USTANOWIENIA NAGRÓD MIASTA LUBLIN W DZIEDZINIE KULTURY: NAGRODY ARTYSTYCZNEJ MIASTA LUBLIN, NAGRODY MIASTA LUBLIN ZA UPOWSZECHNIANIE KULTURY I NAGRODY MIASTA LUBLIN ZA CAŁOKSZTAŁT OSIĄGNIĘĆ W DZIEDZINIE KULTURY I SZTUKI ORAZ ZASAD I TRYBU ICH PRYZNAWANIA.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 268-1) stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji. Chciałbym poprosić pana prezydenta o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Włodzimierz Wysocki** „Ja poproszę o przedstawienie tego uzasadnienia pana dyrektora Dariusza Jachimowicza.”

**Dyrektor Wydziału Kultury UM** „Dzień dobry państwu. Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo! Miasto Lublin od wielu lat prowadzi swoją politykę w zakresie nagradzania najwybitniejszych twórców. Jaką rolę twórcy w życiu wspólnoty pełnią – tego oczywiście nikomu nie trzeba tłumaczyć, a kultura w Lublinie – co do tego jesteśmy przekonani – pełni rolę szczególną.

Dotychczas obradująca komisja, powoływana każdorazowo przez prezydenta miasta, która przyznaje dwie dotychczas istniejące nagrody: Nagrodę Artystyczną Miasta Lublina oraz Nagrodę za upowszechnianie kultury już bodaj trzykrotnie w protokołach swoich posiedzeń wносиła o zlikwidowanie pewnej dysfunkcji, która w zakresie polityki nagradzania najwybitniejszych twórców kultury istnieje. Dysfunkcja ta polega na tym, że brakuje ewidentnie jednej kategorii w zakresie przyznawanych nagród.

Otóż, Nagroda Artystyczna rozumiana jest jako nagroda przyznawana za najwybitniejsze osiągnięcie twórcze za ostatni rok i taką nagrodę rzeczywiście miasto powinno mieć, powinno utrzymać. Pozwala ona nie tylko na to, żeby docenić wysiłek twórczy określonej osoby, ale również pozwala na to, żeby również przy tej okazji zwrócić uwagę na miasto, wykorzystać ten fakt w promocji miasta, informować o tym, że dane osoby w Lublinie tworzą i są z tym miastem związane. Natomiast brak istnienia nagrody, która mogłaby podsumować i uhonorować wieloletni dorobek twórcy w zakresie kultury, powo-

dował, że często komisja rezygnowała tak naprawdę z przyznawania nagrody za ostatni rok, używając jakby tej nagrody do tego, żeby wyrównać ten brak i osobę mającą wieloletni dorobek, a w żaden sposób dotychczas nie honorowaną tą właśnie nagrodą uhonorować. Mieliśmy tu do czynienia z ewidentnym konfliktem jakby funkcji tych dwóch nagród.

Specyfika twórczości wskazywałaby na to, że zarówno w zakresie docenienia bieżącego wysiłku, czyli tej nagrody za ubiegły rok, jak i docenienia całokształtu miałyby uzasadnienie.

O podjęcie pozytywnej decyzji w tej sprawie serdecznie państwa radnych chciałem prosić, informując jednocześnie, że w budżecie, w projekcie budżetu na rok 2008 zostały zabezpieczone stosowne środki na wszystkie trzy nagrody. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo za informację. Ja przypomnę, że projekt tej uchwały był opiniowany przez Komisję Gospodarki Komunalnej – opinia była pozytywna. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę, pan radny Leszek Daniewski."

**Radny Leszek Daniewski** „Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Mam pytanie do pana prezydenta Wysockiego.

Nie bardzo rozumiem tutaj stwierdzenia o jakimś konflikcie między tymi dwoma pierwszymi nagrodami – Nagrodą Artystyczną i za upowszechnianie kultury, stąd też pojawiła się trzecia nagroda. Mam pytanie przy okazji: czy nie zasadnym byłoby również rozważenie takiej możliwości, czy pan prezydent rozważa taką możliwość, bo jeśli nie, to będę chciał złożyć projekt uchwały radnych odnośnie kultury fizycznej, ponieważ uważam też, że póki co, w kulturze fizycznej mamy jedną nagrodę za upowszechnianie kultury fizycznej, natomiast wydaje mi się również, że analogicznie powinna być przez Radę Miasta na pana wniosek, bądź wniosek radnych, ustanowiona nagroda za całokształt osiągnięć w dziedzinie kultury fizycznej. Czy z takim zamiarem pan prezydent się nosi i czy ewentualnie, jeśli tak, będzie pan wnioskował do prezydenta o zabezpieczenie kwoty na taką nagrodę? Dziękuję."

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo. Pan prezydent zechciałby?"

**Zast. Prez. W. Wysocki** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja, szczerze mówiąc, nie bardzo rozumiem to sformułowanie, którego użył pan radny Daniewski, a które dotyczy jakiegoś konfliktu. Ja tutaj konfliktu nie widzę żadnego i projekt tejże uchwały nie był podyktowany jakimś konfliktem, a jedynie postulatem, postulatem zgłaszanym przez ludzi kultury, a w szczególności tych, którzy uczestniczyli w pracach komisji przyznających dotychczas istniejące nagrody, tzn. Nagrodę Artystyczną Miasta Lublin i Nagrodę Miasta Lublin za upowszechnianie kultury. Ten postulat, jak wiadomo, sprowadzał się do tego, że oprócz tych dwóch nagród, które zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami miały być przyznawane w uznaniu zasług w danym roku, ażeby ustanowić nagrodę, która będzie obejmował szerszy okres, a ten szerszy okres jest określony w projekcie uchwały mianem całokształtu osią-

gnięć. Także chodzi tutaj – o czym pan dyrektor Jachimowicz mówił – o uzupełnienie, wypełnienie pewnej luki w tej dziedzinie. Oczywiście uważam, że w pełni ten postulat jest zasadny i proszę o podjęcie tejże uchwały.

Natomiast, co do tego, czy należałoby tu zastosować analogię, gdy chodzi o sport, czy kulturę fizyczną, o czym pan radny Daniewski wspomniał, w moim przekonaniu logika nakazywałaby, żeby tutaj konsekwentnie postępować i także w tamtej dziedzinie, czy w tamtych dziedzinach nagradzać, honorować całokształt. Także uważam ten postulat pana radnego za wartościową inicjatywę, która powinna być przez pana prezydenta i przeze mnie, jako jego zastępcę branżowego, rozważona. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo panu prezydentowi. Czy ktoś z państwa radnych jeszcze w tej sprawie? Nie widzę. Myślę, że możemy przejść do procedury głosowania.

Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, przy 1 głosie „przeciw” i 1 „wstrzymującym” się – Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia Nagród Miasta Lublin w dziedzinie kultury (...).”

Uchwała Nr 205/XIV/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

**AD. 6. 4. ZBYCIA LOKALU NR 4 POŁOŻONEGO W LUBLINIE PRZY UL. NIECAŁEJ 18 W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 269-1) stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji. Poproszę pana prezydenta o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały.”

**Zast. Prez. W. Wysocki** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Proszę o uczynienie tego przez pana dyrektora Wojewódzkiego.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W imieniu pana prezydenta bardzo proszę o przyjęcie i uchwalenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży – zbycia lokalu nr 4 położonego przy ul. Niecałej 18 w drodze bezprzetargowej na rzecz znajdującego się obok właściciela lokalu 4A. Jest to jedyny właściciel sąsiadujący z tą częścią lokalu 4.

Zgodnie z przepisami ustawy o najmie lokali, nie jest ten lokal, nr 4 mam na myśli, samodzielny lokalem i nie może on być w innej formie zbyty, z uwagi na to, że nie ma urządzeń i pierwotnie, w ramach budowy całego bu-

dynku w latach przedwojennych, stanowił on jedną, łączną całość. W myśl art. 37 ustawy o gospodarce nieruchomościami istnieje możliwość zbycia jego w drodze bezprzetargowej, oczywiście za 100% wartości ustalonej przez biegłego rzeczoznawcę.

W tej chwili te pomieszczenia pod nr 4 są zdewastowane przez dotychczasowego najemcę, który został wyeksmitowany po kilku latach i one wymagają remontu. Wstępnie można oszacować, że ten remont będzie wynosił ok. 35, a przy obecnych cenach, bo ten remont był kalkulowany na początku 2007 r., nawet pewnie więcej. I oczywiście będzie on obciążał tego, który ewentualnie w wyniku przetargu, bezprzetargowego postępowania go nabędzie. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Przypomnę, że projekt uchwały był opiniowany przez trzy komisje: Komisję Budżetowo-Ekonomiczną, Komisję Gospodarki Komunalnej i Komisję Rozwoju i w tych trzech przypadkach opinia była pozytywna. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Na kanwie poprzedniej dyskusji, widzimy, jaka jest tu hipokryzja. Tam nie chcieliśmy dać ludziom mieszkań, tutaj chcemy to dać mieszkanie, bo uzyskujemy duże pieniądze, chociaż nie wiemy, czy tę rodzinę będzie stać na utrzymanie tego lokalu, bo może znowu będzie później kolejna eksmisja. Dlatego chciałbym spytać: jaka to rodzina zajmie to mieszkanie, jaka to będzie powierzchnia całego mieszkania? Z tego, co wiem, to chyba będzie dla 2 osób 90 metrów i miasto chętnie to daje, mimo że jak przydziela mieszkania, to na osobę daje tylko 5 metrów, ale jak sprzedaje, to już w ogóle się z tym nie liczy.

Chciałbym wiedzieć, ile osób czeka w kolejce w Wydziale Spraw Lokalowych na mieszkania do remontu. Czy są osoby, które dostały propozycję na to mieszkanie – to jest mieszkanie ok. 40-metrowe – które oczekują wiele lat na mieszkanie i we własnym zakresie byłyby w stanie przedłożyć tę kwotę, którą mamy w uzasadnieniu, czyli kwotę 35 tys. zł i zagospodarować to mieszkanie w ten sposób, że będzie dalej samodzielny lokal mieszkalny?

Chciałbym też wiedzieć, jaka jest szacowana pełna wartość rynkowa tego lokalu i tutaj widzimy, że z jednej strony miasto argumentuje, że na przykład właściciele będą dobrze dbać o swoje mieszkanie, bo oni jak wykupią, to będą dobrze o nie dbać, natomiast gdy była poprzednia uchwała, to były argumenty, że nie można dać, bo ci ludzie nie dadzą sobie rady. I tutaj widzimy pewną całą niespójność tej sytuacji, która jest. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan dyrektor zechciałby się odnieść? Proszę bardzo.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Powierzchnia tego mieszkania, tak jak jest zresztą określone w uchwale, lokalu pod nr 4 wynosi ok. 40 m<sup>2</sup>, natomiast to, które jest własnością państwa ----- w tej chwili – 4A – wynosi 59 m<sup>2</sup>. I chcę

powiedzieć, że państwo ----- są właścicielami lokalu 4A już od dobrych kilkunastu lat.

Jeżeli chodzi o liczbę osób zameldowanych w lokalu pod nr --, są zameldowane 4 osoby – jest to małżeństwo państwa Filipków i dwójka ich dzieci.

Szacujemy, proszę państwa, że wartość w tym rejonie, przynajmniej, oczywiście będzie to oszacowane przez biegłego rzeczoznawcę, w związku z tym trudno tak wprost powiedzieć, trzeba zwrócić też uwagę na to, że nie jest to samodzielne mieszkanie i nie może być, w związku z tym na pewno wartość, gdyby była szacowana w innej formie, jeżeli byłoby samodzielne mieszkanie, podlegałoby innym troszeczkę szacunkom, ale w tym rejonie miasta średnio 1 metr kwadratowy mieszkania to jest ok. 4,5 do 5,5 tys. zł.

Myślę, że nie można tutaj porównywać i nie ma żadnej analogii do projektu uchwały, który był dyskutowany w punkcie 6.1. i do tego; pewnym jest jedno, że z takim wnioskiem zwrócił się sąsiad tego lokalu, mieszkający w tej chwili pod nr 4A i on w myśl przepisów prawa ma taką możliwość, zgodnie z art. 37, tak jak przed chwileczką cytowałem. Natomiast pewna jest, proszę państwa, jeszcze jedna rzecz, że oczywiście większość w tym budynku lokali jest już sprzedana. Pewnym jest jedno, że samodzielnie lokalu nr 4 nie możemy sprzedać. Nie spełnia on, tak jak powiedziałem, kryteriów lokalu samodzielnego, w związku z tym na pewno nie podlegałyby sprzedaży z tego powodu. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Gwoli uzupełnienia, tak?”

**Radny Z. Drozd** „Tak. Oczywiście, nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, bo ja sugerowałem, żeby tego mieszkania nie sprzedawać, tylko żeby to mieszkanie przeznaczyć dla oczekujących w kolejce w Urzędzie miasta i zadałem pytanie: ile osób oczekujących jest w kolejce na mieszkania do remontu, jaka jest kolejka i czy te osoby, które czekają na mieszkania do remontu, czy do stały propozycję zagospodarowania tego mieszkania, tak, żeby było samodzielnym lokalem mieszkalnym, tak jak było do tej pory, gdy zamieszkiwała tam osoba? Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Myślę, że kolejka oczekujących osób na mieszkania komunalne jest stosunkowo duża. Nie odpowiem panu radnemu na to pytanie konkretnie. Druga rzecz, bardzo istotna – zmieniły się troszeczkę przepisy prawne i relacje, jeżeli chodzi o korzystanie z części wspólnej, w związku z tym, właściciel części wspólnych, w udziale które ma w lokalu 4A; też ma pewne możliwości oddziaływania i nie ma takiego bezpośredniego przełożenia, że każdy tam może być wprowadzony. Natomiast, proszę państwa, zazwyczaj na lokale miejskie, komunalne oczekują osoby o określonych kryteriach dochodowych. Więc moim zdaniem obarczanie... Mało prawdopodobnym jest – może tak powiem – że osoby te, które czekają w kolejce, są w stanie, bądź też mają nawet określone chęci wyłożenia 35 minimum tysięcy złotych na remont mieszkania, na remont, który obciąża gminę. Więc ten ar-

gument... Pewnym jest jedno oczywiście, jeżeli państwo, Wysoka Rada, nie wyrazicie na to zgody, o co bardzo jednak proszę, będą podjęte próby związane z pozyskaniem środków finansowych i remontem tych pomieszczeń, natomiast tak, nadal nie będzie to mieszkanie w myśl przepisów prawnych, nadal będzie możliwość ograniczonego korzystania z tych pomieszczeń i bardzo istotna rzecz: nadal wspólnota mieszkaniowa i ten właściciel mieszkający pod 4A będzie miał możliwość podejmowania określonych czynności, że nie każdy tam potencjalny najemca będzie mógł zamieszkać, bądź też będzie to w ogóle utrudnione przy wprowadzeniu. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jeszcze raz, tak? Proszę bardzo, pan radny Zdzisław Drozd."

**Radny Z. Drozd** „Tak, ja chciałem przypomnieć, że miasto jest dysponentem tego lokalu, albo nie jest. Skoro jest dysponentem, to ma prawo nim dysponować i w Wydziale Spraw na Wieniawskiej jest lista osób oczekujących na mieszkania do remontu i ta lista po prostu liczy określoną liczbę osób – proszę o podanie ilości tych osób – i pytałem: czy z tych osób, dla tych osób zostało zaproponowane to mieszkanie, np. za tę kwotę, którą pan dyrektor wymienił – 35 tys. zł? I czy nikt z tych oczekujących wiele lat na mieszkanie nie wyraził zgody na adaptację tego mieszkania i wyremontowanie, co skutkowałoby tym, że miasto by po prostu miało krótszą kolejkę, osoba, którą by było stać, bo to są osoby, które stać na to, żeby wyremontować mieszkanie, uzyskałaby to mieszkanie z zasobów miasta i nie trzeba by było kolejnych mieszkań budować, które tak słabo po prostu są budowane przez obecną ekipę. Dziękuję."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja myślę, że tutaj wszystko jest jasne i zapytania, i wątpliwości, i pan dyrektor zreferował ten temat. Myślę, że możemy przejść do głosowania, jeżeli nikt z państwa radnych nie chce zabrać głosu. Nie widzę, więc myślę, że możemy określić temat.

Głosowanie nr 8. Kto z państwa radnych jest..."

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Ja tylko mam pytanie: czy radnym będą udzielane odpowiedzi, czy nie? Jeśli nie, to nie ma sensu w ogóle ich zadawać."

**Przew. RM P. Dreher** „Panie Radny! Pan dyrektor referował temat i trzy razy odpowiadał na pana wątpliwości. Wszyscy radni jak gdyby tutaj wysłuchali. Czy pan radny nie jest usatysfakcjonowany do końca odpowiedzią pana dyrektora, rozumiem?"

**Radny Z. Drozd** „Tak, bo ja pytałem konkretnie, ile osób, bo chciałem, żeby wszyscy radni wiedzieli, ile osób jest oczekujących na mieszkania do remontu w Urzędzie Miasta? Jest taka lista zrobiona, jest takie zestawienie, to jest tylko kwestia podania, chyba że to jest tajemnicą. I czy ten lokal został zaproponowany i nikt go nie chciał? I wtedy możemy sprzedawać."

**Przew. RM P. Dreher** „Panie Radny! Pan dyrektor odpowiedział, że liczba jest zapewne duża, natomiast pewnie Wydział Gospodarki Mieszkaniowej zna ściśle co do mieszkańca odpowiedź, może tu trudno sprecyzować. Jeżeli pan radny by na piśmie zgłosił się z taką chęcią, żeby otrzymał pan odpowiedź na pytanie, ile dokładnie mieszkańców oczekuje na mieszkania, to pewnie pan taką odpowiedź dostanie. Pan radny Sadowski – w sprawie formalnej?”

**Radny D. Sadowski** „Tak, w sprawie formalnej, jeśli mogę. Panie Przewodniczący! Nie może być tak, że radny zadaje pytanie konkretne, większość tutaj wydziałów jest reprezentowanych i ma zwracać się na piśmie, jak za chwilę ma głosować nad uchwałą, do której zgłosił wątpliwości i oczekuje na udzielenie odpowiedzi na jego pytania. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Panie Radny! Może nie ściśle określiłem – odpowiedź w sprawie oczekujących w kolejce otrzyma pan radny na piśmie. Odpowiedź na to pytanie. – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Proszę, pan dyrektor jeszcze chciał jedno zdanie gwooli może podsumowania.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Proszę Państwa! Z informacji, które przed chwilą otrzymałem, ok. 100 rodzin oczekuje na taki typ mieszkania. Natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz, że oczywiście ta eksmisja trwała dobrych kilka lat i były próby podejmowane przez ZNK, związane z podjęciem czynności remontowych i adaptacją tych pomieszczeń na cele mieszkalne, w myśl obecnie obowiązujących przepisów prawnych. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, proszę państwa: wówczas, kiedy byłoby to wyremontowane ewentualnie, wskazanie najemcy. Natomiast, panie radny, państwo radni, nie ma możliwości wprost w tej chwili, jeżeli nie jest to lokal samodzielny mieszkalny, do wskazywania osób, które chcą remontować mieszkania i wskazywania im i ponoszenia tych obciążeń, żeby później mieli roszczenie do gminy. Nie ma takiej możliwości. Te pomieszczenia nie stanowią samodzielnego mieszkania, w związku z tym te wszystkie funkcje związane z zamieszkiwaniem w tych pomieszczeniach są ograniczone.

Nie chciałbym wracać, bo wywołałbym następną dyskusję o stanie technicznym, przeciwpożarowym i tak dalej, i tak dalej. Ten lokal z chwilą, kiedy został podzielony nietrwałymi ścianami, przy pewnym zaadaptowaniu kiedyś z pewnymi funkcjami też, i z wc, tylko że proszę zwrócić uwagę na to, że wc do lokalu 4 jest znacznie mniejsze, z tego co pamiętam, i jest zrobione, adaptowane z jakiegoś innego pomieszczenia, nie stanowi samodzielnego lokalu mieszkalnego, w związku z tym nakładanie tutaj zobowiązania dla tej grupy osób czekających jest niewłaściwym. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy pan radny jest usatysfakcjonowany odpowiedzią?”

**Radny Z. Drozd** „Tak, jestem, przynajmniej mam jakąś informację, natomiast chciałem powiedzieć, że w świetle ustawy, kiedy jest taka sytuacja, o jakiej mówi pan dyrektor, jest tzw. instytucja poszerzenia mieszkania; i w tym trybie

poszerza się też mieszkania, jeśli nie mogą być odrębnymi jednostkami mieszkalnymi. To tak dla informacji radnych, bo po prostu robi nam się bałagan w głowie. Dziękuję."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jeżeli już więcej głosów nie ma w tej sprawie, bo dyskusja otworzyła się na nowo, myślę, że możemy przejść do procedury głosowania.

Głosowanie nr 8. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, przy 3 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie zbycia lokalu nr 4 położonego w Lublinie przy ul. Niecałej 18 w trybie bezprzetargowym.”

Uchwała Nr 206/XIV/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

**AD. 6. 5. ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ NR 108/VIII/2007 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 26 KWIETNIA 2007 R. SPRAWIE ZACIĄgniĘCIA KREDYTU W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO ZE ŚRODKÓW FUNDUSZU ROZWOJU INWESTYCJI KOMUNALNYCH.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 271–1) stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji. Chciałbym poprosić pana prezydenta o uzasadnienie projektu uchwały.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Stanisław Fic** „Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Uprzejmie proszę panią skarbnik o uzasadnienie.”

**Skarbnik I. Szumlak** „Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! W przedłożonym projekcie przez prezydenta miasta, dotyczącym zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego ze środków Funduszu Rozwoju Inwestycji Komunalnych, tzw. *frico*, prezydent proponuje przesunąć część środków, czyli kwotę 697.600 tys. zł do zaciągnięcia w roku 2008 – w roku przyszłym, natomiast w roku bieżącym pozostałaby kwota 1.789.722 zł. Uprzejmie proszę w imieniu prezydenta o pozytywną opinię do przedłożonego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja tylko przypomnę, że projekt powyższej uchwały opiniowały trzy komisje: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna,

Komisja Gospodarki Komunalnej i Komisja Rozwoju i w tych trzech wypadkach opinia była pozytywna. Proszę, otwieram dyskusję, pan radny Dariusz Sadowski."

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Ta uchwała jest dla mnie kontynuacją serialu, który od września się rozgrywa w Radzie Miasta, w odcinkach, 2 odcinki mieliśmy, to jest trzeci odcinek, serial; fabułą jest „ściągnięcie, albo ograniczenie” inwestycji realizowanych przez miasto w tym roku – 46 mln zostało ściągnięte już z budżetu, teraz zmniejszamy środki, które przeznaczone są na realizację.

Ja mam dobrą pamięć. Miesiąc temu była uchwała o zmianie budżetu i wtedy radni PiS stanęli, Klub PiS-u stanął okoniem, więc prezydent autopoprawką wprowadził ponownie Poligonową i skrzyżowanie 3-Maja i Radziwiłłowskiej. No i radni PiS pocieszyli się miesiąc...”

**Przew. RM P. Dreher** „Panie radny, proszę do meritum.”

**Radny D. Sadowski** „Natomiast teraz mamy ograniczenie tych inwestycji w inny sposób, poprzez zmniejszenie kredytu, który ma być zaciągnięty. Więc ciekawe, jeszcze mamy ponad miesiąc do końca roku, więc ciekawe, ile odcinków będzie tego serialu z tą fabułą. Czekam na następne odcinki. Dziękuję bardzo.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. J a proszę o merytoryczne tutaj wypowiedzi.”

**Radny D. Sadowski** „Przepraszam, Panie Przewodniczący! Wypraszam sobie uwagę. Merytorycznie stwierdzam, że ograniczone są inwestycje w mieście i to była uwaga merytoryczna a nie filozoficzna.”

**Przewod. RM P. Dreher** „To była owszem merytoryczna.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Natomiast w drugiej części wypowiedzi niekoniecznie.”

**Radny D. Sadowski** „Przepraszam, w kwestii formalnej. Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwala sobie na złośliwe komentarze bardzo proszę o przedstawienie tej części mojej wypowiedzi, która była niemerytoryczna. Dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dobrze. Proszę bardzo czy pani skarbnik by zechciała?”

**Skarbnik M. I. Szumlak** „Tak panie przewodniczący. Chciałabym uzupełnić swoją informację, że środki z tzw. FRIKo, czyli Funduszu Rozwoju Inwestycji Komunalnych miasto korzysta z tych środków tylko na opracowanie doku-

mentacji, bo to jest taka zasada. Są to środki na zasadach preferencyjnych i miasto w tej uchwale nie rezygnuje z tych środków, jedynie te środki zostaną przesunięte na rok 2008 i będą wykorzystane. Umowy są zawarte i umowy będą aneksowane w tej kwocie, która jest tutaj przedłożona państwu radnym i to wynika z uwagi na opóźnienia dotyczące uzgodnień, jeśli chodzi o opracowanie dokumentacji. Tak, że te środki będą wykorzystane w roku 2008. Ta zmiana tylko na tym polega. Dziękuję bardzo. I tylko te środki są przeznaczone na opracowanie dokumentacji.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! No, pani skarbnik, ja nie twierdziłem, że te inwestycje, które ścigaliśmy w tym roku np. przedłużenie Mełgiewskiej czy al. Solidarności nie będzie realizowane. Tak samo nie twierdziłem, że nie będą realizowane te prace dokumentacyjne. Ja twierdziłem w swojej wypowiedzi, że w tym roku ścigamy inwestycje z budżetu, zmniejszamy wartość finansową tych inwestycji i to twierdziłem, a nie twierdziłem, że nie będą one realizowane. Ja twierdziłem tylko to, iż to jest w moim przekonaniu trzecia uchwała od września począwszy, która zmniejsza wartość rzeczową realizowanych inwestycji, bądź przygotowań pod inwestycje. I to tylko twierdziłem, Dziękuję bardzo.”

**Przewod. RM P. Dreher** "Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie, możemy przejść do procedury głosowania. Przed przystąpieniem do głosowania nad tym projektem jestem zobowiązany przypomnieć państwu radnym, że zgodnie z art. 58 ustawy o samorządzie gminnym przywołanym w podstawie prawnej projektu uchwały organów gminy dot. zobowiązań finansowych zapadają bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Rady. Tak więc myślę, że możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 9. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, przy 2 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie zmieniającą uchwałę RML z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie zaciągnięcia kredytu w banku Gospodarstwa Krajowego ze środków Funduszu Rozwoju Inwestycji Komunalnych.”

Uchwała Nr 207/XIV/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

**Ad. 6. 6. WYSOKOŚCI OPŁAT ZA MIEJSCA GRZEBALNE NA CMENTARZU KOMUNALNYM I WOJSKOWO-KOMUNALNYM W LUBLINIE ORAZ ZA KORZYSTANIE Z OBIEKTÓW CMENTARNYCH**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 272-1) stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 6.6. podjęcie uchwały w sprawie wysokości opłat za miejsca grzebalne na cmentarzu komunalnym i wojskowo-komunalnym w Lublinie oraz za korzystanie z obiektów cmentarnych (druk nr 272-1).

Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji. Chciałbym poprosić pana prezydenta o uzasadnienie projektu uchwały.”

**Z-ca Prez. M. S. Fic** „Uprzejmie proszę panią Małgorzatę Łobodzińską o uzasadnienie.”

**Z-ca Dyr. Wydz. Gospodarki Komunalnej Małgorzata Łobodzińska** „Szanowni Państwo! Przedstawiam państwu w imieniu prezydenta projekt uchwały w sprawie wysokości opłat za miejsca grzebalne na cmentarzu komunalnym i wojskowo-komunalnym w Lublinie oraz za korzystanie z obiektów cmentarnych. opłaty wzrastają zgodnie z założeniami przyjętymi przez państwa do projektu budżetu na rok 2008 o 20%. Proszę o podjęcie uchwały.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja przypomnę, że projekt tej uchwały był opiniowany przez 4 komisje: Komisję Budżetowo-Ekonomiczną, Komisję Gospodarki Komunalnej, Komisję Rozwoju i Komisję ds. Rodziny i w tych czterech przypadkach opinia była pozytywna. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Proszę pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ponieważ ja akurat nie głosowałem za tymi założeniami mogę sobie pozwolić na pytania.

Po pierwsze, to chciałbym spytać czy w tym przedstawionym projekcie nie można było umieścić danych o ile konkretnie na poszczególnych jakby punktach wzrasta cena. Czy we wszystkich wzrasta jednakowo o 20% czy są jakieś różnice? Np. czy w alei głównej miejsce pochówku 3250 zł obecnie jaka była cena poprzednia? To dla mnie akurat jest nieczytelna jaki tutaj był wzrost.

Ponieważ my ciągle dokładamy do cmentarzy, nie wiem akurat z jakiego powodu, w tym roku planuje się nawet z tą podwyżką na uzyskanie dochodów w kwocie 1 020 000, natomiast planuje się jednocześnie dołożenie do tego cmentarza 1 400 000. Czyli inaczej mówiąc cały czas dokładamy i chciałbym spytać czy w końcu miasto zdecyduje się zorganizować przetarg na administrowanie cmentarzem komunalnym, co w większości przypadków powoduje, że te koszty zwykle się obniżają i czy będzie możliwość ewentualnie weryfika-

cji tych proponowanych cen za miejsca grzebalne, bo proszę wierzyć, że 3250 zł czy inne ceny 1650, no to są dosyć wysokie ceny z chwila kiedy prawda mamy śmierć osoby.

W związku z tym bardzo proszę o konkretną informację nt. kiedy wygasa umowa na dotychczasowe administrowanie cmentarzem i kiedy będzie ogłoszony przetarg, bo być może spowoduje to, że jeśli byłoby to było szybko, że miasto nie dokładałoby tyle środków finansowych do utrzymania cmentarza. Dziękuję."

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pani dyrektor proszę bardzo.”

**Z-ca Dyr. Wydz. Gosp. Kom. M. Łobodzińska** „Chciałam państwu powiedzieć, że planowane przychody z tytułu tych opłat w przypadku uchwalenia tej uchwały pokryją koszty utrzymania cmentarza w ramach obowiązującej umowy ryczałtowej. Zapisana kwota w budżecie 1 400 000 zł odnosi się do wszystkich wydatków, w tej kwocie zawierają się wydatki w kwocie 300 000 na inwestycje na cmentarzu, a to nie jest kwota, którą przekazujemy administratorowi.

I tak jak powiedziałam wcześniej, stawki te rosną o 20% i tak w porównaniu z podobnymi opłatami na cmentarzach wyznaniowych dalej jest to najtańsza opłata tego typu w naszym mieście. Dziękuję bardzo.

Natomiast jeśli chodzi o przetarg, wspominał pan o przetargu, przygotowujemy się do takiego przetargu. Jeśli chodzi o Wydział Gospodarki Komunalnej zbieramy na ten temat informacje, regulujemy stany prawne przy okazji inwentaryzacji. Tak, że myślę, że w przyszłym roku będą te materiały już gotowe i władze miasta podejmą decyzje w tej kwestii. dziękuję”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać jeszcze głos w tej sprawie? Proszę pan radny Krzysztof Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję. Przepraszam pani dyrektor, a co znaczy „regulujemy stany prawne”. Tzn. cmentarza czy nie wiem, budynków, gdzie jest ten zarząd, czy wodociągów, czy alejek. Jakie stany prawne i czego? I dlaczego mamy nieuregulowane ewentualnie.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Proszę.”

**Z-ca Dyr. Wydz. Gosp. Kom. M. Łobodzińska** „Znaczy to może nieprecyzyjnie się wyraziłam. W tej chwili, jak państwo wiecie, pod koniec roku każdego trwa inwentaryzacja majątku i część po prostu rzeczy po zakończonych inwestycjach nie była przekazana do ewidencji środków trwałych w Wydziale Budżetu i Finansów i po prostu porządkujemy te sprawy. To nie ma nic wspólnego z administratorem i z oceną jego pracy. Dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jeszcze raz tak, proszę bardzo.”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam, proszę nie odebrać tego, że próbuję chwycić za słówka, ale zrozumiałem to np. i oby nie było takiej sytuacji i ja jej nawet nie dopuszczam, np. nie wiem jakiego nazwijmy to w cudzysłowie „uwłaszczenia się”. No nie wiem, ale po prostu zaniepokoiłem się i dlatego wolę zapytać na wszelki wypadek na czym polega. I no dalej nie mam jasnej odpowiedzi. Co regulujemy?”

**Z-ca Dyr. Wydz. Gosp. Kom. M. Łobodzińska** „Z całą pewnością mogę państwu tutaj zapewnić, że cały majątek trwały, który związany jest z cmentarzem przy ul. Męczenników Majdanka, budynki, infrastruktura są własnością miasta i tu absolutnie nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. Dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, myślę, że możemy przejść do głosowania. Głosowanie nr 10. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, przy 0 głosach „przeciw” i 2 „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie wysokości opłat za miejsca grzebalne na cmentarzu komunalnym i wojskowo-komunalnym w Lublinie oraz za korzystanie z obiektów cmentarnych.”

Uchwała Nr 208/XIV/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

**AD. 6. 7. PRZYSTĄPIENIA DO ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ III.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 273-1*) stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę państwa, przechodzimy do uchwały 6.7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część III (*druk nr 273-1*). Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji. Proszę teraz pana prezydenta o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przedstawiam państwu projekt uchwały dotyczący przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin. Dotyczy to Górek Czechowskich

Szerokie uzasadnienie zostało państwu dostarczone, państwu radnym, dwa tygodnie temu. Dostarczyłem również państwu tekst – chyba pierwszy raz w historii miasta – tekst porozumienia, zawarty z „Echo – Investment”. Była

dyskusja prowadzona bardzo szeroko na spotkaniach klubowych i w komisjach. Problem jest dobrze znany tak państwu radnym, jak i widać również mieszkańcom Lublina. Dlatego nie będę czytać pełnego uzasadnienia, natomiast uważam – i potwierdzają to głosowania w komisjach – że projekt powinien być przyjęty przez Wysoką Radę, a to głównie dlatego, że celem moim jest uporządkowanie stanu tego terenu, tego całego kwartału miasta i uważam, że nie może w nieskończoność problem być nie rozwiązany pod tym względem.

Jeszcze raz zwracam się do Wysokiej Rady o zaakceptowanie tego projektu.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja przypomnę, że projekt tej uchwały był opiniowany przez dwie komisje: Komisję Gospodarki Komunalnej i Komisję Rozwoju. Projekt w tych dwóch przypadkach był zaopiniowany pozytywnie.

Chciałbym w tym miejscu otworzyć dyskusję. Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pana radny Janusz Mazurek.”

**Radny J. Mazurek** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Ja najpierw chciałbym podziękować panu prezydentowi, że podjął ten trud rozwiązania problemu, bowiem rzeczywiście, ja się zgadzam, to jest chyba oczywiste, że problem wymaga rozwiązania, bo nie może być tak, jak jest w tej chwili; stąd potrzebne są działania, które zmierzają do rozwiązania tego problemu, działania, gdzie interes miasta jako interes publiczny da się pogodzić z interesem właściciela terenu Górek Czechowskich.

Jednak tutaj mam pewne zastrzeżenia do zgłoszonego projektu. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na filozofię podejścia do tej sprawy. Mianowicie, na początek chciałbym zwrócić uwagę, że zmiana planu, ewentualna zmiana planu pociągnie za sobą wzrost wartości terenu, tegoż terenu Górek Czechowskich. I wydaje mi się, że to trzeba wziąć pod uwagę, że my poprzez zmianę planu, poprzez dodanie kilku kresek na mapie spowodujemy, że wartość terenu wzrośnie i tutaj można różnie, proszę państwa, obliczać. Padały – wiem, bo i w prasie czytałem – liczby 300 mln zł; i takie moje prowizoryczne obliczenia wskazują, że to jest możliwe, bo nie chcę zanudzać państwa jakimiś wyliczeniami, ale tak dla uproszczenia, jeżeli weźmiemy pod uwagę teren, gdzie ma powstać obiekt handlowy i tereny te usługowo-biurowe, to założmy, gdyby przyjąć, że metr kwadratowy by tu kosztował po zmianie planu ok. 300 zł, a niektórzy uważają, że znacznie więcej, znaczy pod teren handlowy na pewno więcej, ale tak mniej więcej dla całości tego obszaru 70 ha plus 8 ha – prawie 80 ha – to już wychodzi mi 240 mln zł – to jest taka kwota jeszcze plus, bowiem przebudowa układu komunikacyjnego, zgodnie z ustawą o drogach publicznych, artykułem 16 tejże ustawy, należy do właściciela tego obiektu niedrogowego w sytuacji, gdy jest wymagana przebudowa układu drogowego; więc dodać jeszcze, nie wiem, 60 czy ileś milionów na przebudowę, to jednak możemy dojść do 300 mln zł.

I powstaje taka luka, bowiem zobowiązania, ewentualne zobowiązania „Echo Investment” są duże, wielomilionowe, są to duże zobowiązania i oczy-

wiecie nie można roli tych zobowiązań pomniejszać, ale z drugiej strony wartość terenu niepomiaralnie bardziej wzrasta i ja jako radny mam tutaj dylemat, czy zagłosować za tego typu rozwiązaniem, które nie uwzględnia wspomnianej przeze mnie okoliczności.

Tak więc, tutaj wydaje mi się, że sama filozofia rozwiązania tego problemu, bo to jest problem, i dla miasta olbrzymi problem, budzi pewne zastrzeżenia.

Teraz, przechodząc do pewnych dalszych kwestii, może już szczegółowych, które wynikają z projektu uchwały i uzasadnienia, gdzie na początku w uzasadnieniu się stwierdza, że przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nastąpiło m.in. po zbadaniu stopnia zgodności przewidywanych rozwiązań z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublina. Ale nie jest napisane wyraźnie, czy ta zgodność istnieje. Mam prawo domniemywać, że nie ma zgodności, bowiem z kolei na samym końcu uzasadnienia jest powiedziane, cytuję, że *równoległe z pracami nad zmianą planu prowadzone będą prace nad aktualizacją Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin, w celu zachowania zgodności ustaleń planistycznych ze Studium*. Czyli mamy taką sytuację, że najpierw podejmiemy uchwałę o przystąpieniu do zmian, a potem mamy studium dostosowań do tej uchwały, czyli jest kolejność rzeczy odwrotnie, niż – moim zdaniem – wynikałoby to z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Kolejne uwagi – może niektóre wydawać się będą drobiazgowe, ale wydaje mi się, że tutaj dostrzegłem w tym projekcie porozumienia pewne, powiedziałbym, dziury, przez które może ulecieć interes miasta jako podmiotu publicznego. Otóż tak: jeżeli chodzi o oddanie do użytkowania przebudowanego układu komunikacyjnego, to ten termin chyba łatwo ustalić, bo rozumiem, że po oddaniu do użytkowania i przyjęcia w formie decyzji administracyjnej, więc tutaj termin byłby oczywiście jakiś ścisły, natomiast nie ma takiego ścisłego terminu dotyczącego realizacji parku, więc trzeba byłoby jakoś ustalić w porozumieniu, kiedy, jak rozumieć realizację tego parku, zakończenie realizacji tego parku. Oczywiście tu też pojawia się problem, jaki ten park ma być – porozumienie na tym etapie nic nie mówi, jaki ma być park; kto ma opracować koncepcję, czy miasto ma możliwość zatwierdzenia tejże koncepcji.

Kolejna sprawa – te kary umowne są, ale właśnie też wracając do parku, kiedy będzie ta realizacja, od kiedy liczyć ten termin, kiedy ta umowa, gdyby była nie dotrzymana, od kiedy to liczyć co do parku.

Co do kar umownych, ich wysokości, to nie będę się wypowiadać, bo to jest trochę wróżenie z fusów, jaka powinna być wysokość, ale chciałbym zauważyć, że oprócz kar umownych, niezależnie od tej kwoty, powinno być stwierdzenie, że zapłata kary umownej nie zwalnia od wyrównania szkody na zasadach ogólnych; bo jeżeli nie będzie tego zastrzeżenia, to wówczas zobowiązany może zwolnić się ze zobowiązania przez zapłatę kary umownej, nawet wówczas, gdy szkoda będzie wyższa, a szkoda może być wyższa, ale nie chciałbym już w te kwestie wchodzić, tylko sygnalizuję problem.

Kolejna kwestia to zastrzeżenia co do zbycia terenu. Tutaj są te zastrzeżenia, a więc musi być ewentualnie zgoda miasta na zbycie, ale jeżeli chodzi o

sankcję z tego tytułu, to cytuję: *pkt V ust. 3: W przypadku naruszenia postanowień powyżej, czyli odnośnie ograniczeń sprzedaży, „Echo Investment” zapłaci miastu karę umowną w wysokości odpowiadającej wartości rynkowej nieruchomości lub jej części.* No, wyobrażam sobie taką sytuację, że np. strona zobowiązana nie realizuje parku i woli zapłacić karę umowną, to będzie taniej, niż koszty realizacji parku, bo zakładam, że teren pod park będzie mógł mieć wartość zbliżoną do zera – nie wykluczam takiej sytuacji. Więc zapłata kary umownej zbliżonej do zera byłaby tylko dla jednej strony opłacalna.

Dalsza kwestia – *pkt VII ust. 2* – bardzo ważna – chodzi tutaj o koncepcję, o przebudowę tego układu komunikacyjnego. Tu przypomnę, że tej koncepcji nie ma na dzień dzisiejszy, co też ma znaczenie, ale chciałbym zwrócić uwagę na zapis: *W przypadku, gdyby „Echo Investment” nie uzyskało prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w terminie 24 miesięcy od dnia, w którym weszła w życie i stała się prawem miejscowym uchwała Rady Miasta Lublina w sprawie uchwalenia zmian planu miejscowego, „Echo” będzie uprawnione do odstąpienia od porozumienia* – czyli tutaj dopuszczalna jest sytuacja i tutaj jest pewna jakby dziura w zabezpieczeniach, mianowicie może dojść do sytuacji w świetle tego projektu porozumienia, że Rada Miasta przyjmuje zmiany w planie, natomiast „Echo” nie uzyska pozwolenia na budowę tego układu komunikacyjnego w ciągu 24 miesięcy od dnia, w którym nastąpiła zmiana planu i wtedy może odstąpić od porozumienia, a więc z jakichś powodów w ciągu 24 miesięcy nie udało się uzyskać pozwolenia na budowę; wtedy mamy taką sytuację i ona jest realna, że zmiana planu istnieje, natomiast nie ma zobowiązań żadnych ze strony „Echo Investment”. Co prawda, ust. 4 trochę zabezpiecza nas przed taką sytuacją, przewidując, że w przypadku, gdy „Echo” odstąpi od porozumienia właśnie na zasadach, o których w tej chwili wspomniałem, a następnie w okresie kolejnych 5 lat od dnia odstąpienia od porozumienia uzyska pozwolenie na budowę centrum i rozpocznie realizację centrum tego handlowego, to wówczas to zobowiązanie do przebudowy układu komunikacyjnego jak gdyby powraca. Ale to już jest sytuacja inna, jest to już inny etap, to znaczy wtedy to już będzie ten etap, gdzie to miasto będzie klientem właściciela terenu. W tej chwili też sytuacja jest niedobra, bo „Echo Investment” występuje jak gdyby jako pewien klient miasta, co stwarza dla mnie pewien dyskomfort w tejże sytuacji i moim zamiarem jest doprowadzenie do uregulowania tej sprawy, ale są tutaj pewne dziury w tym systemie.

Chciałbym jeszcze, zbliżając się już do końca, zwrócić uwagę, że to porozumienie powinno być wyraźniej traktowane jako warunkowe, jako jakieś porozumienie, czy umowa warunkowa na wypadek – bo tak, to jest istotne, natomiast jest to za mało zaakcentowane, bo z tego wynika, że to porozumienie i uchwała już wszystko przesądza, że uchwała o przystąpieniu do zmian planu spowoduje zmianę planu, tymczasem przecież jest długa droga od podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do zmian planu a zmianami planu; długa droga i tutaj może się wszystko wydarzyć, przy czym nie wszystko zależy od radnych, bo wiele zależy przecież od uzgodnień, bowiem przecież to jest teren, gdzie na pewno ustawa Prawo ochrony środowiska będzie miała zastosowanie, inne ustawy, w związku z tym uzgodnienia wymagane są z różnymi

organami. I my nie wiemy na dzień dzisiejszy, czy ten zamiar, który znajduje się w uzasadnieniu, czy będzie mógł być zrealizowany, więc trzeba by to jakoś przedstawić jako bardziej warunkowe, bo inaczej może ktoś to odczytać, że w tej chwili my wszystko przesadzamy, podejmując tę uchwałę, a potem jest jakby formalność, prawda, ręka w górę i tyle. Tymczasem pewne rzeczy również nie zależą od miasta, jeżeli chodzi o te wspomniane uzgodnienia. To tyle. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. W tej kolejności: Krzysztof Siczek i pan radny Marcin Nowak – proszę bardzo.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja zacznę od nawiązania do wypowiedzi pana radnego Janusza Mazurka, który wspomniał o tych zapisach, cytując protokół uzgodnień, projekt protokołu, rozdział zaczynający się od słów „Klauzula zwalniająca”.

Rzeczywiście, w pkt. 2 § VII jest napisane, że w ciągu tych 24 miesięcy, co pan prezydent Mazurek mówił i później w ust. 4 jest napisane, że w przypadku, gdy „Echo” odstąpi od porozumienia z przyczyn i na zasadach określonych w ust. 2 powyżej, a następnie w ciągu kolejnych 5 lat od dnia odstąpienia od porozumienia uzyska pozwolenie na budowę centrum, jest zobowiązane, zrealizuje przebudowę układu drogowego, o której mowa w § 3 we własnym zakresie; „Echo” zobowiązuje się do pokrycia miastu kosztów tej przebudowy w kwocie 60 mln zł, jeżeli miasto wykonałoby to skrzyżowanie wcześniej. I tu jest, jakby kończąc wypowiedź, pozwolę sobie Janusz na takie dopowiedzenie do tej twojej wypowiedzi, kończąc ten wątek, który ty rozpoczęłeś, a do którego ja nawiązuję, należy powiedzieć w ten sposób, że dalej zapis ust. 4 nie gwarantuje zrealizowania tego porozumienia, bo wyobraźmy sobie sytuację – i to jest ułomność tego porozumienia, jedna z kilku, które tutaj są – bo wyobraźmy sobie sytuację, że inwestor rzeczywiście nie wystąpi przez okres 24 miesięcy w ogóle na przykład o pozwolenie na budowę; w ogóle – no, należy to założyć; bo spisując takie porozumienie, próbujemy zabezpieczyć interes miasta i teraz próbujemy znaleźć te wszystkie słabe strony, które mogą się wydarzyć. I oto wyobraźmy sobie, że inwestor z różnych przyczyn nie wystąpi w ogóle o pozwolenie na budowę, czyli nie uzyska w ciągu 24 miesięcy prawomocnego pozwolenia na budowę, ale dalej nie uzyska w ciągu następnych 5 lat, czyli mija 7 lat, czyli mniej więcej tyle, ile inwestor próbuje zrealizować swoją inwestycję w mieście. I po upływie 7 lat porozumienie już w ogóle nie jest skuteczne – przynajmniej tak to wynika z tych zapisów, które tutaj są. Czyli po upływie 7 lat inwestor ma co? Ma zmieniony plan zagospodarowania przestrzennego i żadnych zobowiązań względem miasta. I nawet nie płaci tego odszkodowania, o którym jest tutaj mowa; przynajmniej tak to wygląda z tych zapisów. Jeżeli się mylę, to proszę o wyjaśnienie. Oczywiście, zakładając – jeszcze raz powtarzam, nie jest to żadne twierdzenie – zakładając taką wolę inwestora, że nie wystąpi i nie uzyska prawomocnego pozwolenia na budowę. Wtedy po 7 latach pytanie jest dla nas dzisiaj takie: czy ten teren będzie mniej warty, albo czy będzie mniejsza potrzeba zrealizowania inwestycji takich, które inwestor chce w tym terenie zrealizować, albo czy cena tego gruntu będzie

większa, czy mniejsza – te pytania musimy zadawać już dzisiaj. To porozumienie w tym kształcie w przeciagu, w perspektywie 7 lat przestaje być skutecznym, a 7 lat, jak wiemy wszyscy, mija bardzo szybko, niektórzy z nas zasiadają w tych ławach już więcej niż 7 lat, a inwestor też wiele i to jest 7 lat i jak szybko mija. To jest jedna rzecz.

Szanowni Państwo! Druga rzecz to jest wysokość tego zabezpieczenia. Zakładamy, że będzie ono skuteczne, że to porozumienie będzie skutecznym do wyegzekwowania tych kwot; te kwoty wydają się daleko, czy dalece za małe, za niskie. Z takiej pobieżnej analizy rynku i cen rynkowych, które na dzisiaj funkcjonują w mieście Lublinie i korzystając z zapisów tego porozumienia, śmiem twierdzić i twierdzę, że te kwoty, które są proponowane w porozumieniu, inwestor – mówiąc językiem najprostszym – będzie mógł odrobić w ciągu jednego roku. I znowu – w celach procesowych to mówię – nie zakładam, że tak będzie na pewno; mówię, że może się tak wydarzyć, że może się tak wydarzyć. Co to znaczy? Inwestor w paragrafie... Przepraszam, oświadczenie „Echo”, dobrze. Inwestor w § 1 tego porozumienia pisze, że centrum handlowo-rozrywkowe i tak dalej o powierzchni do 400 metrów, przepraszam, powyżej 400 m<sup>2</sup> i powyżej 2 tys. metrów, ale nie więcej niż 80 tys. m<sup>2</sup> powierzchni sprzedaży, co jest istotne. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym definiuje, co to jest powierzchnia sprzedaży. Ewidentnie jest to powierzchnia, chociaż pewnie prawnicy się spierają na ten temat, ewidentnie jest to powierzchnia, na której dokonuje się sprzedaży detalicznej. Cytują: *powierzchnia sprzedaży – należy przez to rozumieć tę część ogólnodostępnej powierzchni obiektu handlowego, stanowiącego całość techniczno-użytkową przeznaczonego do sprzedaży detalicznej, w której odbywa się bezpośrednia sprzedaż towarów (bez wliczania do niej powierzchni usług i gastronomii oraz powierzchni pomocniczej, do której zalicza się powierzchnię magazynów, biur, komunikacji, ekspozycji wystawowej itp.), a więc jest to ewidentnie sprzedaż tzw. za kasami, czy wynajęta na jakies mniejsze, pomniejsze sklepiki różnych firm, które taką działalność prowadzą. A więc pomnożone dość szybko i ołówkiem na kartce i na tzw. kolanie 80 tys. m<sup>2</sup> razy średnią cenę, rynkową cenę 20 euro za m<sup>2</sup>, a to jest cena naprawdę średnia i to nie jest żadną tajemnicą, bo państwo, każdy z nas może się szybko zorientować, ile kosztuje wynajęcie powierzchni sklepowej, czy powierzchni biurowej, a mówimy tylko o tej powierzchni, która tutaj jest zapisana, bez usług dodatkowych, czyli powierzchni biurowo-administracyjnej, która też jest w centrum planowana, czy jako uzupełnienie centrum i bez powierzchni dodatkowej typu rozrywkowej, która również może być dochodowa, typu basen, kręgielnia, nie wiem, co tam jeszcze będzie planowane, czy może być zrealizowane.*

A więc, wracając do wyliczeń: 80 tys. m<sup>2</sup> razy 20 euro za m<sup>2</sup> to jest (część wypowiedzi nie nagrana)... szybko licząc 3,5 zł to daje miesięcznie 5.600 tys. zł, miesięcznie razy 12 miesięcy – to daje kwotę 67.200 tys. zł. I to jest proponowane zabezpieczenie interesu miasta przy inwestycji, która planowana jest nie na rok i nie na dwa i pewnie nie na dziesięć, tylko na 30, na 40, a może i na więcej i jest to absolutnie uzasadnione i zrozumiałe, bo tak się takie inwestycje planuje. Mówiąc znowu językiem najprostszym, inwestor może zastosować – to jest tylko przypuszczenie – taką zasadę: po zmianie planu

inwestor może przyjść – powiadam: może, dopuszczamy taką możliwość – w celu zabezpieczenia interesu miasta i powie tak: „Proszę wskazać rachunek bankowy miasta, my wpłacamy tę kwotę, która jest zapisana i dajcie nam spokój z budową skrzyżowania, my go nie będziemy budować, ale oczywiście porozumienie wypełniamy”. Szanowni Państwo! To jest jeden rok pracy tej galerii handlowej, a 29 – zakładamy okres 30-letni – przepraszam za wyrażenie, ale rynkowe: jest na czysto. Pytanie: czy o to nam dzisiaj chodzi? Ja odpowiadam, że nie.

I ostatnia rzecz. Gdybyśmy chcieli – przynajmniej w tej części wypowiedzi – gdybyśmy chcieli, szanowni państwo, dopełnić jakości tego porozumienia i uczynić go właściwym, należałoby tutaj wpisać, chociażby dla przyzwoitości, w załącznikach – a o tę przyzwoitość apeluję do inwestora, nie do prezydenta miasta, bo rozumiem, że ze swej strony wypełnił wszystko, co mógł wypełnić i pewnie siłą nie mógł wyrwać załączników, których tutaj brakuje – mianowicie dziwię się, dlaczego inwestor nie przedstawił nam koncepcji jako załączniki do tego porozumienia – koncepcji chociażby tego skrzyżowania. Szanowni Państwo! Porozumienie zawiera następujące załączniki, cytuję, bo nie wszyscy mają ten tekst porozumienia, chociaż absolutnie nie jest ono tajne, nie, nie chcę tak powiedzieć, ale ja na przykład nie jestem w Komisji Urbanistyki, nie jestem w Komisji Gospodarki Komunalnej, która to analizowała i na przykład nie dostałem takiego porozumienia, poprosiłem o nie z Biura Rady; porozumienie zawiera następujące załączniki: załącznik nr 1 – zamiary inwestycyjne „Echo Investment” w obszarze działek w rejonie Górek Czechowskich w Lublinie; załącznik nr 2 – założenia koncepcyjne parku miejskiego Górki Czechowskie. W przypadku skrzyżowania i tych gwarantowanych 60 mln nawet nie ma żadnych zamiarów, ani założeń, nawet zamiarów, ani założeń; ja już nie mówię o uzgodnionej z miastem, w oparciu o przepisy prawa, koncepcji przebudowy, czy budowy tego skrzyżowania – nawet nie ma zamiarów. Pytanie o powagę tego zagadnienia.

I ostatnia rzecz. Gdybyśmy chcieli, szanowni państwo, dopełnić wagi tego porozumienia i proponowanej dzisiaj uchwały, aby móc później na poziomie wydawania pozwolenia na budowę wymagać od inwestora zrealizowania tych zapisów, powinniśmy wpisać budowę tego skrzyżowania i parku w plan, zapisy planu zagospodarowania przestrzennego i rozumiem, że tak się na pewno stanie i na pewno zadba o to pan prezydent i służby pana prezydenta, jeżeli do tego dojdzie. Ale na pewno powinniśmy również wpisać obowiązek dokonania tych zapisów w dzisiejszą uchwałę, którą podejmujemy, czy będziemy podejmować. Jest tutaj wprawdzie taki zapis w punkcie 2 § 1: dostosowanie ustaleń planistycznych do potrzeb nowego zagospodarowania, ale wydaje mi się, że bardzo celowym jest ukonkretyzowanie tego zapisu na przykład, czy dodanie między innymi, czy głównie, i tutaj trzeba by wymienić skrzyżowanie i park, żeby to było napisane. Szanowni państwo, dlaczego? Dlatego, że Prawo budowlane mówi tak, że jeżeli inwestor przychodzi z wnioskiem o pozwolenie na budowę (chyba art. 34, nie pamiętam, mam to ze sobą, ale już pozwólcie państwo, że nie będę cytował, 34 chyba, albo 31, nie pamiętam), jeżeli inwestor przychodzi i ma ze sobą wszystkie kwity: tytuł władania gruntem, uzgodniony projekt, wszystkie zgody, które powinien mieć, czyli zarządcy dróg,

wjazdy, wyjazdy i tak dalej, organ administracji – w tym wypadku miasto, bo o nim mówimy – nie może odmówić wydania pozwolenia. Inwestor – znowu powiem – może przyjść i powiedzieć: „Zaraz, jakie skrzyżowanie? Myśmy narysowali włączenie do istniejącej drogi publicznej i proszę nam wydać pozwolenie”. Więc, jeżeli nie będzie zapisane konkretnie w planie zagospodarowania przestrzennego przebudowa i modernizacja tego skrzyżowania, inwestor – znowu zaznaczam – może powiedzieć: „Ale kto mi każe wybudować to skrzyżowanie? Macie państwo drogi publiczne w mieście, proszę mi wydać pozwolenie, ja się chcę włączyć ze swoją inwestycją w drogę publiczną”. Więcej – artykuł następny prawa budowlanego mówi, że organ nadzoru na organ administracji, czyli w tym wypadku miasto, nałoży karę za każdy dzień zwłoki bez przedmiotowego odmowy wydania pozwolenia. Tak daleko ta sprawa idzie.

Szanowni Państwo! To jest kilka przykładów, dołączając do głosu przedmówcy, jakby słabego zabezpieczenia, słabego zabezpieczenia interesu miasta. Rozumiem, że w takim charakterze zasiadamy w tych ławach, żeby się troszczyć o jego los na dzisiaj, na jutro, na lata długie.

Nie chcę zakończyć jakimś wielkim zwrotem patetycznym, ale rozmawiając kiedyś z urbanistami, będąc przy okazji jakiegoś spotkania, nieważne jakiego, jeden z urbanistów powiedział, co do dzisiaj czuję i słyszę, szanowni państwo, powiedział takie słowa: „Panie Krzysztofie, to nie jest tak. My dzisiaj, urbaniści, troszczymy się o to, jak to miasto będzie wyglądało za 300 lat”. Ja zrobiłem wielkie oczy, bo dla mnie ta perspektywa jest w ogóle niewyobrażalna. Natomiast, jak przeanalizowałem te jego słowa i dzisiaj zasiadając w tych ławach często mam do czynienia z historią miasta Lublin – ostatnio pan prezydent nam wręczył przepiękne albumy z mapami miasta Lublina z wieków poprzednich – ja widzę, że ktoś kiedyś myślał o jakimś układzie komunikacyjnym, o jakimś lokowaniu budowli i tak dalej, i tak dalej. Ja dzisiaj widzę to samo, ja dzisiaj widzę to samo. Gwarantem na dobre planowanie życia w tym mieście dla nas i dla przyszłych pokoleń są dobrze, właściwie podejmowane decyzje, m.in. ta – zabudowa tego, ewentualna zabudowa tego rejonu tzw. Górek Czechowskich.

Wykazując te – moim zdaniem – słabe punkty tego porozumienia, bardzo proszę o wyjaśnienie, albo o ich uznanie. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan radny Marcin Nowak – proszę bardzo.”

**Radny Marcin Nowak** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szacowni Koledzy Rajcy Miejscy! Szanowni Państwo! Na wstępie pozwolę sobie odnieść się do wypowiedzi moich szacownych przedmówców, skądinąd przebogatych merytorycznie.

Mark Twain powiedział kiedyś, że w każdej dyskusji należy wyczerpać temat, ale nie wyczerpać słuchaczy i tą skromną uwagą zaczynam. A dlaczego o tym mówię, szacowni państwo? Mówię o tym dlatego, że na temat inwestycji na Górkach Czechowskich wypowiedziano już morze słów. Tylko na tej sali padło ich tak wiele, że można by nimi wypełnić myślę, że kilka, jak nie kilkanaście godzin sesji Rady Miasta i kilkadziesiąt, może nawet kilkaset stron

protokołu sesji Rady Miasta. I cóż poza tym kolorytem werbalnym nastąpiło, proszę państwa? Ano nie nastąpiło nic. Od 7 lat tkwimy w martwym punkcie, tkwimy w skostniałej sytuacji, nie posuwając się naprzód. Tkwimy w sytuacji, gdzie teren Górek Czechowskich pozostaje miejscem zapomnianym przez Boga, pozostaje miejscem, które bardziej przypomina w swojej wymowie obraz pustynny, krajobraz nowoczesnego XXI-wiecznego miasta, miasta XXI wieku.

Szacowni Państwo! Ja myślę, że na tej sesji mamy ogromną szansę, żeby wreszcie ostatecznie problem Górek Czechowskich rozwiązać – rozwiązać kwestię zarówno inwestycji w tym miejscu, jak i problemu społecznego, bo żadna z tych kwestii nie została rozwiązana. Na tej sali obecni są mieszkańcy, którzy proszą państwa o to, żebyśmy wreszcie wykonali ten odważny krok i pozwolili im godnie żyć. Oni nie chcą, żebyśmy dłużej dyskutowali i odkładali ów problem *ad calendas graecas*, czy zamiatali go pod dywan, chcą po prostu normalności i szacowni państwo, jako radny, który z pewnością wesprze projekt prezydencki, nie tylko dlatego, że jest to projekt prezydencki, ale dlatego, że jest to odważny krok w kierunku rozwoju nowoczesnego Lublina, nowego Lublina, który Adam Wasilewski zapowiadał w kampanii wyborczej, krok, który zmieni rzeczywistość tego miasta. I jako radny, który zagłosuje za tym wnioskiem prezydenckim, proszę radnych, moich kolegów z Klubu, przede wszystkim z Prawa i Sprawiedliwości, tych radnych, którzy nie są zdecydowani, a wiem, że takowi w tym gronie się znajdują, do wsparcia tej inicjatywy.

Proszę Państwa! Nie paraliżujmy tego miasta. Ja myślę, że jeśli zacząłem od cytatu, pozwolę sobie cytatem skończyć. Tadeusz Boy-Żeleński powiedział niegdyś, *bo paraliż postępowy najmądrzejsze trapi głowy*; i ja myślę, że pozwólmy na to, żeby wyjść z tego zastoju paraliżowego i wreszcie żyć w mieście, które może aspirować do miana miasta XXI wieku i miasta, które może poszczycić się tą godną i wielką inwestycją. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Marek Jakubowski, proszę bardzo.”

**Radny Marek Jakubowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja może skupię się na jednym aspekcie całego zagadnienia, mianowicie koncepcji zagospodarowania terenu Górek Czechowskich. Zacznę może od treści porozumienia, które w punkcie 2 mówi, że prace projektowe i dokumentacyjne będą wykonywane na zlecenie „Echo” przez zespół projektantów, przy ścisłej współpracy, konsultacjach i uzgodnieniach z miastem. Czy państwo zdają sobie sprawę, że sprawa parku jest wyłączona z tego zapisu? A jest wyłączona z tego zapisu. Co to oznacza? To oznacza, proszę państwa, że to, co dostaliśmy na komisjach jako odblask bardzo niewyraźna, właściwie można powiedzieć, nie do rozczytania w tych maczkami napisanych opisach terenowych, stanie się niejako uprawnionym, ostatecznym kształtem, który narzuci swoje rozwiązania nie tylko planowi zagospodarowania przestrzennego, ale i – i tu uwaga – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublina, czyli dokumentu, który powinien być wiodącym dokumentem przed ustalaniem planu zagospodarowania.

Nie wiem, czy państwo zdają sobie sprawę, co jest w tej kwestii, w tym Studium napisane. Ja tylko przypomnę przez moment. Otóż, już z mapki tego terenu wynika, że teren poligonu jest w Lublinie północnym jednym z najważniejszych, kluczowych elementów ekologicznych tego miasta, który po prostu promieniuje swoim oddziaływaniem na cały ten obszar. Północna część jest pozbawiona takich naturalnych terenów zielonych i właściwie wszystkie nadzieje ekologów od dziesięcioleci miasta Lublina są skupione na tym i sytuują w tym miejscu różne ekologicznie ważne funkcje, a te funkcje to: program 5.1. – czytam z tego Studium; obszary prawnie chronione; rezerwat Górki Czechowskie, rezerwat przyrody – w opisie jest to florystyczno-krajobrazowy rezerwat. Cały obszar Górek Czechowskich w tymże Studium jest określony jako użytek ekologiczny. Równie ważne elementy są (przepraszam, komórka mi się włącza, nie wiem, czy ktoś naprawdę chce mi przeszkodzić, ale mam nadzieję, że nie... po prostu wyłączyłem). To samo w Studium uwarunkowań jest jako centrum turystyczno-krajobrazowe, rekreacyjne. I teraz, czy te wszystkie funkcje, które tu opisałem, a chcę tylko powiedzieć, że to Studium było zrealizowane przez autorów o najlepszych nazwiskach w tej branży z Lublina i nie tylko, włącznie tutaj z obecnymi, a głównym konsultantem i recenzentem tego Studium był prof. Maciej Bałowski.

Rzeczywiście, jest to zadziwiające, że w trakcie negocjacji twardych, jak słyszeliśmy, i zakładających brak jakby takiego biznesowego zaufania, co też jest logiczne, pominięto tak ważny aspekt przyrodniczego zagospodarowania Górek Czechowskich. Z mojej analizy, którą tutaj próbowałem przez lupę przeczytać, bo jest to jedyny program, wyczytałem właściwie, że większość z tych terenów to są tereny, proszę państwa, których funkcja może się zmienić. Jest to napisane po prostu w opisie pewnego zielonego koloru, którym właściwie jest wypełniony niemal cały park. Może się zmienić. Jak może się zmienić – nie wiemy, ale jeżeli ten opisik nieczytelny ma być wytyczną do zmian planu zagospodarowania i Studium uwarunkowań, to ja przepraszam, to naprawdę jest niepoważne. To jest niepoważne. W świetnie przygotowanym materiale – tu przyznam inwestorom, że to naprawdę jest na bardzo wysokim poziomie – są na przykład połoniny dzikich róż – piękna nazwa. Ale spróbujcie państwo na tym rysunczku zobaczyć, gdzie te połoniny dzikich róż będą – nie ma tego. Po prostu z tego jedynego rysunczku bez praktycznie opisu nie wynika nic. W związku z tym ja nie rozumiem, jak tak ważny element przestrzeni zielonej miasta Lublina mógł umknąć uwadze władarzy naszego miasta. Przecież to właśnie ochrona lessowych wąwozów stanowi o wartości krajobrazowej i przyrodniczej naszego miasta. Za chwilę będziemy się zastanawiali nad logo miasta, wielka jest w tej chwili stworzona filozofia wokół tego logo. Chcemy promować miasto w różny racjonalny sposób. Tymczasem, tym produktem, który powinniśmy rzeczywiście wybrać i promować, są m.in. przyrodnicze walory miasta. Jednym z ważniejszych, jednym z trzech najważniejszych punktów tej jakby polityki miejskiej zieleni są właśnie Górki Czechowskie. I w tej chwili grozi nam to, że przez, nie wiem, czy niedopatrzenie, czy po prostu, no nie wiem, nie chcę tutaj nikogo oskarżać, po prostu ten element zniknie. Dlaczego zniknie? Proszę państwa, jak się tak wczytałem w to wszystko, to okazuje się, że tu są zaprojektowane dwa obiekty kubaturowe w części tej zieleni.

nej. Większość terenu obsługuje właściwie centrum, a nie jest samoistnym jakby parkiem ogólnodostępnym, komunikacja w tym parku jest tak fatalnie zorganizowana przez kilka tu ścieżek ledwo zarysowanych, że właściwie ja się zastanawiam, czy to będzie naprawdę publiczny, otwarty park, czy to jest to raczej park użytkowy, pod kątem zapotrzebowań marketingowych i rozszerzenia oferty o zielony tzw. biznes rozrywkowy, biznes przyszłości. Tak mam prawo podejrzewać, ponieważ nie mam innych możliwości nawet wymiany zdań, czy dokumentów, na których mógłbym się oprzeć.

Na koniec, proszę państwa, mógłbym tutaj długo o tym rozmawiać, szczegółowo analizując poszczególne części, ale skracając, to bardzo niedobrym chyba tu zwyczajem jest, że tak ważne decyzje przygotowuje się jedynie w zaciszu gabinetów, bez merytorycznej konsultacji społecznej, także ze środowiskami znawców tematu. Nie zawsze tak było. Ja mam przy sobie koncepcję, którą „Echo” przygotowywało w 2001 r., gdzie przedstawiono nam koncepcję zagospodarowania obszaru poligonu, z bardzo w miarę dokładnym opisem różnych części parku, na którym była możliwa w ogóle dyskusja radnych. Myśmy to oczywiście krytykowali, ale było co krytykować. Natomiast w tej chwili otrzymujemy jakiś rysunek, jakąś makietę, z której nic nie wynika i nie pozwala w ogóle racjonalnie argumentować, nawet się kłócić nie można, bo nie ma ani gdzie, ani o czym. To jest po prostu paranoja. Ja, panie prezydencie, ostrzegam, że to w zasadzie może się skończyć mini Rospudą, bo na etapie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublina środowiska ekologiczne nie będą milczały; nie będą milczały, a w tej chwili, w tym porozumieniu przez brak tego właśnie zapisu konsultowania nawet z miejskimi służbami i nie tylko miejskimi, choćby organizacjami pozarządowymi, po prostu nie mamy takiej możliwości. W związku z tym, naprawdę, tu nie chodzi o to, żeby blokować „Echo Investment” w tej inwestycji, bo wiemy, że ona musi dojść, natomiast jednym z ważniejszych zadań miasta w tym terenie jest zachowanie terenu zielonego w możliwie atrakcyjnej, ale i żeby przyrodniczo cenne walory tego miejsca były zachowane.

Pan radny Nowak powiedział, że właściwie dlaczego ci radni PiS-u są przeciw mieszkańcom tego miasta, a właściwie dzielnicy Czuby... Panie radny, ja... – **(Głosy z sali „Czechów.”)** – Przepraszam, Czechów; ja z Czubów jestem, więc mam zakodowane. Proszę państwa, mnie się wydaje, że kto był na dwóch posiedzeniach Komisji Rozwoju, to oczywiście zaobserwował, że mieszkańcy, którzy tam się zgromadzili, to po pierwsze byli mieszkańcy, którzy oczekują zmian planu zagospodarowania, który już właściwie jest przygotowany i pani dyrektor Mącik to próbowała wyjaśnić i w związku z tym niektórzy z nich sugerowali, że to właśnie przy okazji Górek Czechowskich zostanie rozwiązany ich pałacy, od lat oczekiwany problem, a on już jest rozwiązany, bo nawet w tym roku mieliśmy ten plan akceptować, natomiast inni mieszkańcy rzeczywiście byli zainteresowani rozwojem tej dzielnicy poprzez lokowanie supermarketów z prostych powodów – infrastruktura bogatsza, zwiększona cena ich nieruchomości. Natomiast ubolewam nad tym, być może tu jeszcze usłyszymy jakieś głosy inne, ale ubolewam nad tym, że zwykli mieszkańcy Czechowa, których spotykam i odbieram od nich mnóstwo telefonów, którzy po prostu chodzą tam, czy z pieskami, czy z dziećmi, czy nawet w tym stanie fa-

talnym, który w tej chwili jest, to i tak to funkcjonuje jako teren zielony i proszę sobie przejść w weekendy i zobaczyć, że tak jest naprawdę. To, że „Echo Investment”, mimo władania tym terenem, nic nie robi w kierunku zagospodarowania parku, czyli zgodnie z przeznaczeniem zakupu, jak rozumiem, to nie jest wina tylko miasta, chociaż mogłoby ścigać, ale też wina „Echo Investment”. Więc ten stan rzeczy, który krytykujemy, jest też ich winą. Natomiast nie wydaje mi się słuszne, że używa się zdania mieszkańców tylko tych, którzy są bezpośrednio zainteresowani, bo tysiące innych, którzy użytkują ten teren, są akurat zdania przeciwnego.

Podsumowując, chciałbym prosić pana prezydenta, żeby te nasze uwagi – naprawdę nie politycznej natury – rozważył i jeżeli zechce niejako spowodować poprawienie w tej kwestii porozumienia i tego projektu, to być może będziemy mogli zagłosować pozytywnie. W tej chwili nie widzę takiej możliwości. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Wojciech Krakowski. Pan radny w kwestii formalnej, tak? To znaczy?”

**Radny J. Gąbka** „Ja już zgłoszę. Panie Przewodniczący! Odnoszę wrażenie, że nie wszyscy radni wiedzą, nad czym mamy głosować. My mamy głosować nad uchwałą o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania. W związku z powyższym, że ten temat był wielokrotnie już omawiany na komisjach, na różnych spotkaniach; przez 7 lat wałkuje się, jestem przekonany, że większość wie, o czym mówi, a po wykładzie pana dra Mazurka, to już jesteśmy o wiele, wiele mądrzejsi, kto jeszcze będzie zabiegał i uczestniczył w...”

**Przew. RM P. Dreher** „Panie Radny! Jaki jest wniosek formalny?”

**Radny J. Gąbka** „Już. Wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.”

**Przew. RM P. Dreher** „To jest wniosek formalny, jak rozumiem. Już teraz, w tej chwili, tak? Więc ja poddam ten wniosek pod głosowanie. – (**Głos z sali** „Ale zaraz, są zgłoszenia.”) – Ja przepraszam bardzo, był wniosek formalny pana radnego i trzeba go przegłosować. – (**Radny W. Krakowski** „Były zgłoszenia wcześniejsze.”) – Ja rozumiem, że pan radny Podgórski, pan radny Więckowski, pan radny Bryłowski i pan radny Krakowski, pan radny Tułajew jeszcze chciałby, pan radny Piątek i pan radny Podkański chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie; panowie prezydenci chcieliby się wypowiedzieć w tej sprawie, ale jest wniosek formalny pana radnego o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie. Dziękuję bardzo, panie radny. Proszę państwa, ja myślę, że... Jaki wniosek formalny?”

**Radny Paweł Bryłowski** „Mój, jeśli można.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo.”

**Radny P. Bryłowski** „Panie Przewodniczący! Było dobrym zwyczajem, i pan to stosował, po prostu zapytać się, kto się zgłosił do dyskusji za pomocą tego aparatu i tam się pokażą nazwiska i będzie oczywiste, że nikt więcej już się nie będzie potem zgłaszał, bo inaczej to otworzą panu na pewno dyskusję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Zgadzam się, panie przewodniczący. Nie myślałem, że będzie tak dużo dyskutantów w tym punkcie i tak wiele osób będzie chciało zabrać głos w tym punkcie, także proszę o zgłaszanie się do dyskusji. Proszę przybliżyć karty do czytnika. Czy wszyscy radni przyłożyli karty do czytnika? Są zgłoszenia. Pierwszy w kolejności jest pan przewodniczący Wojciech Krakowski, proszę bardzo.”

**Radny W. Krakowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Proszę Państwa! Ja chciałbym przede wszystkim powiedzieć, że... podziękować prezydentowi, że podpisał tę umowę negocjacyjną i za to, że wziął na siebie ten ciężar uporządkowania w sumie trudnej sytuacji na Górkach Czechowskich.

I teraz, sprawa Górek Czechowskich, to myślę, że należałoby ją rozpatrywać w dwóch aspektach – w aspekcie jakości życia mieszkańców Czechowa i w aspekcie zabezpieczenia interesów miasta Lublina.

Jeżeli chodzi o... Tu wiele słów padło już na ten temat, co mieszkańcy Czechowa myślą, to ja muszę powiedzieć, że akurat znam ten problem, jestem radnym z Czechowa; często uczestniczę w spotkaniach w administracjach i muszę powiedzieć uczciwie zupełnie, że wygląda to mniej więcej tak: zawsze są przeciwnicy zagospodarowania Górek, zawsze są zwolennicy. Ale jeżeli brać to w jakiś sposób procentowo, to mniej więcej kształtuje się to tak, jakby 80:20 – 80% jest generalnie za zrobieniem porządku, a 20% mówi z różnych względów, że nie.

Jeżeli chodzi... Ja mogę powiedzieć też sam, co robię i tutaj pan radny Jakubowski mówi o pieskach i tak dalej; ja wiem, jak wyglądają Górki, bo znam to od kilkadziesiątu prawie lat. Na razie wygląda to tak, że jest to teren całkowicie nie zagospodarowany, brudny, zaśmiecony, stanowi takie potencjalne wysypisko śmieci. Poza tym... Zapraszam tam wszystkich. Jeżeli ktoś ma wątpliwość, to niech przejdzie na Górki i przespaceruje się.

Drugi temat to jest sprawa wyjazdu z osiedla. Jeżeli się jedzie ul. Kosmowskiej, chce się wyjechać w Sikorskiego, to ja też zapraszam kogoś między godziną 7.00 a 8.00, czy tam 9.00 i niech spróbuje stamtąd wyjechać. Jeżeli ten węzeł komunikacyjny jest nieistotny, jeżeli to rozwiązanie komunikacyjne jest nieistotne. Więc, z punktu widzenia mieszkańców, ja nie jestem upoważniony do tego, żeby mówić za wszystkich, ale mówię w swoim imieniu, z moich obserwacji wynika, że generalnie mieszkańcy chcą tego zagospodarowania.

Jest natomiast problem zabezpieczenia interesów miasta i różnych grup społecznych. I to jest problem poważny. I tutaj zgadzam się z częścią tych uwag kolegów z PiS-u, że pewne rzeczy należy jeszcze raz przemyśleć, zastanowić się; być może je dopracować. Ale chciałbym zauważyć, że my w tym momencie nie podejmujemy decyzji o tym, że już definitywnie zamykamy i pozwalamy, zmieniamy plan zagospodarowania przestrzennego – my dopiero

otwieramy furtkę i na to mamy 36 miesięcy – 36 miesięcy mam, trzy lata mamy na to, że możemy cały czas negocjować, możemy cały czas powiedzieć, poprosić o dokładne plany zagospodarowania i jak się to ma z naszymi oczekiwaniami, co „Echo Investment” może w tym zakresie jeszcze zrobić. I ten punkt jest zapisany, że *w przypadku, gdyby uchwała Rady Miasta w sprawie planu miejscowego w zakresie, o jakim mowa w niniejszej umowie, w terminie 36 miesięcy od podpisania nie weszła w życie, to po prostu nic się nie dzieje, nadal mamy to samo, czyli mamy nadal nie zmieniony plan zagospodarowania, inne sprawy musimy załatwić we własnym zakresie. Także ja myślę, że to jest bardzo dobry krok, ale to jest pierwszy krok.*

Następnie, podejrzewam, że tutaj pan prezydent na pewno wysłucha, weźmie sobie do serca to wszystko, co zostało powiedziane i te elementy zostaną dokładnie sprecyzowane. Ale wydaje mi się, co najważniejsze, że został ten pierwszy krok zrobiony i my go nie cofajmy w tej chwili, że nie głosujemy za tym, czy coś takiego. Jestem przekonany, że zarówno dla Czechowa, dla mieszkańców Czechowa, jak i dla miasta; te inwestycje, jeżeli zostaną zrealizowane będą z korzyścią. Natomiast jeszcze się odniosę co do pana radnego Mazurka o tych milionach i wyliczance. Ja bardzo przepraszam, ale troszkę to jest takie naciąganie, bo nigdzie nie ma tak, żeby 300 czy 400 zł było za nie zmieniony plan zagospodarowania, bo za co mielibyśmy płacić? W końcu mówimy tu o 11 ha, a nie o 111. 30 ha jest w tym dalszym etapie, ale mówimy o w sumie 11 ha. Poza tym, o ile się pan prezydent Mazurek, a na pewno się doskonale orientuje, jakie są ceny gruntów i za jakie inne firmy wykupują grunty i to jest pod budownictwo w ogóle generalnie przemysłowe, pod handlowe, w granicach 100 do 200 zł – takie są ceny generalnie. To dopiero potem, jeżeli mówimy o bardzo małych działkach, to mogą być większe.

To samo do pana radnego Krzysztofa Siczka. Ja wiem, że to się łatwo liczy. Tutaj 20 euro, tutaj tyle metrów, tyle tego, to wszystko się robią nagle takie kolosalne liczby. Tylko to też nie jest do końca prawdą, bo niech pan zapyta na Olimpie, który jest chyba najdroższy w tej chwili i jest najbardziej jakby, ile biorą za metr. Nie ma takich... Jeżeli ktoś ma 20 czy tam 30 metrów, to zawsze może wziąć po 20 euro, jeżeli takie są ceny, aczkolwiek ja nie słyszałem, bo tam 42 zł obowiązuje. Ale jeżeli ktoś bierze 200 metrów, 300 metrów, to już te ceny nie są takie. Więc są jakieś koszty. Więc ja nie mówię, że oni nie zarobią. Oni zarobią. Nie mówię... nawet dalej bym nie powiedział, że oni w jakiś sposób, że „Echo” w jakiś sposób nie wykorzystuje miasta. W ten sposób, że chce zmienić ten plan zagospodarowania przestrzennego, tylko jeszcze jedno przypomnienie – to nie miasto sprzedało „Echu” ten grunt, tylko wojsko sprzedało. Dlaczego jest tyle zastrzeżeń do miasta? Po prostu „Echo” sprzedało, a miasto w tej chwili próbuje ten problem jakoś rozwiązać z korzyścią dla mieszkańców Lublina. Także, ja tutaj jeszcze raz ukłon w stronę prezydenta, pana prezydenta i uważam, że powinniśmy pozwolić na uruchomienie tej procedury, a będziemy mieli trzy lata na to, żeby doprecyzować ją w szczegółach. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. W dalszej kolejności pan radny Michał Widomski.”

**Radny M. Widomski** „Szanowni Państwo! Ja tutaj tak przysłuchiwałem się tej dyskusji i rzeczywiście ona była i w Klubie i na komisjach toczona, natomiast gdyby ją tak naprawdę podsumować i tak słuchając państwa, którzy wyrażaliście głosy przeciwne, to wyglądałoby, że właściwie wszyscy jesteśmy za tą inwestycją i to jest dla mnie pozytywny głos, bo nawet jeżeli państwo mówicie, że nie 60, czy nie 80, a 300 mln, to tak naprawdę okazuje się, że jak jest 300 mln to już nam nie przeszkadza, że tam róż nie ma w parku, przestają nam przeszkadzać sklepy i tak dalej. W związku z tym, tak naprawdę dzisiaj jesteśmy w tej sytuacji; albo możemy zmienić plan i dać bardzo czytelny sygnał inwestorom, że my ich bardzo poważnie traktujemy, że zapraszamy ich do Lublina, bo tak naprawdę o to chodzi, bo tutaj ta sytuacja nie wygląda w ten sposób, że z jednej strony stoi inwestor, który ma wilcze oczy i wilcze zęby, a z drugiej strony stoi miasto, które może coś wyrwać, albo może czegoś nie wyrwać, jak zapłacisz, to przejedziesz, a jak nie zapłacisz, to nie przejedziesz. Tylko tak naprawdę mamy do czynienia z inwestorem, który też może budować to miasto, może mieć tutaj wkład w pewne zmiany i my za chwilę będziemy rzeczywiście – to już było wspomniane – dyskutować na temat loga, będziemy dyskutować na temat strategii i właśnie takie zachowanie jest wpisane w tę strategię.

Natomiast dzisiaj rzeczywiście sytuacja jest taka, że mamy porozumienie podpisane przez prezydenta i pewnie każdy z nas też jakąś buławę nosi w plecaku i mu się wydaje, że jakby negocjował to porozumienie, stąd myślę, taki komentarz radnego Nowaka, to by go lepiej wynegocjował. I tutaj rzeczywiście może być tak, że każdy z nas zgłosi propozycje do bardzo konkretnych zapisów. Ja też jestem prawnikiem, też mógłbym takie propozycje zgłaszać. Natomiast dzisiaj naprawdę jest to porozumienie i my możemy głosować albo za wpuszczeniem inwestorów, albo przez 4 lata odkładać ten problem. Tutaj pan słusznie radny Jakubowski zauważył jedną rzecz, że tu już morze słów zostało wylane tak naprawdę. Państwo już dyskutowaliście i w dyskusjach nad konkretnymi projektami nikt nie doszedł do jakiegoś szczęśliwego finału i myślę, że tutaj mieszkańcy, którzy z Poligonowej dzisiaj czekają, oni bardzo też w jasny sposób oczekują, że tamten teren zostanie uporządkowany, a myślę, że inwestor też nie jest jakimś strasznym kapitalistą, który tutaj walczy przeciwko interesowi miasta, bo tak naprawdę ten interes miasta też będzie związany z interesem inwestora, także ja będę głosował bezwzględnie na tak. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję. Kolejnym mówcą jest pan Stanisław Podgórski.”

**Radny S. Podgórski** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Wydaje mi się, że w tej dyskusji, przynajmniej na początku, padło wiele słów krytycznych pod adresem prezydenta, wydaje mi się, zupełnie nieuprawnionych. Proszę państwa, prezydent może się poruszać tylko w swoich uprawnieniach i oczekiwania co do tego, że powinno być coś więcej, więcej i dalej zapisane w porozumieniu, wykraczają poza możliwości prawne prezydenta i myślę, że pan radny Mazurek doskonale o tym wie, jakie są uprawnie-

nia prezydenta, ponieważ sam tę funkcję kiedyś pełnił i wiedział, ile może, dokąd może się z inwestorem posunąć, a gdzie się jego uprawnienia kończą i krytyka szczegółów porozumienia jest według mnie za daleko idącą i niesłuszną krytyka prezydenta – to jest jedna sprawa.

Druga sprawa, jeżeli chodzi o te wyliczenia ekonomiczne, to proszę państwa, nigdy nie było tego w naszej Radzie, że liczyliśmy, ile developer czy inwestor zarobi na tym terenie, jeżeli my to przekształcimy. Nie ma czegoś takiego, jak pobranie wprost opłaty planistycznej, to znaczy, że zmieniamy plan zagospodarowania przestrzennego, inwestor uzyskuje wyższą wartość działki, może tam zainwestować i my mu liczymy, ile on zarobi. Czy my liczyliśmy, ile zarobi spółdzielnia mieszkaniowa na budowie mieszkań? A też można policzyć 4 tys. zł metr kwadratowy mieszkania razy tysiąc mieszkań, razy jakąś tam jeszcze cyfrę, możemy sobie powiedzieć, że jakiś developer zarobi 150 albo 200 mln zł na budowie mieszkań na czysto, a jak ktoś policzy – 10-20 mln zarobił. Proszę państwa, i my chcielibyśmy w tym jako samorząd uczestniczyć.

Otóż, nigdy tego nie prowadziliśmy. Prezydent może się poruszać tylko w strefie oddziaływania inwestycji i to może zrobić na etapie pozwolenia na budowę. To znaczy, że rzeczywiście można policzyć, czy ruch wygenerowany na przykład z powodu lokalizacji, nie wiem, marketu, sklepu, czy jakiegolwiek innej inwestycji powoduje na tyle duże zwiększenie, że wymagana jest przebudowa węzła komunikacyjnego, przebudowa drogi, albo jeszcze jakieś inne skutki w infrastrukturze miejskiej. I według dzisiejszego prawa inwestor jest zobowiązany do tego, żeby doprowadzić infrastrukturę miejską, w którą strefę on oddziałuje bezpośrednio, do tego, żeby ją doprowadzić do takiego stanu, żeby ona była, można by tak powiedzieć, możliwa do eksploatacji. Na tym etapie, w pozwoleniu na budowę my będziemy mogli w jakiejś części, ale to oczywiście po odpowiednich badaniach, wyliczyć: jakie to będzie natężenie ruchu, ile dodatkowo samochodów będzie, ile dodatkowo ruchu pieszego i tak dalej; i możemy wykazać inwestorowi, że jego inwestycja ingeruje w określoną strefę miejską i tam będziemy oczekiwali od niego określonych rozwiązań technicznych i ich sfinansowania, ich zrealizowania. Natomiast krytyka prezydenta, że zrobił coś źle, że wynegocjował za nisko, za wysoko – w moim przekonaniu prezydent balansował na granicy swoich uprawnień. Nie jestem prawnikiem, ale wydaje mi się, że w którymś momencie to nawet mogło wykraczać, czyli intencją prezydenta było wynegocjować maksymalnie dobre rozwiązanie dla miasta.

W związku z tym mam jakby wątpliwości, że koledzy nie skupili się na tym, czy tam jest zasadne takie rozwiązanie planistyczne, czy tam powinien być park, czy market, czy sklep, czy osiedle mieszkaniowe, czy jakiegolwiek inne rozwiązanie; to jest rolą radnych – rozstrzygać, co jest potrzebne w danym terenie; rozstrzygnięcia planistyczne – to, co mówił kolega radny Siczek. Czasami decydują na dziesiątki lat, a czasami nawet na setki lat o rozstrzygnięciach planistycznych i o tym powinniśmy myśleć, a nie o tym, czy inwestor zarobił, czy nie zarobił. I to jest jakby clou sprawy.

Także tutaj krytyka prezydenta po prostu według mnie w 90 procentach jest zupełnie niezasadna; natomiast ja zakładam, że my rozpoczynamy procedurę, a nie kończymy. I jak na przykład kolega mówił, że nie ma jakiegoś tam

pola dla róż, czy jakichś tam innych, powiedzmy, rozwiązań, ma być jakaś określona zieleń – proszę państwa, tego być nie może, bo to jest w naszych rękach i to nie jest tak, że to, co jest na tym rysunku poglądowym, jest przesądzone. I my mamy wszystkie jakby argumenty w ręku, żeby takie, czy inne rozstrzygnięcie na koniec pod głosowanie poddać, czyli w takie, czy inne rozstrzygnięcie planistyczne pójść i to my ocenimy, czy słusznie, czy nie; w związku z tym w głosowaniu wydamy temu wyraz; natomiast trudno mówić o rozstrzygnięciach szczegółowych, jak jeszcze nie rozpoczęliśmy procedury.

W związku z tym, jakby nie odnosząc się do rezultatu, uważam, że większość dyskusji poszła jakby obok tematu. I to tylko tyle. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Kolejnym mówcą jest pan radny Dariusz Piątek, bardzo proszę. Przepraszam, pan Janusz Mazurek, przepraszam bardzo.”

**Radny J. Mazurek** „To ja, tak. Szanowni Państwo! Ja nie sądzę, że większość dyskusji poszła gdzieś bokiem, jak przed chwilą pan radny stwierdził; dyskusja jest jak najbardziej merytoryczna; że to była krytyka prezydenta. Ja sam na początku, jeszcze raz powtórzę, dziękuję prezydentowi za to, że podjął temat, temat niezmiernie trudny, niezmiernie ważny dla miasta, który musi być jakoś rozwiązany.

Natomiast jeszcze chciałbym się ustosunkować, zanim złożę odpowiedni wniosek, ale nieformalny, to chciałbym jeszcze tak powiedzieć: tutaj zgadzam się też i z panem radnym Krakowski, który twierdzi, że tak orientacyjnie 80% mieszkańców jest za zagospodarowaniem tychże Górek Czechowskich. Chciałbym oświadczyć, że w tych 80% i ja jestem i myślę, że nawet więcej niż 80% jest. Tylko jest problem, jak to osiągnąć, żeby interesy i właściciela i miasta były zabezpieczone. Ja oczywiście nie będę się już powtarzać, bo już o tym mówiłem i to nie przekracza możliwości prezydenta, czy Rady, dopracowania pewnych rzeczy, również i tego wstępnego porozumienia, bo o tych dziurach w porozumieniu już mówiłem – to wymaga dopracowania.

Pan radny Krakowski powiedział, że ta uchwała dzisiejsza nie przesądza, bo dopiero otwiera się pole dyskusji, ale już intencyjnie przesądza to uzasadnienie, które powinno być jednak dopracowane, bowiem to, co między innymi pan radny Jakubowski mówił, te tereny zielone – to Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które zostało opracowane, to wszystko teraz intencją będzie zmiana, więc trzeba pewne rzeczy dopracować. Pan radny Krakowski powiedział, że to moje wyliczenie tych 300 mln jest jakoś naciągane. Panie radny, cieszyłbym się, gdybym nie miał racji i być może nie mam racji, może to nie 300 mln, może to 200, może 150 mln zyskuje firma, ale fakt pozostaje faktem, że to są miliony, które dajemy darmo; znaczy, musimy wiedzieć, dlaczego te miliony dajemy; być może jest uzasadnienie, żeby to dać z punktu widzenia rozwoju i zagospodarowania tej części. Ja nie mówię, że nie, tylko mówię, że nad tym też trzeba się zastanowić i czy wszystko ze strony miasta zrobiliśmy, żeby interes miasta zabezpieczyć.

Żeby nie przedłużać, ja już przecież mówiłem; więc ja tylko zabrałem głos po to, żeby powiedzieć, że pewne rzeczy trzeba dopracować i myślę, że dobrze by się stało, gdyby dzisiaj nie podejmować tej uchwały w znaczeniu pozytywnym, natomiast żeby sprawa wróciła na komisję, tak, jak to w poprzedniej kadencji też się działo, gdzie radni mogli się dopytać, zaproponować, gdzie pojawiał się *consensus* i ten *consensus* – ja pamiętam od lat – ciągle się pojawia i nie możemy do tego *consensusu* dojść. Myślę, że opracowanie tego, zmierzenie się radnych z tematem, że to właśnie da pozytywny efekt. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, panie radny. Czy to jest jako wniosek?”

**Radny J. Mazurek** „Nie, ja mówię, że ta sprawa powinna wrócić. Jeżeli będę głosować „przeciwko”, to nie na zasadzie, że na nie i koniec, tylko że sprawa powinna wrócić. Więc zależy mi na tym, żeby sprawa wróciła, także nie jest to wniosek formalny. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, następnym mówcą jest pan radny Piotr Więckowski.”

**Radny P. Więckowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Proszę państwa, dużo słów już zostało powiedziane dzisiaj, dużo argumentów. Ja bym się skoncentrował troszeczkę na innej argumentacji, która dzisiaj nie padała.

W trzeciej kadencji Rady Miejskiej zostało przyjęte studium zagospodarowania przestrzennego tego miasta, które mówiło, że hipermarkety będą lokowane na obrzeżach miasta Lublina. Nad tym pracowali fachowcy i autorytety, więc mogę z tego wnioskować i wnioskuję, że praca została wykonana należycie.

W trzeciej kadencji Rady Miasta został również przyjęty plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu, a dopiero później obecny właściciel nabył ten grunt od Agencji Mienia Wojskowego, czyli mniemam, że dokładanie wiedział jakie ryzyko biznesowe ponosi i w jakim kierunku chce iść. Już w trzeciej kadencji przedstawiciele firmy „Echo Investment” (wtedy jeszcze reprezentował pan prezes Majcher, przyjeżdżał tutaj, spotykał się z radnymi) już wtedy mieli plan na to, ażeby wybudować na tym terenie hipermarket i były wtedy rozmowy prowadzone i ja byłem tego świadkiem, że budować należy w tej okolicy, w której w tej chwili jest propozycja budowy hipermarketu, a pozostałą część byłego poligonu mogą przekazać miastu. W tej chwili nie mówi się już o przekazaniu miastu, są jakieś inne plany. Mówiło się wtedy też o budowanie parku.

Proszę państwa, chciałbym porozmawiać o tym co było tylko wspomniane, że nie patrzmy na to co będzie w tej chwili. Planiści, którzy zastanawiali się i tworzyli studium zagospodarowania przestrzennego myśleli, tak jak powiedział radny Siczek, jak to miasto będzie wyglądało za 300 lat. Tego typu inwestycja w tym miejscu na pewno do góry nogami przewróci całe studium, całą pracę planistów, fachowców, autorytetów i od tego jak my dzisiaj zachowamy

się będzie zależało jak to miasto będzie wyglądało w tym, i w przyszłym, i w kolejnych stuleciach.

Odniósłbym się jeszcze do dwóch rzeczy. Pan radny Nowak stwierdził, że tam jest pustynia. Ja parę tysięcy kilometrów pustyń przemierzyłem i chciałbym stwierdzić, że pustynia troszeczkę inaczej, panie radny, wygląda. Jeżeli pan radny by chciał to mogę udostępnić filmy i podyskutujemy jak wygląda pustynia.

Natomiast mówiąc o problemie społecznym, jeżeli chodzi o problem społeczny to my ten problem społeczny stworzyć możemy w tej chwili, podejmując tę uchwałę. Lokalizacja wielkokubaturowych obiektów handlowych, hipermarketów, nie na obrzeżach miasta, a w ich wnętrzu oddziałuje na handel nasz rodzimy, ten najdrobniejszy, jak również oddziałuje na strukturę zatrudnienia w naszym mieście. I ten problem stawiałbym jako problem jeden z ważniejszych dzisiejszej debaty, gdyż oddajemy pole i wpuszczamy konkurencję obcego kapitału, który mimo wszystko z dnia na dzień oddziałuje na naszych kupców rodzimych, na te osoby, które są najaktywniejsze, które chcą pracować w formie samozatrudnienia i nie dajemy im szansy rozwoju, powodujemy to, że w naszym mieście jest coraz więcej starszych ludzi, a nie młodszych. Raz mi się zdarzyło w ubiegłym roku być w „Makro” i widziałem czosnek, który był przywieziony z Hiszpanii, a czosnek, który jest produkowany na polach wokół naszego miasta możemy tylko znaleźć na targowiskach, które prowadzą nasi rodzimi handlowcy.

Bardzo bym prosił wziąć pod uwagę państwa radnych na te problemy, które dzisiaj przedstawiłem, bo widzę, że wokół tych problemów lobbisci zrobili już tyle pracy, że wiele osób boi się powiedzieć to głośno i bardzo bym prosił o zagłosowanie przeciwko tej uchwale. Ja osobiście będę głosował przeciw. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Kolejnym mówcą jest pan radny Dariusz Piątek. Bardzo proszę.”

**Radny D. Piątek** „Panie przewodniczący, czekam jeszcze na pewne dane i materiały, to ja bym mógł chwileczkę poczekać, bo już jadą do mnie.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dobrze, rozumiem. W takim razie następnym zgłoszonym jest pan radny Leszek Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Z każdą chwilą moja głowa staje się jakby bardziej nabrzmiąta tym problemem, nad którym w tej chwili dyskutujemy. Najchętniej bym nie zabierał głosu, ale ponieważ na komisjach swoje stanowisko wyraziłem popierając propozycję uchwały prezydenta, chciałbym się w tej chwili jeszcze do tego troszkę odnieść.

Otóż, dziękuję panu Więckowskiemu, że problem, o którym się tutaj nie mówi, a który właściwie dominuje w ostatnich dniach, tj. problem naszych rodzimych kupców, przedsiębiorców i ja ten problem naprawdę rozumiem. Natomiast z drugiej strony, co mieliśmy możliwość, o czym mieliśmy możliwość

przekonania się to problem mieszkańców Czechowa, sąsiednich ulic, którzy również zaszczylicili Komisję Rozwoju swoją obecnością i ja też tych państwa rozumiem.

Następny wątek tego wszystkiego – porozumienie pana prezydenta, które przedłożył nam. Było tu mówione, że jest to porozumienie i ja też tak uważam, jestem przekonany, że jest to intencyjne, jakby dopingujące Radę Miasta do konkretnych działań i rozstrzygnięć odnośnie górki czechowskich. Tak to rozumiem. Natomiast ponieważ odbyło się to porozumienie, negocjowane było bez jakichkolwiek wątków, konsultacji, wniosków, rozmów z radnymi dlatego też nazywam to porozumienie jako porozumienie wstępne, intencyjne, mając głęboką nadzieję, że po rozpoczęciu procesu przekształcenia tych terenów pan prezydent do ponownej negocjacji, renegocjacji tego porozumienia przystąpi, o czym jeszcze będę chciał powiedzieć później.

I kolejny wątek, który się też pojawia, proszę państwa, to jest to, że owszem dopuszczamy zagospodarowanie, dopuszczamy do budowy centrum handlowego, do parku itd., ale oczywiście za znacznie wyższe wymagania ze strony miasta i tutaj wydaje mi się, że są to zasadne wnioski, zasadne propozycje ze strony kolegów z klubu PiS. Oczywiście tutaj się też z tym zgadzam. Przy czym, jeśli nie damy szansy prezydentowi, jeśli nie damy szansy samym sobie to praktycznie wynegocjowanie jakichkolwiek dodatkowych jeszcze warunków tutaj nie będzie wchodziło w grę.

I wątek ostatni, zadawano pytanie kolegom, którzy są innego zdania, którzy są przeciwni propozycji, co z tym zrobić, proszę państwa. Prasa ostatnio i dziennikarze w jednej z naszych lubelskich gazet rozpisują się na temat trudności finansowych odnośnie inwestycji drogowych, że do obwodnicy, którą buduje marszałek, czy będzie budował marszałek my długo, długo nie dojedziemy, ze względu właśnie na brak środków finansowych. Pozostawienie stanu tego, który w tej chwili jest to ja rozumiem w ten sposób, że oczywiście radni będą naciskać na pana prezydenta, żeby zmusił właściciela tych terenów do uporządkowania czy czegoś zrobienia z tym zgodnie z planem zagospodarowania. Więc inwestor, który kupił to za małe pieniądze ogrodzi ten teren i pozostawi dziki ten teren, twierdząc, że to jest naturalny park, na którym kiedyś były spacerki, były zawody motokrosowe, były zawody rowerowe itd. Więc z tym stanem możemy trwać jeszcze następne kilka lat. Wiem również tutaj od kolegów, którzy bo akurat nie miałem tyle szczęścia, nie byłem w poprzedniej kadencji Rady, że ten projekt uchwały był już podjęty raz i prawdopodobnie uchylony przez wojewodę. Nie znam szczegółów tamtej uchwały, ale wiem, że taka uchwała była już podjęta.

I teraz, przechodzę do sprawy zagospodarowania. Otóż, wydaje mi się, że po podjęciu tej uchwały sam zwrócę się, będę namawiał kolegów radnych z klubu, żeby doprowadzić do renegocjacji tej umowy. A korzyści z tego są duże. Będzie park. Jeśli np. inwestor zaproponuje w tym parku budowę aquaparku, to ja również taką propozycję mimo, że to będzie własnością „Echa” ja taką propozycję poprę, bo jest to również wołaniem mieszkańców. Jeśli w parku tam na górkach czechowskich będzie aquapark to cudownie, cudownie również przy okazji tego centrum i taką propozycję. Taki aquapark jeśli udałoby się wynegocjować, a myślę, że radni mają jeszcze taką możliwość, ponieważ procedu-

ra się rozpoczyna i ostatecznie podejmiemy decyzję mając ostateczne porozumienie, mam nadzieję jeszcze raz negocjowane, kiedy przystąpimy do zatwierdzenia planu zagospodarowania. To jest nasza ostateczna decyzja i wtedy powiemy sobie co ma być zrobione, jakie zabezpieczenia, czy to będzie 300 mln na lotnisko, czego ja nie pochwalam, ponieważ uważam jeśli mamy wymóc na inwestorze jakiekolwiek środki, to mamy w Lublinie mnóstwo innych inwestycji. Inwestycja lotniska, o czym słyszałem w prasie, jest inwestycją marszałka, my jesteśmy tylko udziałowcami w spółce, więc mamy tutaj mnóstwo innych. Na przykład przy okazji tego rozpracowania węzła komunikacyjnego np. zrobienie ścieżek rowerowych włączając w system ścieżek rowerowych. Mamy również - to co prezydent mówił - budowę kompleksów basenowych nad Zalewem Zemborzyckim. Mamy problemy, proszę państwa, co ogólnie mieszkańcy Lublina odbiorą pozytywnie, potrzebę 10 boisk szkolnych, osiedlowych, itd. To wszystko, ja myślę, że te sugestie będą skierowane po rozpoczęciu tych działań zmierzających do zagospodarowania planu przestrzennego.

Ponadto, proszę państwa, samo utrzymanie parku, jeśli w ogóle on oczywiście powstanie to nie jest kwestia paruset tysięcy, to jest rocznie około 3, a może 4 mln zł utrzymanie samego parku. Więc jest to kolejny jakby wydatek inwestora na rzecz mieszkańców Lublina - utrzymanie w należytym porządku.

Kończąc chciałbym oczywiście poprosić w tej chwili jeszcze pana prezydenta czy mój tok rozumowania, że jest to intencyjne porozumienie, jest to pana osobiste wynegocjowanie w składzie prezydentów czy na drodze ostatecznego kształtu porozumienia, czy będą brane pod uwagę również głosy radnych, a w to nie wątpię, ponieważ później znowu pan będzie uprzejmy zgłaszać propozycję zatwierdzenia planu zagospodarowania, więc myślę, że jeszcze pewne próby jakiegoś wywarcia - mówiąc brzydko - nacisku na pana prezydenta będziemy mieć. Dziękuję."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Następny w kolejności jest pan radny Krzysztof Podkański.”

**Radny K. Podkański** „Dziękuję, panie przewodniczący. Więc tak, na początek to przede wszystkim wierzę, że ten temat dobiegnie - że tak powiem - szczęśliwego końca z czasem. Być może to nie będzie faktycznie dzisiejsza sesja, ale wiem, że prezydent wytrwa i te uwagi, które dzisiaj tutaj padły na tej sesji zostaną jednak uwzględnione i myślę, że na tym się świat nie kończy. To jest pierwsza kwestia.

Druga, nie ukrywam, mam pewien sentyment do Czechowa, wychowywałem się na nim i wierzę, że ten temat będzie zrealizowany pozytywnie być może z czasem. Natomiast kwota, proszę państwa, 20 mln za park to za mało. 30, 50 zł to kosztuje metr kwadratowy pod domem. A gdzie alejki, gdzie ścieżki? Gdzie to wszystko. I to jest nie tylko z myślą o mieszkańcach miasta Lublina, za które my odpowiadamy, ale również myślimy o mieszkańcach Poligowej, również. Czy chcecie państwo mieszkać między blokami? Czy chcecie mieszkać między domami? To o to chodzi. Ja myślę, że nie. Każdy z nas by

chciał mieć ten widok, prawda, nawet na ten park, a czemu nie. To jest pierwsza rzecz.

Druga, w koncepcji zagospodarowania terenów górki czechowskich, to o czym wspominał pan Marek Jakubowski, kolor zielony – tereny zielone z możliwością zmiany sposobu zagospodarowania w przyszłości, czyli krótko rzecz ujmując za parę lat okaże się, że nagle 70 ha można było obrócić w blokowisko, domy tam postawić, tylko że, proszę państwa, weźcie sobie wszyscy po uwagę, wszyscy radni weźmy sobie to pod uwagę, że – po pierwsze – właścicielem nie są mieszkańcy miasta Lublina 70 ha, a ileś to kosztuje. Jeżeli na działkę budowlaną to przełożymy, te pieniądze wypłyną, one tutaj nie wpłyną. Mówmy sobie jasno i czytelnie. Wypłyną z 70 ha. I to jest pierwsza rzecz.

Druga, stwarzanie warunków (nazwijmy to) dla handlu, ale podkreślam obcego w tym momencie, bo też tak musimy patrzeć jako miasto. To też nie jest do końca w porządku dlatego, że handel jeżeli nie znajduje się w rękach lubelskich handlowców, jeżeli nie znajdowałby się w rękach lubelskich handlowców powodowałby to, że faktycznie ten pieniądz nawet wypracowany z tego handlu, i podkreślam – handel nie daje żadnego produktu, to jest branża, która obraca produktami, pieniądze, ale nie wytwarza produktu, powoduje, że te pieniądze z miasta Lublina systematycznie wypływają. Możemy się przerzucać kalkulatorami, Krzysiek Siczek wyliczył, i są faktycznie kwoty duże. Możemy się spierać czy co roku nam z miasta odejdzie 30 mln czy 40 – zostawmy to, na pewno będzie wypływać, a nie wpływać, powiedzmy to sobie jasno i czytelnie. Też nie wiemy czy np. nawet jeżeli ta inwestycja będzie realizowana, czy lubelskie firmy będą ją realizowały? Czy ktoś dał takie zapewnienie? Czy my jesteśmy pewni, że firma lubelska będzie faktycznie realizowała tę inwestycję? Kto się dzisiaj pod tym podpisze? Że to będą firmy lubelskie, a może inne.

I druga sprawa, powiedzmy może już czwarta, na koniec, to jest to, że ceny niestety będą rosły. Mamy euro, mamy największą kwotę środków unijnych na lata 2007-2013 i powiedzmy sobie szczerze inwestorzy będą raczej wybierać inwestycje i dobrze kalkulować, czyli będą chcieli duże zyski osiągać. Więc ceny też materiałów i ceny inwestycji będą szły w górę. I my nie wiemy, powiedzmy sobie szczerze, czy 60 mln jest wystarczającym zabezpieczeniem i notabene to co kolega też wspominał, 80 mln jeżeli jest to zabezpieczenie tej inwestycji, która ma niby tyle kosztować, to faktycznie taki inwestor może powiedzieć: wiecie, co ja się będę babrał, co ja będę pisał o pozwolenia budowlane, zapłacę nawet 80 mln czy 60 kary i sprawa załatwiona. Patrzmy w ten sposób. Ja dziękuję na pewno prezydentowi, że podjął się tego zadania i nie obarczam tutaj absolutnie ratusza tym, że porozumienie jest niewłaściwe, ono wymaga dopracowania i uważam, że to, co podjął prezydent jest słuszne, ten teren na pewno trzeba zagospodarować, ale interes miasta myślę, że należy jeszcze dopracować te szczegóły, między nawet klubami, jest klub radnych PiS-u, jest klub radnych Platformy, myślę, że to należy jeszcze dopracować. LiD-u też, ale wy jesteście już, proszę państwa zdecydowani, dwoma rękami głosujecie, także przepraszam was bardzo, że was pominąłem. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Bardzo proszę o merytoryczne wypowiedzi. Proszę bardzo pan przewodniczący Paweł Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję uprzejmie. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Przepraszam bardzo, jeśli państwo pozwolą, będę siedział, bo chcę korzystać z notatek i będzie mi niewygodnie.

Proszę państwa, przypomnieć trzeba o tych najważniejszych rzeczach, które dotyczą dzisiejszego obradowania. Otóż, słusznie państwo przypominali i wskazywali, że dzisiaj mamy rozstrzygnąć o tym czy przystępujemy do ewentualnej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin. Jest to czynność konieczna, ale wstępna. Przed nami jest bardzo wiele jeszcze działań, które przeciągną się w latach. Także z całą pewnością, wysokie wymagania, jakie wielu z państwa stawia przedstawianym propozycjom, dokumentom, gwarancjom, on są nie tyle na wyrost, bo one są wszystkie są pożyteczne, konieczne, tylko jakby stawiane nie w tym momencie, stawia się niestety wóz przed koniem. I przy okazji, o czym powiedział chyba pan Daniewski, że brak jest w tych wypowiedziach krytycznych, na szczęście one są krytyczne tak delikatnie, jakby wskazujące, że jednak konieczność zmian istnieje, tylko nie podoba się sposób lub efekt spodziewany, ale brak jest w tych wypowiedziach w sposób ewidentny stwierdzenia tak naprawdę, jeśli nie zrobić dzisiaj – to kiedy, jeśli nie zrobić czegoś konkretnego co jest wskazane – to co zrobić? Tego nie ma. Propozycja, żeby odkładać to, ciągle jeszcze odkładać moim zdaniem do niczego nie doprowadzi.

Chciałbym państwu przypomnieć, że pan prezydent w tej kadencji sprawę górki czechowskich przedstawił wszystkim państwu radnym w gruncie rzeczy z marszu, od razu. Przypominam, że w tej oto sali spotkały się dwie połączone komisje, które się tym problemowo zajmowały, z jednoczesnym zaproszeniem wszystkich radnych oraz wszystkich zainteresowanych, którzy mogli i chcieli w tym uczestniczyć. Były przedstawiane odpowiednie dokumenty, odpowiednie propozycje, były również wyświetlane i filmy, wizualizacja dokonań przyszłych ewentualnych, była tutaj przed państwem prowadzona. Działo się to prawie rok temu. Od tej pory nie było milczenia i nie było bezruchu. Były prace związane z działalnością odpowiednich służb związanych z budownictwem i architekturą wewnątrz w Urzędzie, były negocjacje prowadzone pod egidą pana prezydenta, ale z udziałem o wiele szerszym niż tylko osoby współpracujące blisko z panem prezydentem. I oczywiście było bardzo wiele takich momentów do zastanowienia, ponieważ wielu ludzi ze świata urbanistyki i architektury, znaczy wszyscy z tego świata naszego, ceni sobie ten teren, tak dalece ceni, że podchodzi ostrożnie do różnego rodzaju koncepcji związanych ze zmianami, ale wydaje mi się, że tak, jak na samym początku przewidziano część tego terenu pod zabudowę, z założeniem ochrony innej części terenu, tak nikt od początku nie zakładał, że ten teren zostanie takim dziewiczym miejscem, który sam siebie wyda kiedyś przewspaniałe lasek bułoński czy Hyde Park. Tak na marginesie przypomnę państwu, że środkiem Hyde Parku przebiega szosa, którą jeżdżą samochody i nikomu to nie przeszkadza, a obok siebie gwardia królewska na koniach też defiluje. Nikomu nie przeszkadza to i to leży w środku miasta. Jest zagospodarowane w stylu takim

jak ja sobie wyobrażam, że będzie wyglądał ten park, tzn. nie będzie tam jakichś wielkich skupisk drzew, nie będzie tam chaszczki, w cudzysłowie oczywiście, do których strach będzie po zapadnięciu zmroku wchodzić, tylko będą otwarte przestrzenie, które będą zachęcały i ludzi, ale nie tylko do spacerowania.

Szanowni państwo, proszę zwrócić uwagę na to, padały na to przypomnienia tej sprawy, ale chyba niezbyt dobitnie. Otóż, tu nie tylko chodzi o aquapark, bo kwestia aquaparku – za moment do tego wrócę jeszcze – to jest teren jakby obok jeszcze z tym związany. Choć oczywiście mógłby być gdzieś w którymś miejscu tychże gór. Ale to są różnego rodzaju obiekty towarzyszące temu parkowi, które są konieczne dla każdego takiego miejsca, które ma żyć. Inaczej ono, żeby wydać tam miliardy, zagospodarować to pięknie jeżeli nie będzie – po pierwsze – odpowiednich obiektów, z których będą korzystać ludzie, a po drugie – obok nie będzie obiektu, który będzie pracował na to, żeby utrzymać ten teren zielony, szczególnie tak duży, to ten teren umrze. Może oczywiście miasto to utrzymywać, ale wydaje mi się, że to jeszcze nie jest pora na to, aby miasto nasze było stać na wybudowanie również parku i potem utrzymywanie go.

Przypomnę państwu również to, co pan radny Więckowski był uprzejmy mi tutaj też przypomnieć, że problem gór czechowskich jeśli chodzi o ochronę tego środowiska już jakiś czas temu stawał na łamach prasy i opinia publiczna się mocno tym interesowała wtedy kiedy armia nasza była uprzejma zorać część tych gór i zniszczyć tamtejszą roślinność unikatową. Dzisiejsze nasze postępowanie ma na celu ocalenie tego co jeszcze ocalić można, bo z całą pewnością to miejsce zagospodarowania blisko Poligonowej to nie jest miejsce do tego, żeby tam jakaś oaza zieleni, ostańce naszych terenów rekreacyjnych zostały, tylko to są te tereny w głębi położone.

Przypomnę również to, że od strony zagospodarowanego Czechowa znajdują się nasze tereny miejskie, które leżą zwałtretowane, niekiedy nawet bez wyburzonych budynków po zakładzie zieleni miejskiej, kto tam gospodaruje, no, miejscami jest zagospodarowane, ale kto gospodaruje sobie w godzinach po pracy to ja wolę się w tym miejscu już głośno nie zastanawiać. Ile lat minęło już od momentu likwidacji tam jakiegokolwiek działalności któż to zagospodarował, a przecież jest to w ręku miasta, różne były koncepcje, a koncepcje pozostały na papierze. I dyskusja dalej będzie na papierze jeżeli nie zostanie dokonany ten właściwy krok.

Szanowni państwo, odnosząc się do kwestii pieniędzy. Jest taka stara rzymska zasada, której zawsze trzeba przestrzegać wtedy, kiedy się planuje cokolwiek, kiedy się pertraktuje, kiedy się zawiera umowy. Oprócz tego, że należy zakładać, że umowy będą dotrzymane, bo nie po to się je zawiera, żeby jest natychmiast złamać (znam takich polityków nawet ogólnopolskich, którzy twierdzą, że umowy są po to, żeby służyły tylko danej chwili), ale ja myślę, że państwo tutaj zgromadzeni, szczególnie na naszym poziomie tym gminnym jesteśmy od tego daleko. Więc umowy są po to, żeby je dotrzymać, inaczej ludzie nie zawieraliby umów, tylko by się zabijali. Zabijaliby się i ten co zwyciężył to by sobie robił co mu się podoba. Ale jest również inna zasada, równie ważna, *daję, abys dał*. Nie może być tak, żeby żądać od drugie-

go, żeby on dał z siebie wszystko, a ja będę stał i tylko wymagał, tyle milionów, tyle miliardów, to zrobić, to zrobić, a na koniec cię rozliczę jeszcze. Była taka piosenka na temat Reagana: *hej, będę go opluwał, w kieszeni mu grzebał* i chociaż bardzo eleganckie były wypowiedzi, które mówiły o tym, że brak zaufania jest, słowa były dobrane bardzo elegancko i ja doceniam to, ale to można by było powiedzieć, otóż, trafili się nam tacy inwestorzy, którym my wierzyć nie będziemy, oni nas na pewno oszukają, spętamy im ręce i nogi i zobaczymy czy sobie wtedy dobrze dadzą radę z inwestycją. Przypominam państwu – daję, abys dał. Jeżeli się nic nie da to się nic nie dostanie. Jeszcze tak dobrze nie ma, żeby można było z niczego cokolwiek zrobić.

I z tym się wiąże jeszcze jedna sprawa. Jeżeli my zaczynamy wyliczać ileż to zarobią na tej inwestycji inwestorzy, kimkolwiek oni by byli, bo tak samo można by zacząć wyliczać w innych miejscach, to ci z państwa, którzy prowadzą działalność gospodarczą, ale myślę, że i wszyscy, którzy pracują wiedzą ile trzeba włożyć, jakie ponieść ryzyko, ile kosztuje zagospodarowanie każdego miejsca pracy, każdego stanowiska, ile kosztują podatki, z których my będziemy korzystali, bo proszę państwa, obietnica padła i ja to wyraźnie słyszałem, tak jak zresztą dzieje się to przy innych inwestycjach, że powołana będzie firma przy zaawansowaniu robót, która będzie firmą lubelską, tu zarejestrowaną i tutaj działającą.

Teraz, przepraszając, to może trwało zbyt długo, teraz przejdę do jeszcze jednej rzeczy i już naprawdę nie za długo to potrwa. Mowa była o tym, że jest to środek miasta i że trzeba stamtąd uciekać z jakąkolwiek większą zabudową. To teoretycznie jest środek miasta, bo jak się spojrzy na mapę to niby tak jest, ale tak naprawdę proszę zwrócić uwagę na sieć drogową, której ani „Echo Investment” nie wymyśliło, ani nikt złośliwie tam nie pociągnął. Ja już nie chcę wspominać o tym, że przez minione 10 lat należało ten węzeł przebudować, ale proszę zwrócić uwagę, że połączenie północ-południe i jeszcze na dodatek na osi tej słynnej drogi S-19 (krajówki północ-południe) przebiega nam przez Sikorskiego, al. Kraśnickie, al. Solidarności, a nadto mamy również bardzo ważną oś komunikacyjną biegnącą od Czubów czy też od Kraśnickiej w przybliżeniu na osiedle Botanik, Sławin, a w przyszłości do obwodnicy ogólnomiejskiej. I to nie jest rzecz błaha. Kto i kiedy to zbuduje? Bo już w tej chwili widać z obliczeń budżetowych i z możliwości finansowych miasta i potrzeb jakie są jeszcze w innych rejonach, że tej części bardzo ważnej magistrali drogowej my nie zdołamy zbudować w takim tempie, w takim zakresie i na czas, aby – po pierwsze – nie doprowadzić do zatoru w tym miejscu, a po drugie – złączyć na czas z obwodnicą. Oczywiście państwo słusznie mówili, że inwestor ma obowiązek zapewnić odpowiedni dojazd, dojście, tylko przypomnę, że ten jego obowiązek to polega na tym, żeby zapewnić dojazd i dojście do tego konkretnego obiektu. Inwestor nie spowodował tego, że na osi północ-południe i wschód-zachód w tym miejscu krzyżują się drogi i te drogi są już na wyczerpaniu swoich możliwości. Nie jest również prawdą, że nie było żadnych uzgodnień, bo nie dalej chyba jak za moimi plecami siedzi tutaj m.in. pan dyrektor, który razem ze swoimi współpracownikami spędził wiele godzin na uzgodnieniach z inwestorami jaki ma być kształt tych dróg, jak mają przebiegać. Oczywiście nie ma szczegółów, bo te szczegóły pojawią się dopiero w

momencie kiedy – po pierwsze – będą odpowiednie plany zagospodarowania i będą możliwości realizacyjne. Ale już w tej chwili widać z koncepcji jak one będą wyglądały.

Jeśli chodzi o to spojrzenie na kawałek papieru zwany mapą, to przypomnę, że zależy od skali tej mapy, żeby się zorientować co widać, czego nie widać, a mapa ma to do siebie, tak jak nuty, że albo się je umie czytać i się gra, albo się nie umie czytać i wtedy jest poważny problem. Ja mam wrażenie, że po tylu wizualizacjach, po tylu prezentacjach, tak naprawdę to my wszyscy wiemy już co tam będzie i wiemy nawet kiedy to może być i nie jest prawdą, że w podtekście nie ma jakiegoś problemu jakby pozamerytorycznego, on jest.

Natomiast zwracając się do państwa kupców, których rozumiem, zwracam uwagę, że to już od wielu lat trwa taka sytuacja, kiedy powstają w różnych miejscach duże obiekty. Z własnego doświadczenia wiem, z własnego doświadczenia wiem, że największą groźbą dla drobnych przedsiębiorców tego typu działalności to są sklepy osiedlowe, to są sklepy, które rugują nie małe, tylko duże, takie średnie, mogę zacząć wymieniać nazwy tych sklepów, zaraz się okaże, że niektórzy tutaj nieobecni, ale poprzednio czynni w działalności w tychże sklepach występują. Nie tędy droga. Państwo mają z całą pewnością opiekę prezydenta. To samo dotyczy drobnych kupców na targowisku. Proszę się nie lękać tych wielkich opowieści, że zaraz przyjdzie jakiś projekt przewspaniały i wyruguje całe Podzamcze razem z państwem. To są opowieści...”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę państwa, proszę o spokój. Proszę państwa, bardzo proszę o spokój. Proszę państwa, bardzo proszę o spokój, bo poproszę Straż Miejską. Proszę bardzo umożliwić radnemu wypowiedź.”

**Radny P. Bryłowski** „Interesy państwa, którzy zajmują się tego rodzaju działalnością przez wiele lat były zabezpieczone, m.in. na Czechowie dany był teren do zagospodarowania. Ja wiem, że z powodu niesnasek wewnętrznych i problemów formalnych nie można było tego zrobić. Nikomu nie mam zamiaru wypominać dużych i pięknych obiektów typowo lubelskich, wywodzących się z państwa środowiska, usytuowanych w różnych miejscach. One są. I chwala państwu i tym, którym udało się to zrobić. I myślę, że wielu jeszcze uda się to zrobić. Ale prawdą jest również to, że postęp jest nieuchronny. A jeśli chodzi o te problemy takie związane z dużym budownictwem, to ja też dobrą pamięć i pamiętam jak przeszkadzano, a nie miałem z tym nic wspólnego, jak przeszkadzano budowie hipermarketu na al. Kraśnickich, bo trzeba było czym prędzej skończyć drugiego Leclerca. I kto był w tym czynny? Wolę nie mówić. Ale zawsze trzeba ważyć słowa i patrzeć, po czynach poznawać, a nie po deklaracjach. I państwu się krzywdą na pewno nie stanie i państwo dobrze o tym wiedzą. Nie w tym jest problem. Tak, mam interes, taki sam jak państwo, jak wszyscy tutaj siedzący i jak większość mieszkańców naszego miasta, wszyscy mamy interes, żeby po latach jak ktoś spojrzy na miasto, które powstało na przełomie wieku XX i XXI mógł sobie powiesić coś takiego gdzieś w jakiejś sali i powiedzieć: tak, to nasi dziadowie, nasi pradziadowie na tyle byli przezorni i tak wiedzieli jak postępować, że zostali nam to.

Szanowni państwo, pamiętać również trzeba o tym, że my mamy obowiązek zapewnić życie temu miastu, i system komunikacyjny, i system możliwości działania. Dziękuję uprzejmie za wysłuchanie i proszę szanownych koleżanek i szanownych kolegów o głosowania za tym projektem, pamiętając, że jest to wstęp. Będą jeszcze decyzje związane z ustawodawstwem, które nakazuje podejmować oddzielne uchwały co do wielkości tego rodzaju obiektów, będzie tutaj sejmik czynny, będzie jeszcze pole do popisu dla wielu fachowców i będą potem piękne górki czechowskie. Dziękuję uprzejmie.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo panu radnemu. Następny w kolejności jest pan radny Dariusz Piątek.”

**Radny D. Piątek** „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Dużo słów już padło dzisiaj odnośnie, które nawet chciałem też niektóre poruszyć, ale myślę, że już nie będę poruszał. Chciałbym to poruszyć w tej chwili jako przedsiębiorca, jako inwestor, który – myślę – ma troszeczkę pojęcia i troszeczkę w tym mieście wybudowałem inwestycji i tak samo dróg. Chwała tutaj panu prezydentowi, że postawił to, bo to jest bardzo odważny wniosek, ale z drugiej strony wiem, że pan prezydent nie miał wyjścia, bo czy lobby czy środowiska różne, które też są uzasadnione, że niektóre dbają o to, żeby ta inwestycja była. Ja powiem jeszcze na początku swojej wypowiedzi, że nie jestem przeciwny tej inwestycji. Ja sam nawet w wielu miejscach „Echu” pomagałem, żeby z poprzednim prezydentem dość do ładu, powiedzieć „tak” albo „nie” i ewentualnie postawić uczciwie sprawę i postawić w ten sposób, że uczciwa cena, uczciwa zapłata za tę zmianę. Bo pamiętajmy, można powiedzieć, że, wychodzić z tego, że tę uchwałę się po prostu kupuje za pieniądze (ja to tak odbieram). Jak już mamy ją sprzedać to mamy ją sprzedać za dobre pieniądze dla miasta. Ja twierdzę, że dzięki mnie i wielu tutaj kolegom radnym, którzy w pewnym momencie się opierali propozycji wcześniejszych zmian w planie, dzisiaj mamy 60 mln na wiadukt i 20 na park. To jest nasz sukces, ale ja uważam, że ta granica nie jest jeszcze wyczerpana i to nie jest ta granica, która mogłaby zabezpieczyć interesy miasta. Myślę, że stawka za zmianę planu może być odpowiednio wyższa i z większą korzyścią dla miasta, przede wszystkim dla społeczności, nie tylko dla grup, które tam mają albo interes, albo mieszkają i będą zadowoleni, ale pamiętajmy, że niektórzy ludzie, którzy tam mieszkają (ja też się z takimi spotykam), że będą wiedzieli, że to będą utrudnienia jeśli będzie centrum handlowe i w sumie nie chce im się bardzo tam mieszkać w okolicach centrum handlowego. Na przykład ja, bo ja też tam mieszkam...”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo o spokój, drodzy państwo. Proszę pana, proszę o spokój. Proszę bardzo kontynuować.”

**Radny D. Piątek** „Powiem tak, jeśli chodzi o to, jestem za tą inwestycją, tylko za uczciwe pieniądze. Wzbudziło moje podejrzania odnośnie kosztów, moje wątpliwości odnośnie kwot. Myślę, że „Echo” jak ma szczerą intencję to myślę jakby tam napisało nawet 300 mln, a wybuduje ten wiadukt, to czy 400 czy 500

to jak ma zdrowe intencje to nie ma się też ze strony miasta niczego obawiać. Wybuduje wiadukt – będzie z tego zwolnione. Ale zapis 60 mln jednak troszeczkę budzi moje wątpliwości. Powiem państwu dlaczego. Znalazłem w naszym budżecie, który jest przygotowany na przyszły rok sprawę łącznicy na moście Poniatowskiego. Od ul. Północnej i teraz drugą część budujemy od ul. (można powiedzieć) Popiełuszki (tak to nazwę, myślę, że państwo sobie wyobrażacie gdzie to jest). I ta łącznica kosztuje nas 72 mln. Posłuchajcie to jest trochę nasypu i trochę asfaltu. To zdajmy sobie sprawę czy my możemy wielopoziomowe skrzyżowanie wybudować za 60 mln. Ja przy każdej inwestycji, jak rozpoczynam inwestycję zaczynam od tego, że robię jakieś założenia ile pięter będzie miał budynek, jak rozwiążę drogi, ile metrów kwadratowych i robię na podstawie tego (bez projektu) szacunek. Ja dzisiaj tutaj żadnego szacunku w tej umowie nie widziałem ani nie mogłem się z nim zapoznać. Pytałem się o to. Nie ma tego szacunku i ja podejrzewam, że 60 mln nie zabezpieczy miasta i jako miasto będziemy musieli dołożyć np. może 100 mln, trudno mi powiedzieć, bo szacunek, żeby wykonać to trzeba zrobić założenia, a tych założeń jeszcze nie ma. I dlatego zbyt pospieszono się, według mnie, z umową i myślę, że teraz będzie można do tego wrócić, zrobić założenia i zrobić szacunek do tego wiaduktu.

Jeszcze powiem państwu jedną rzecz, którą przedstawiciele „Echa Investment” 29 marca (jest to opisane w Kurierze Lubelskim): *zdaniem specjalistów, którzy przygotowali koncepcję (oczywiście „Echa”) bardziej rozbudowane wielopoziomowe skrzyżowanie po prostu w tym rejonie się nie zmieści (dzisiaj ono się już mieści)*. Bo tam chodziło to, że jeden zjazd miał być tylko w jedną stronę, lewoskręt. Dzisiaj się ono mieści. Czyli te założenia powinny być przedstawione. W jaki sposób miasto widzi to, oszacowane i dopiero ta kwota wpisana, bo ta kwota budzi moje wątpliwości. Tym bardziej zapis, w umowie jest coś takiego, że jeśli „Echo Investment” za trzy lata zobaczy, że ta inwestycja przerasta ich możliwości, czy np. kosztuje 150, 160 może mln, bo takie szacunki bardziej mi odpowiadają, to okaże się, że zapłaci 60 mln miastu i my zostajemy z nierozwiązanym problemem i miasto dołoży następne 100 mln. I dlatego to budzi moje wątpliwości, tym bardziej, że Carefur, który się wybudował, nawet nie bardzo wiedzieliśmy jak on się buduje sam na własny koszt robił jakieś przebudowy układu drogowego. Tak samo Felicity też się, można powiedzieć, samo zdecydowało.

Nie chcę wyliczać ile firma, też jestem zdania, że nie możemy zaglądać ile firma na tym zarobi w tym sensie ile będzie zarabiała, jakie będzie miała korzyści, tylko muszę posunąć się jeszcze do pewnych takich rzeczy, takich moich stwierdzeń (czekałem na pewne dane). Z aktów notarialnych wynika, że w zeszłym roku na ul. Gospodarczej, ul. Gospodarcza to nie jest jakiś ciąg komunikacyjny, nie jest to do ul. Mełgiewskiej, nie jest to od ul. Turystycznej, bo to w tych widłach jest, firma „Turindist” (podejrzewam, że to jest Leclerc) kupiła grunt, to jest parę hektarów, w cenie 360 zł za m<sup>2</sup>. Czyli cena w tamtym rejonie, tam jest bardzo nieatrakcyjny teren, jest dosyć wysoka i mówienie, że to będzie kosztowało 100 zł za m<sup>2</sup> jest niczym nieuzasadnione. Poza tym, powiem państwu ze swojego doświadczenia, ja płaciłem za działki już powyżej 1 tys. zł w mieście. Są działki na rynku nieruchomości, które kosztują 2 tys. z

metra i to nie są arealy po tysiąc metrów, tylko są po 2 ha. I wcale to nie jest powiedziane, że jeśli to jest wielkokubaturowy to będzie cena odpowiednio niższa, bo pamiętajmy, że terenów wielkokubaturowych czy wielkopowierzchniowych brakuje i to jest bardzo ciężko je znaleźć. I wcale one nie mają niskich cen, a na potwierdzenie tego powiem coś takiego, że za 3 ha „Echo” zapłaciło 58 mln we Wrocławiu. Jest to ponad 2 tys. zł za m<sup>2</sup>. Przy naszym przekształceniu 41 ha, bo dzisiaj pamiętajmy, że na wiosnę było mówione o 100 ha parku, dzisiaj jest 70 tylko, czyli mamy do przekształcenia 41. Nieważne czy to będą budynki biurowe, usługowe, one w tej chwili cena jest – można powiedzieć – taka sama, a czasami wyższa niż pod hipermarkety. Czyli 41 ha dzieląc przez 61 mln przez powierzchnię wychodzi nam 150 zł koszty przekształcenia plus 10 zł, które „Echo Investment” zapłaciło, czyli za 160 zł. 160 zł – Wrocław: 2 tys.

Ja nie mówię, że my mamy się zbliżyć do tej kwoty, tylko chodzi troszeczkę o poczciwość i żebyśmy mogli tutaj z tym inwestorem przeprowadzić tę inwestycję. Ja opieram się zawsze w swoich interesach i w inwestycjach na zasadzie ograniczonego zaufania i zawsze w umowie musi być tak zawarte, że muszę się spodziewać wszystkich różnych rzeczy, które mogą nastąpić, mogą mieć konsekwencje. I tutaj zawsze broniłem interesów miasta i będę bronił, nie mógłbym sobie pozwolić, żeby o tym nie powiedzieć państwu tak jak dzisiaj to powiedziałem, bo nie widzę tutaj interesu miasta. Poza tym jeszcze nikt o tym tutaj nie mówił jakie będą koszty zmiany planu i dlaczego miasto ma je ponosić dla jednego inwestora. Bo pamiętajmy, my nie zmieniamy planu dla poszczególnego kwartału tej dzielnicy, tylko dla samychgórek czechowskich, dla 111 ha. Czyli koszty jakieś będą. Dzisiaj nikt nie potrafi mi powiedzieć, jakie będą koszty związane ze zmianą planu. Czyli od tych 60 mln trzeba odjąć nasze koszty i to okazuje się, że wtedy wątpliwe jest czy wiadukt powstanie. Ja myślę, że jeśli ta uchwała nie przejdzie pozwoli to otworzyć nową drogę negocjacji dla prezydenta i pan prezydent myślę, że wynegocjuje dla nas lepsze warunki i chyba wszystkim o to chodzi, że po prostu chcemy trochę lepszych warunków. My rozumiemy, że prezydentowi było ciężko pewne rzeczy wynegocjować, bo nie znał tylu argumentów, bo taka sesja myślę, że dzisiaj się panu prezydentowi doskonale przysłużyła, że poznał pewne argumenty i obawy i te szczerze obawy, tak jak kupców i innych kolegów, żebyśmy po prostu podeszli do tej sprawy tak jak się powinno podchodzić z zasadą ograniczonego zaufania.

Ja powiem tylko jeszcze jedną rzecz, że moja propozycja osobiście jest taka i mile bym widział, żeby panowie z „Echo” to ujęli w swoich założeniach, że jeśli mamy negocjować, bo ja uważam nie trzeba renegeować od razu z założeniem podpisywać umowę, że będzie renegeowana. Nie. Ją trzeba raz. Raz, a porządnie. Nie wolno wracać do tego. I dlatego moja propozycja jest taka, że „Echo Investment” pierwsze zrobimy szacunek na ten wiadukt, jaki miasto chce go faktycznie wybudować, wpiszemy tę kwotę jaka będzie w tym szacunku, a drugą rzeczą, że park po wybudowaniu, 70 ha przekazany zostanie miastu. Powiem dlaczego. Dlatego, że miasto zawsze mówiło, znaczy nie, „Echo” mówiło, że to jest dla nich tylko źródłem kosztów i jest niepotrzebną rzeczą i najchętniej by się pozbyli. Dlatego jest ta dzisiaj możliwość, że po tym,

w tych dalszych negocjacjach mogą tego terenu się pozbyć oczywiście po wybudowaniu. Miasto myślę, że spokojnie się tym zajmie, bardzo będzie się cieszyło, że stworzy dla mieszkańców i to, panie prezydencie, będzie naprawdę plus dla mieszkańców, że pan prezydent będzie miał taki teren do zaoferowania mieszkańcom jako zielonych płuc tamtej dzielnicy, która jest naprawdę bardzo betonowa. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo panu radnemu. Pan radny Sylwester Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Ja z wnioskiem formalnym. Panie przewodniczący! Wysoka Rado! Zgodnie ze statutem Rady Miasta, również zgodnie z przyjętym zwyczajem serdecznie proszę pana przewodniczącego, aby udzielił głosu przedstawicielowi licznie tutaj zgromadzonych kupców. W imieniu kupców wypowiedziałaby się pani Marta Wcisło. Bardzo o to proszę.”

**Przew. RM P. Dreher** „Momencik. Rozumiem, że jest to wniosek formalny. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to zaproponuję jeden głos „za” i ewentualnie jeżeli będzie taka wola jeden głos „przeciw”, bo są zwolennicy i przeciwnicy tego projektu. Nie ma sprzeciwu, więc tak będzie. Natomiast chciałbym, żeby już te dwa głosy padły ostatnie, później panowie prezydenci i przejdziemy do głosowania. Zapytam czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos i zamknąłbym dyskusję. Potem oddałbym głos...”

**Radny M. Nowak** „Wniosek formalny, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Dreher** „Tak? Zaraz. Jeszcze radni, bo wiem, że jeszcze radny Krzysztof Siczek chciał się zgłosić i pan radny Mariusz Banach. Zamkniemy dyskusję, oddamy jeden głos „za” i jeden „przeciw” jeśli chodzi o zwolenników i przeciwników, panowie prezydenci i głosujemy. Jeżeli państwo zaakceptujecie to tak też będzie. Zgłaszał się pan radny Krzysztof Siczek i pan radny Mariusz Banach, proszę bardzo.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja jeżeli byłem uważnie słuchany, a zakładam, że tak w poprzedniej mojej wypowiedzi nie muszę drugi raz powtarzać, że doceniam wszystko to, co pan prezydent zrobił przy podpisaniu tej umowy i urzędnicy pana prezydenta, o czym mówiłem (nawet wymieniając dyrektorów). To jest jedna rzecz.

Druga rzecz jest taka, szanowni państwo, przedmiotem mojej wypowiedzi nie jest, znaczy sprawę rozpatruję nie w kategoriach estetycznych, w kategoriach lubię – nie lubię, podoba mi się – czy nie podoba, myślę o inwestorze i o inwestycji. Sprawę tę rozpatruję i taka była moja wypowiedź i postaram się, panie przewodniczący, zająć dosłownie 2 minuty. W kategoriach tylko i wyłącznie roztropnej troski o dobro wspólne. I można powiedzieć, że jest to slogan czy definicja działalności politycznej czy publicznej, ale tak to rzeczywiście jest. Słusznie powiedział w swoim wystąpieniu radny Stanisław Podgórski, że

nigdy na tej sali i nie powinniśmy (użyję porównania ludowego) zaglądać do kieszeni inwestorowi (to ja mówię, nie radny Podgórski) w sensie ile on zarobił na danej inwestycji. Zgadza się tu ze Stanisławem. Nie powinniśmy iść w tę stronę. Nie naszą to jest troską. Był przetarg, kupił, mogło kupić sześciu, kupił ten, nieważne jak kupił, po co, itd. – zostawiamy temat. Ja dzisiaj mówię tylko o tym, że przy tej inwestycji i nie używając znowu określenia, że jest to cena za zmianę, bo to nie jest żadna cena. Tego się nie da wycenić. Ustawodawca już zapisał możliwość opłaty, którą wnosi ten, kto na zmianie planu przestrzennego zagospodarowania skorzysta. Jest przepisana prawem, miasto ma takie uprawnienie, wróć, gmina, każda w Polsce ma takie uprawnienie, jeżeli chce to skorzysta, jeżeli skorzysta nakłada obowiązek na takiego, który z takiej zmiany skorzystał bądź został przy takiej zmianie poszkodowany, bo to działa w obydwie strony. To się konkretnie nazywa, jest zapisane w artykułach, nie będę przeciągał.

Szanowni państwo, mówimy o czym innym. Mówimy o tym, żeby w związku z tą inwestycją zabezpieczyć interesy miasta. Co to znaczy zabezpieczyć interesy miasta? Przecież tam jest już coś zaplanowane na tych górkach. Znowu nie będę wszystkiego cytował, żeby ograniczyć. Mówimy o jakimś przewietrzaniu miasta, jakimś – w sensie najlepszym, nie bagatelizuję tego, mówimy o ochronie przyrody, o ekologii, o układzie komunikacyjnym, itd., itd. I to, szanowni państwo, już jest. I tego w większym czy mniejszym stopniu przychodzi nam dzisiaj bronić, a przynajmniej tak umówić z inwestorem, żeby nie zaszyły tutaj krzywdzące dla miasta zmiany.

I o tym dzisiaj mówimy, że te moje wyliczenia, które podałem za ten metr kwadratowy i ile to ten przyszły przedsiębiorca zarobi zmierzają do najzwyczajniej ekonomicznego wyliczenia, jakie czyni każdy kto zawiera jakąś umowę. Szanowni państwo, jak idziemy do banku i stawiamy w zastaw nieruchomości (część z państwa pewnie brała kredyty) to bank mówi: dobrze, ta nieruchomość jest warta 100 tys., przepraszam, pan chce wziąć kredytu 100 tys. zł (równymi liczbami), ale my zabezpieczenia potrzebujemy na 140 tys. Zależy który bank, mówi: ja chcę o 40% więcej, czy o 50% więcej, bo będą koszty, bo trzeba będzie egzekucję, bo to, bo tamto. Może nie, ale może trzeba będzie. Więc proszę nam dać.

My mówimy o tym dzisiaj, szanowni państwo, i dlatego ja pozwoliłem sobie wyliczyć bez względu na to, powiedziałem, że jest to liczone na kolanie, ołówkiem, z cen zasłyszanych czy dowiedzianych się na rynku. Możemy to podzielić przez dwa, to nie będzie w rok, tylko będzie w dwa lata, co dalej w perspektywie kilkudziesięciu lat tej inwestycji, opłacalności tej inwestycji jest niewielkim procentem, którą ewentualnie inwestor uiści.

Kończąc, szanowni państwo, dlaczego taką troskę przykładam do tego zabezpieczenia? Ano dlatego, że mamy przykłady, że różni inwestorzy różnie z nami postępują. W poprzedniej kadencji, gdzie miałem przyjemność zasiadania w tych ławach, jeżeli dobrze pamiętam, to uchwałą Rady Miasta przyjmowaliśmy zapłaconą karę od firmy Leclerc za market, za niezrealizowanie części marketu na Zana. Miało być kino, jeżeli dobrze pamiętam? Miało być kino, jeżeli dobrze pamiętam? A kina nie było. Czy kręgielnia? Nie wiem, coś miało być. I teraz tak, czy inwestor nie chciał, czy warunki nie pozwalały – nie

wiem. Nie mnie w to dzisiaj wnikać. Summa summarum inwestycji, która miała być nie ma, a pieniądze, które zostały wpłacone inwestor wpłacił. Pytanie: czy nam dzisiaj zależało na tym milionie, przepraszam rok temu czy tam milion z kawałkiem, już nie pamiętam ile żeśmy otrzymali tych pieniędzy czy nam zależało na tym, żeby była ta inwestycja służąca tej części miasta, tej dzielnicy itd. I to samo pytanie stawiamy dzisiaj. Jeszcze raz podkreślam – to nie jest negocjowanie z inwestorem, my ci zmienimy plan, tylko ty nam tutaj zapłać. Nie, bo to jest prokurator. A tego nie chcemy. My mówimy: wchodzisz – zachowaj tę przyrodę, która jest, zrób węzeł komunikacyjny taki, żeby miasto nie zakorkowało się, tylko żeby mogło jeździć, żyć, funkcjonować i buduj. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Mariusz Banach.”

**Radny M. Banach** „Panie Przewodniczący! Króciutkie jedynie sprostowanie pewnie błędnej tezy, która może po tej dyskusji pozostać. Chciałbym wyjaśnić, że to nie radni, zwłaszcza radni mojego klubu ponoszą odpowiedzialność za to jak ten teren dzisiaj wygląda, ale właściciel tego terenu. Natomiast jeżeli my na podstawie tego jak ten teren dzisiaj wygląda mamy wyciągać wnioski na temat solidności tego oferenta to te wnioski nie są najlepsze.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Wniosek formalny pan Marcin Nowak.”

**Radny M. Nowak** „Wniosek formalny. Panie Przewodniczący! Mam prośbę, żeby po wystąpieniu przedstawicielki kupców lubelskich głos zabrał przedstawiciel ul. Poligonowej pan Marian Chudzik. Jednocześnie wnioskuję o zamknięcie dyskusji po tych wypowiedziach.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, wniosek formalny pan radny Paweł Bryłowski. Proszę bardzo.”

**Radny P. Bryłowski** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Zwracam się do pana przewodniczącego z prośbą. Otóż, ja wiem, że to było w dobrej wierze, ale przesunięcie wystąpień niezgodnie z wywieszką na tablicy służyło taktycznym zabiegom, szczególnie długie wystąpienie pana Siczka po raz drugi, który mówił to samo. Prosiłbym w związku z tym pana przewodniczącego, aby już dyskusji w sposób faktycznie nie otwierać, a ponieważ przestawiono kolejność, która przecież losowo na tej tablicy wyszła to jedno zdanie. Ja też lubię i wiem, że jest potrzebne przewietrzanie i te wąwozy są do przewietrzania i te pola są do przewietrzania. Tylko jest poważna różnica czy ten wiatr wieje nad kupą śmieci i przemykających się tamtędy chyłkiem przestraszonych mieszkańców czy też nad normalnym terenem, czy to zielonym czy zabudowanym miejskim. Jest poważna różnica. Dziękuję uprzejmie.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Panie radny, nie ograniczam nikomu dyskusji, nie ma limitu czasowego. Jeżeli każdy radny ma zamiar się wypo-

wiedzieć to ma na to czas i miejsce i tutaj nie robię żadnych wyjątków. Także tutaj proszę nie sugerować, że jakieś taktyczne przestawienia były.

Jeżeli jest zgoda Rady, część dyskusji jest zamknięta. Poproszę teraz panią Martę Wcisło o zabranie głosu i następnie pana Mariana Chudzika. Nie dłużej niż 3 minuty. Bardzo proszę o zabranie głosu. Zapraszam."

**Pani Marta Wcisło** „Panie Prezydencie! Panowie Prezydenci! Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo! W imieniu lubelskich kupców i przedsiębiorców, którzy tutaj dzisiaj mnie upoważnili do tego, abym powiedziała kilka słów chciałam tych wszystkich państwa, którzy czują się urażeni formą naszego protestu z dnia 25, jak i pana prezydenta, przeprosić za taką właśnie formę, która wynikała z ogromnej determinacji, frustracji naszego środowiska, które czuje się po prostu oszukane, zawiedzione i przystawione do muru.

Drodzy państwo, temat górek czechowskich został zastany przez pana prezydenta i jako gospodarz miasta chce z tym terenem zrobić porządek. My się z tym całkowicie zgadzamy. My nie kwestionujemy w żaden sposób tego, że ten teren trzeba uporządkować. Jak najbardziej tak, ale nie zgadzamy się na taką formę, aby uporządkowanie terenu zależało od zmiany planu zagospodarowania przestrzennego i budowę kolejnego hipermarketu między dzielnicami mieszkaniowymi.

Mieszkańcy najbliższych terenów, najbliższych posesji chcą, aby ten teren został uporządkowany i aby żyło im się lepiej. Tak, mają rację, mają do tego prawo. My się również z tym zgadzamy, bo są mieszkańcami Lublina i chcą żyć godnie. Jak najbardziej tak. Ale dlaczego warunkuje się to zmianą przeznaczenia planu i budowę hipermarketu, skoro właściciel terenu jest zobligowany do tego, aby na tym terenie utrzymać porządek.

Ja byłam na jednym ze spotkań na tej sali, gdzie dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska mówił, że na właściciela tego terenu wielokrotnie zostały nałożone kary i decyzje, mające na celu uporządkowanie tego terenu. Właściciel się nie zastosował i zgadzam się z panem radnym, który mówi, że nad kupą śmieci nie może hulać wiatr. Jak najbardziej tak. Tylko czyja to jest wina, że teren jest niezabezpieczony i że są kupy śmieci? Nas kupców, mieszkańców? Mieszkańcy mają prawo. Ale uważam, że są wprowadzeni nieco w błąd.

Właściciel chce na tym terenie inwestować. My też się z tym zgadzamy, ponieważ jesteśmy również przedsiębiorcami, ale właściciel może inwestować w takim kształcie bez zmiany terenu, ponieważ na tym terenie jest dopuszczona działalność, jest dopuszczane budowanie obiektów do 2 tys. metrów. Ale właściciel nie chce tak małych obiektów i tak małych zysków. Pytam więc czy cel jest nadrzędny? Cel inwestora czy cel mieszkańców, obywateli i przedsiębiorców tego terenu?

Dlatego sprzeciwiamy się tej inwestycji, gdyż jest – po pierwsze – niezgodna z planem zagospodarowania przestrzennego. Po drugie – nie uwzględnia lokalnych interesów przedsiębiorców i rodzimych producentów, wytwórców. Po trzecie – nie ma żadnych opracowań i badań, jakie skutki przyniesie inwestycja na rynek pracy. My dysponujemy opracowaniem Papiejskiej Akademii Ekonomicznej, która mówi, że jedno miejsce w hipermarkecie to jest pośrednio likwidacja ośmiu innych. U nas się nie mówi nic na ten temat.

Mówi się tylko o aspektach pozytywnych, pomijając świadomie aspekty negatywne.

Kolejna sprawa, proszę państwa..."

**Przew. RM P. Dreher** „Pani Marto, już czas się kończy.”

**Pani Marta Wcisło** „Ale mam bardzo ważny aspekt. Kolejna sprawa to są aspekty społeczne. Tutaj pan radny wspomniał, że mieszkańcy są za tą inwestycją. Większość mieszkańców. Ja państwu zacytuję z wczorajszej gazety niektóre tylko wypowiedzi z for internetowych, których jest mnóstwo. *W Polsce zawsze tak było, że walczyli nieliczni. Brawo kupcy. Jak nisko musi upaść lubelski biznes, aby w trakcie walki o jego przetrwanie zrozumienie i frustracja były takie, jak w ostatnich wyborach.* Kolejny cytat: *Osobiście preferuję aquapark zamiast kolejnego supermarketu. Już mamy ich wystarczająco w Lublinie. Po co budować kolejne. Dzieci zamiast uprawiać sport tażą po galeriach. Supermarketom nie. Hipermarketów przybywa, a nikt z urzędników odpowiadających za rozwój miasta, za przeciwdziałanie bezrobociu nie zastanawia się nad ich wpływem.* Kolejny...”

**Przew. RM P. Dreher** „Pani Marto...”

**Pani Marta Wcisło** „Sekundę, bo proszę państwa, to jest ważna dla nas sprawa. *Wszystkim miłośnikom hipermarketów zalecamy krótką wycieczkę za miasto. Tam zobaczycie ogromne połacie pól, na których rolnicy zaprzestali uprawy z powodu niemożności zbycia swoich towarów.* Ostatni fragment wypowiedzi mieszkańca, dotyczący tylko i wyłącznie „Echa Investment”, to powinno państwa zainteresować: *Co zaś się tyczy tej konkretnej sprawy, zgody na budowę przez firmę „Echo” hipermarketów nie jednego lecz wielu to od dawna na terenie poligonów wojskowych to rzecz od początku była i jest jasna. Odmowa zgody na budowę hipermarketu nie jest krzywdą dla „Echa”, bo przecież miasto nie zmieniło planu zagospodarowania.* I dalej są wyliczenia, o których panowie radni mówili...”

**Przew. RM P. Dreher** „Pani Marto, proszę już kończyć, czas minął.”

**Pani Marta Wcisło** „Mam dużo kwestii do poruszenia, ale powiem krótko na koniec tak: apeluję do wszystkich państwa, abyście odrzucili tę uchwałę (nie wiem jak to formalnie nazwać), abyście nie głosowali za czymś, co jednym przyniesie miliony, a drugim utratę miejsc pracy i zasili rzeszę bezrobotnych. Apeluję do państwa, abyście podjęli taką decyzję, która pozwoli wam iść jutro z podniesioną głową ulicą, a za trzy lata do wyborów. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Poproszę teraz pana Mariana Chudzika o zabranie głosu. Nie dłużej niż pani Marta, proszę.”

**Pan Marian Chudzik** „Moje nazwisko Chudzik Marian, społeczny przewodniczący komitetu przy ul. Poligonowej, który powstał około 2 lat temu. I chciał-

bym zwrócić na to uwagę, a przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę do tych panów co są przeciwni zagospodarowania górki czechowskich. Jeszcze może wróćę, panie prezydencie też po prostu dziękuję, że pan podjął w ogóle ten temat (bo nie tak może zacząłem jak trzeba).

Dziwi mnie fakt, że ci panowie wypowiadają się o tej sprawie np. pana też przeproszę od razu, pana tego w okularach blondyna, że pan mówi, proszę pana, że tam ludzie spacerują, jak tam ludzie spacerują, co tam ludzie nie robią, gdy ja pana ani razu tam nie widziałem. Nie tylko ja, proszę pana. Tylko ludzie z ul. Poligonowej. Bo jakby pan chciał porozmawiać, tak proszę pana, pan by przyjechał, porozmawiał z ludźmi i pan by coś wiedział na temat tego, proszę pana terenu. A jakby pan chciał spacerować, to by pan spacerował tak jak ja tam mieszkam z synem. Idę, stąpnę – kupka. Idę z wnukiem – pyta się co to? Niech się pan domyśli co. A ja mu mówię: pary towarzyskie. Tak, proszę pana, wygląda ul. Poligonowa i cały poligon. I dziwi mnie fakt, proszę pana, że pan jest przeciwny temu. Przykro mi o tym jeszcze mówić, proszę pana, pan buduje park na Czubach. Pan go chce zbudować. Tylko jedno panu bruzdzi – nie ma pan pieniędzy. A tu pieniądze są, ale pan parku nie chce. I to jest właśnie to, proszę pana. To jest właśnie to. W stosunku do pana takie aluzje.

Proszę pana, ten pan z brzegu ławki co siedzi, też przeciwny, proszę pana, on by wszystko robił, ale jest jedno ale, że może tak, może tak, a może ten dach się tu zawali i stąd wyjdziemy. No, panowie, panowie, dziwią mnie niektóre wasze postępy. I jakieś, proszę pana, w życiu jakieś decyzje konkretne trzeba podejmować. Co do tego chyba się zgodzimy, prawda? Albo w tą albo we w tą. Pan wie ile już to trwa. Był pan poprzednio w Radzie – co pan zrobił? No, co pan zrobił? Niech pan powie. Ogrodzić, któryś pan mówi tak: ogrodzić i proszę pana, na drugi dzień ten właściciel pójdzie i będzie miał 10 dziur w płocie tak jak ja na działce. I co? Będzie co dzień grodził? Codziennie będzie grodził, bo jemu się to znudzi.

Pan prezydent Mazurek, jeżeli się nie mylę. Panie prezydencie, wie pan, ja jestem nerwus, przyznaję się, ale jestem człowiek honoru, jak coś powiem, wie pan, to dla mnie słowo ważniejsze od pieniędzy, jak Zagłoba. Proszę pana, był pan przy kościele, sam pan mówił: są zmiany potrzebne przy ul. Poligonowej, są zmiany potrzebne. Dzisiaj pan ma okazję zagłosować „za”, ale pan ma wątpliwości. Nie rozumiem pana. Albo po prostu pensja radnego albo dobro ludzi. No, niech pan wybaczy. Tak było, niech pan mi spojrzysz w oczy. Sam pan mówił: na poligonie są potrzebne zmiany. I co? Sam panu mówiłem jak jest poligon uzbrojony i co pan dzisiaj robi?”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę o konkrety.”

**Pan Marian Chudzik** „To są konkrety. Co do kupców i do sprzedaży. Szanuję wasze stanowiska pracy, okey, macie rację. Hipermarkety to trza było nie wpuszczać 10 albo 15 lat temu i żyć w kraju zacofanym i by było okey. A dzisiaj gdy się kraj potrzebuje rozwijać to dla nie hipermarket to będzie konkurencja, będzie obniżenie ceny, im będzie ich więcej tym będzie lepiej – takie jest moje zdanie. A jak państwo uważacie inaczej, ja też 10 lat temu uważałem inaczej. Trzeba było to robić 10 lat temu. Nie wpuszczamy kapitału... Komu? To

jest tak jak ten pan z ławki pierwszej mówił. Proszę pana, świat się cały rozwija, Lublin się musi rozwijać i Polska się musi rozwijać. To jest normalne. Dziękuję, to chciałem powiedzieć. Panie prezydencie, nawet w sądzie społeczny komitet ul. Poligonowej pana pójdzie i pana poprze, niech się pan nie boi jakiegóż kary, bo to dzisiaj tak trudno w tym kraju podjąć decyzję jakąś twarzą.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękujemy. Proszę o spokój. Jesteśmy dalej w punkcie 6.7 – przypominam. Dziękuję za te wypowiedzi. Chciałbym teraz oddać głos panom prezydentom.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Bardzo dziękuję wszystkim radnym za te wypowiedzi. Jestem wprost zdziwiony, że nie usłyszałem praktycznie żadnej wypowiedzi krytycznej pod kątem moich działań, decyzji, którą podjąłem. Jest nadspodziewanie duża jednomyślność co do konieczności zmian na tym terenie. To jest bardzo dla mnie satysfakcjonujące.

Proszę państwa, słuchałem też i oglądam cały czas te plakaty i tutaj czytam: dlaczego my mamy płacić resztę, 60 mln, 50% wiaduktu, dlaczego my mamy płacić resztę. Dobrze, ale dlaczego każdy Lublinianin jeśli nie wejdziemy w porozumieniu z „Echem” będzie musiał zapłacić 150 do 200 zł (mówię o noworodkach i starcach) za budowanie skrzyżowania tam, bo skrzyżowanie trzeba zbudować, bo jak nie zbudujemy skrzyżowania to się zatka nam zupełnie to. To o to chodzi, że jeśli „Echo” tego nie będzie budować, to my będziemy musieli zbudować. Jeśli my będziemy musieli zbudować to się przedkłada, jak powiedziałem, na sto kilkadziesiąt do dwustu złotych od każdego obywatela. Tak był mój tok, m.in., myślenia sprawy – po pierwsze – uporządkowania terenu i nie w takim rozumieniu kwestii, że to chodzi o posprzątanie, tylko, żeby to była normalna dzielnica. Normalna w tym sensie, że zrobiona tam infrastruktura, a nie tak jak w tej chwili zapadliska, wądoły, krzaki, itd. A drugie – to są rozwiązania, które chcieliśmy, żeby „Echo” nam pomogło stworzyć czy zbudować: skrzyżowanie i oprócz tego ten park.

Takim tokiem rozumowania się od początku kierowałem i chciałem powiedzieć panu radnemu Piątkowi, że nie było żadnych lobby, które by na mnie naciskało. Ja po prostu uznałem, że ten problem powinien być rozwiązany. Tak samo jak podjąłem decyzję o tym, że będziemy budować siedzibę miasta, chociaż ta siedziba powinna powstać już parę lat temu. Niezależnie od tego co kto będzie o mnie myśleć na ten temat i niezależnie od tego jakie następne wydarzenia się przydarzą pod Ratuszem.

Chciałbym poprosić pana prezydenta Wysockiego, który był jednym z negocjatorów, chociaż głównym negocjatorem tej umowy był pan prezydent, a obecnie minister Żuk i wielu naszych pracowników, chciałbym prosić w dalszej wypowiedzi pana prezydenta Wysockiego, aby się ustosunkował do zarzutów przedstawionych przez naszych kolegów z PiS-u, zarzutów, z których wynika, że umowa jest niewystarczająco zabezpieczona.”

**Zast. Prez. W. Wysocki** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Rzeczywiście nie pozostaje mi nic innego jak udzielić państwu wyjaśnień, które – jak

sądzę, jak mam nadzieję – pomogą państwu w podjęciu decyzji w przedmiocie proponowanej uchwały.

Intencje, jakie towarzyszyły przy sformułowaniu i przedstawieniu państwu tegoż projektu przedstawił obszernie pan prezydent i uważam, że nie ma sensu tego powtarzać.

Natomiast chciałbym jasno i kategorycznie stwierdzić, że gdyby pan prezydent i gdybym ja i inne osoby, które współdecydowały o przedstawieniu tego projektu Wysokiej Radzie miały jakiegokolwiek wątpliwości co do tego czy związane z tym projektem i z procedurą, którą ta proponowana uchwała miałaby rozpocząć, porozumienie, zabezpiecza w wystarczającym stopniu czy nie zabezpiecza interesów miasta, to ten projekt nie byłby przedstawiony. Przedstawieniu tego projektu towarzyszyło takie przekonanie, że to porozumienie zabezpiecza w pełni interesy miasta. Oczywiście (i to nie wymaga żadnego komentarza), to porozumienie jest wynikiem długotrwałych negocjacji i uwzględnia stanowiska obu stron. I tak jak każde porozumienie i każda umowa jest wyrazem pewnego kompromisu, kompromisu, który w przekonaniu pana prezydenta, również w moim przekonaniu, jest dla miasta korzystny i jest wystarczająco zabezpieczony. Dodam do tego dla formalności, aczkolwiek to jest znane i wydaje się oczywiste, że projekt tego porozumienia był opiniowany przez wykwalifikowanych, wytrawnych prawników, którzy zaopiniowali tenże projekt pozytywnie.

Przechodząc do szczegółów i siłą rzeczy odnosząc się do wypowiedzi państwa radnych, siłą rzeczy też odnosząc się po części polemicznie, bo te wypowiedzi były krytyczne.

Zacznę od wypowiedzi pana radnego Mazurka, w szczególności od tej obszernej części, w której pan radny, pan prezydent odnosił się do filozofii, używając wielokrotnie tego określenia, jaka towarzyszyła podpisaniu, sformułowaniu tegoż porozumienia. Otóż, chcę jasno i kategorycznie powiedzieć, że nie towarzyszyła podpisaniu tego porozumieniu taka filozofia, jaką sugerował pan radny, a mianowicie filozofia polegająca na tym (która zresztą została już wcześniej skrytykowana w głosach polemicznych innych radnych), że miasto na skutek tego porozumienia powinno uzyskać od inwestora różnicę wartości, jaka wynika z zestawienia tej wartości jaką ten grunt ma obecnie przy jego aktualnym przeznaczeniu, a warta jaka powstanie na skutek ewentualnego przekształcenia, przeznaczenia tego gruntu. Taka filozofia nie towarzyszyła, bo w naszym przekonaniu (o tym zresztą wcześniej była mowa w wypowiedziach państwa radnych) taka filozofia nie miałaby absolutnie żadnego uzasadnienia prawnego. Między innymi pan radny Siczek był uprzejmy to wyraźnie powiedzieć, że wzrost wartości gruntów na skutek zmiany przeznaczenia tychże gruntów, jak również na skutek innych przekształceń np. tzw. scalenia regulują przepisy prawa. I te przepisy prawa albo ustanawiają w konkretnym przypadku na rzecz określonych podmiotów, na rzecz gminy prawo do żądania takich ekwiwalentów, takich opłat, takich różnic, albo nie. I zastępowanie tego czy też dublowanie w jakichś sytuacjach poprzez zawieranie porozumień, poprzez zawieranie umów cywilnych nie miałoby uzasadnienia prawnego. Takiej filozofii nie było. Była filozofia inna, o której pan prezydent mówił, mianowicie taka, że przekształcenie tego gruntu, jego przeznaczenia, powoduje określone

konsekwencje, określone potrzeby i równocześnie w tym rejonie, na tym terenie i na terenach przylegających miasto ma określone potrzeby, które chce zrealizować. I filozofia była taka, żeby zawierając to porozumienie te potrzeby zrealizować, zaspokoić, a równocześnie bardzo (na ile to jest teraz możliwe) konkretnie te potrzeby, i te oczekiwania, i te zobowiązania wynikające z tego porozumienia określić. Taka była filozofia i w moim głębokim przekonaniu to porozumienie tę filozofię i te cele realizuje.

Wysoka Rado! W trakcie tej dyskusji padło szereg zarzutów, uwag krytycznych pod adresem treści porozumienia, jak również przysłuchując się tej dyskusji odniosłem takie wrażenie, że następnie te zarzuty, które zostały sformułowane przez państwa radnych i nie zweryfikowane, bo my nie mieliśmy możliwości odniesienia się do nich były powtarzane i przyjmowane jak gdyby jako założenie do dalszych wypowiedzi i wywodów. Ja nie jestem w stanie do wszystkich tych zarzutów się wypowiedzieć, bo było ich dużo i rzeczą niemożliwą jest, ażeby zrobić to wyczerpująco o precyzyjnie, ale żeby wykazać bezzasadność tych uwag krytycznych podam parę przykładów.

Otóż, pan radny Mazurek wypowiedział się mniej w taki sposób, że porozumienie ani nie przewiduje kto przygotowuje konkretny projekt parku na górkach czechowskich ani nie określa terminu, w jakim ten park ma być zrealizowany. Myślę, że nie popełniam błędu, że tak to wyraźnie zostało sformułowane (gdyby była jakaś wątpliwość, to można to zweryfikować). Otóż, wskazuję na konkretne uregulowania, a mianowicie § 7 ust. 3 porozumienia, gdzie jest powiedziane w ten sposób. Przepraszam, bo pomyliłem, § 6 ust. 1. *„Echo” zobowiązuje się do przedstawienia miasto do zaakceptowania koncepcji zagospodarowania parku w terminie 5 miesięcy od dnia podjęcia przez Radę Miasta Lublin uchwały o przystąpieniu do zmiany planu miejscowego.* Termin jest, termin jest konkretny, termin jest krótki. Jeżeli ta uchwała byłaby podjęta w dniu dzisiejszym w ciągu 5 miesięcy taka koncepcja ma być przedstawiona przez inwestora, przez „Echo Investment”. Temu towarzyszy inny zapis w porozumieniu, a mianowicie § 3 (ja nie będę wszystkiego omawiał, proszę się nie obawiać) ust. 4, gdzie powiedziane jest, że *„Echo” zobowiązuje się zakończyć proces realizacyjny parku wchodzącego w skład planowanej inwestycji na nieruchomości w terminie 36 miesięcy od daty wejścia w życie uchwały Rady Miasta Lublin zatwierdzającej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.* I wiadomo kto ma koncepcję przedstawić, i wiadomo w jakim terminie, i wiadomo w jakim terminie ta koncepcja ma być zrealizowana.

Była uwaga, jak pamiętam ze strony pana radnego Jakubowskiego, która się odnosiła znowu do tego parku i że tak jak w przypadku rozwiązań drogowych to została w porozumieniu przewidziana pewna procedura współuzgadniania, współdecydowania o treści tych rozwiązań, to w przypadku parku takiej procedury nie ma. Przecież z tego § 6 ust. 1, który zacytowałem, wynika nie tylko taka procedura, ale wręcz wymóg zaakceptowania tej koncepcji przez miasto, bo „Echo” ma tę koncepcję przedstawić miastu, a miasto to zaakceptować.

Były wątpliwości co do tego czy „Echo” może zachowywać się w ten sposób, że doprowadzi do upływu terminów przewidzianych porozumieniem w taki sposób, że nie będzie dokonywać określonych czynności i tu w szczegól-

ności pan radny Sicze do tego się odnosił analizując zapisy § 7. Otóż, stwierdzam (wydaje mi się to całkowicie oczywiste), że to zostało przewidziane w porozumieniu. I to porozumienie temu zapobiega. Jest § 3 ust. 3 gdzie wyraźnie nałożono na inwestora określone zobowiązania w zakresie profesjonalnego, poprawnego, terminowego postępowania. I tam również przewidziano składanie odpowiednich wniosków i tam również przewidziano to, ażeby te wnioski były nie tylko w terminie składane, ale również były kompletne. I teraz tak, jeśli mowa o § 7, to proszę zwrócić uwagę, że w § 7 jest również ust. 3, o którym pan radny nie mówił, a w którym to ustępie jest powiedziane, że te skutki, które pan radny omawiał w szczególności wynikające z ust. 2 poprzedzającego, one nie mają miejsca po stronie „Echo” jeżeli „Echo” narusza ten § 3 ust. 3.

Proszę państwa, to by można było mnożyć i kontynuować, ale myślę, że nie ma takiej potrzeby, bo jak powiedziałem raczej chodzi o podanie pewnych przykładów.

Sprawą bardzo bulwersującą jest kwestia związana z zabezpieczeniem wykonania tych świadczeń, do których „Echo” się zobowiązuje, a w szczególności gdy chodzi o kary umowne. Ja nie chcę się wdawać w dyskusję w zakresie wysokości kar umownych i generalnie rzecz biorąc aspektów ekonomicznych, biznesowych, ograniczam się tutaj do pewnych uwag w zakresie oceny prawnej treści tego porozumienia. Otóż, chcę państwu radnym zwrócić uwagę, że błędnym jest stawianie sprawy w ten sposób, że to „Echo” ma takie uprawnienie, że może się zwolnić od tych świadczeń, które wynikają z porozumienia poprzez zapłatę kar umownych, bo proszę wybaczyć, ale państwo to jednoznacznie i wielokrotnie w taki sposób stawialiście, że przecież „Echo” zamiast zrobić skrzyżowanie czy wykonać park to po prostu zapłaci te kary i na tym się sprawa zakończy. Proszę zwrócić uwagę na to, że w tym porozumieniu – po pierwsze – możliwość zwolnienia przez miasto „Echo” z obowiązku wykonania tych świadczeń leży oczywiście po stronie miasta. Jest obwarowane zresztą terminem 48-miesięcznym. To miasto może, ale nie musi zwolnić „Echo” od wykonania tych świadczeń i w zamian za to zażądać kar umownych, ale to jest opcja leżąca po stronie miasta, nie po stronie „Echa”, to porozumienie nie jest sformułowane w taki sposób, że byłoby tam napisane, że „Echo” może zwolnić się od świadczeń w takim czy innym zakresie poprzez zapłatę kar umownych. I z przepisów ogólnych prawa cywilnego wynika, że każde świadczenie może być egzekwowane w odpowiednim trybie przez wierzyciela w stosunku do dłużnika. I wcale miasto nie musi z tej opcji skorzystać, tylko miasto może próbować w razie gdyby to napotykało na jakieś trudności, przymusić „Echo” do realizacji jego zobowiązań.

I teraz tak, proszę państwa, kończąc już albo przynajmniej zmierzając do końca, w toku dyskusji, które miały miejsce również w innych okolicznościach w trakcie spotkań z państwem radnymi formułowana była taka wątpliwość jak ma przymusić, jak nie wiadomo co właściwie „Echo” ma wykonać, a w szczególności to dotyczyło kwestii tych rozwiązań drogowych. Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, że na str. 5, a w konkretnie w § 3 w ust. 9 porozumienia jest mowa o zawarciu tzw. umowy drogowej i jest termin do zawarcia tej umowy drogowej. On wynosi 9 miesięcy i jest opcja leżąca po stronie mia-

sta do odstąpienia od porozumienia jeżeli ta umowa drogowa nie byłaby w tym czasie zawarta. Intencją tego zapisu jest to, że ponieważ w chwili zawierania tego porozumienia jeszcze konkretnej dokumentacji technicznej dotyczącej tych rozwiązań drogowych nie ma, to w takiej sytuacji ona zanim procedowanie w zakresie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego zakończy się ona zostanie w 100% bardzo dokładnie uzupełniona, oczywiście za zgodą miasta, bo w formie umowy i intencje są takie, że gdyby w tym zakresie były jakieś wątpliwości czy jakiegokolwiek trudności to jasne jest, że miasto, że prezydent w zakresie wniosków, jakie będzie składał, że rozumiemy, zakładamy państwo radni w zakresie uprawnień jakie do was należą i w zakresie realizacji poszczególnych etapów procedowania będziemy to uwzględniać. Ja zakładam, że do tego nie doszłoby i nie dojdzie, że ta umowa zostanie zawarta w tym czasie, ale jasne, że gdyby ona nie została zawarta to w takiej sytuacji miasto rozważy odstąpienie od tego porozumienia z wszelkimi konsekwencjami i do zmiany planu zagospodarowania nie dojdzie.

Na koniec chcę powiedzieć to co jak gdyby wynikło z tego ostatniego fragmentu mojej wypowiedzi, że uchwała, która jest przedmiotem obrad w dniu dzisiejszym otwiera określoną, długotrwałą i skomplikowaną procedurę składającą się z szeregu elementów i zakładającą podjęcie szeregu uchwał i dopiero po wyczerpaniu tej procedury jeżeli ona zostanie wyczerpana nastąpią skutki w zakresie przewidzianym tym porozumieniem. I niezależnie od tej umowy drogowej, o której mówiłem i tutaj nawiązując do pytania pana radnego Daniewskiego czy to porozumienie ma charakter intencyjny, czy ono może być negocjowane, czy może być zmienione odpowiadam, że to nie jest porozumienie o charakterze intencyjnym, bo ono jest (i takie było założenie) dość konkretne. Takie było założenie, żeby już teraz kiedy zaczynamy procedować robimy pierwszy krok, żeby już tutaj były konkrety wystarczające w zakresie przede wszystkim zobowiązań po stronie „Echo Investment”. Natomiast gdy chodzi o drugą część pytania czy może być negocjowane – ono może być cały czas negocjowane (gdyby była taka potrzeba) do momentu wyczerpania procedury w zakresie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, bo te zmiany zależą po części od inicjatywy prezydenta, a przede wszystkim zależą od uchwał podjętych przez Wysoką Radę. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Dyskusja jest zamknięta, panie radny.”

**Radny P. Więckowski** „Nie dostałem odpowiedzi...”

**Radny M. Nowak** „Mam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.”

**Radny P. Więckowski** „Ale to nie dyskusja. Wszyscy dostali odpowiedź na wątpliwości, pan prezydent się wypowiadał, a na moje wątpliwości taka odpowiedź nie padła.”

**Przew. RM P. Dreher** „Panie radny, ja myślę tak, dyskusja jest zamknięta...”

**Radny P. Więckowski** „Ja nie w formie dyskusji, panie przewodniczący. Krótkie pytanie postawię, sprecyzuję po prostu. Czy studium zagospodarowania przestrzennego, panie prezydencie, które nas obowiązuje i w tej chwili gdybyśmy zmienili ten plan zagospodarowania przestrzennego zostanie zniweczona, ciężka praca urzędników wieloletnia, czy ma tutaj znaczenie, bo ktoś koncepcyjnie spojrział na całe miasto i stwierdził jednoznacznie, że hipermarkety na obrzeża miasta. A w tej chwili przyjmując ewentualnie tę uchwałę my doprowadzimy do tego, że ta ciężka praca poniesione koszty, trud urzędniczy zostanie obrócone wniwecz, czy nie należałoby całość koncepcyjnie spojrzeć na miasto, czy nie lokować w poszczególnych dzielnicach i robić bałagan w tym temacie. Nie było tej odpowiedzi, ja bym prosił jeszcze dwa słowa.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę państwa radnych, proszę państwa, był czas i miejsce, żeby radni wypowiedzieli się i swoje stanowisko wypowiedzieli. Następnie wypowiedzieli się mieszkańcy, po czym pan prezydent wypowiedział się co do ewentualnych pytań i zastrzeżeń radnych. Każdy radny może się zgadzać z prezydentem lub nie, mieć wątpliwości lub nie, natomiast ma na pewno swoje stanowisko w tej sprawie. Więc myślę, że po prawie 3-godzinnej dyskusji nad tym jednym punktem możemy przejść do głosowania.”

**Radny K. Siczek** „Panie przewodniczący, ale zostaliśmy wywołani, więc to jest – moim zdaniem – nie w porządku. Przepraszam, że wchodzę w zdanie.”

**Przew. RM P. Dreher** „Czy wniosek formalny?”

**Radny D. Piątek** „Tak, o 10 minut przerwy dla Klubu PO.”

**Przew. RM P. Dreher** „Już w tej chwili przed głosowaniem?”

**Radny K. Siczek** „Proszę mi dać możliwość wypowiedzi. Naprawdę, to jest bardzo ważne.”

**Przew. RM P. Dreher** „Panie radny, 10 minut przerwy dla klubu Platformy.”

**Radny K. Siczek** „Teraz.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dobrze, wyjątkowo. Jeżeli pan radny poczuł się wywołany do odpowiedzi niech króciutko, minutka.”

**Radny K. Siczek** „Nawet mniej. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Dziękuję serdecznie. Rzeczywiście, ma pan prezydent rację, tylko nie do końca. Pozwolę sobie tak powiedzieć. Mianowicie, bierze pan prezydent tak jak jest zapisane dwie strony w postępowaniu proceduralnym, mianowicie o pozwolenie na budowę, stronę miasta i stronę inwestora. I zgadzam się, inwestor jest zapisany, natomiast, panie prezydencie, jest jeszcze trzecia strona – np. sąsiad, który wstrzyma cały proces i on będzie wstrzymany na 7 lat. Decyzja środowiska, każda inna. I to potwierdza to, że ja podałem właściwą tezę. Może

minąć 7 lat, inwestor należycie wykona swoje zadania i minie okres tego porozumienia. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „10 minut przerwy dla Klubu PO, sala nr 3.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę państwa radnych o zajmowanie miejsc. Sprawdzimy obecność czy jest quorum i po sprawdzeniu obecności przystąpimy do głosowania. Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Stwierdzam, że na sali jest 26 radnych, jest quorum, więc możemy przejść do procedury głosowania. Przypominam, że jesteśmy w punkcie 6.7 – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część III (druk nr 273-1).

Głosowanie nr 11. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” oddano 15 (proszę o spokój), głosów „przeciw” oddano 16, przy 0 głosów „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Rada Miasta odrzuciła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część III.”

**Przew. RM P. Dreher** „Myślę, że w tym momencie ogłosimy półtorejgodzinną przerwę obiadową. Spotykamy się o godzinie 15.30. Przypominam, że następnym punktem po przerwie obiadowej będą interpelacje i zapytania radnych.”

Po przerwie:

## **AD. 9. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH**

**Przew. RM P. Dreher** „Zapraszam wszystkich radnych na salę obrad. Zgodnie z zapowiedzią po przerwie obiadowej zaczynamy punkt pt. interpelacje i zapytanie radnych. Tradycyjnie już oddam mikrofon wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Lublin radnemu Wojciechowi Krakowskiemu z prośbą o poprowadzenie tego punktu porządku obrad.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu interpelacje i zapytania radnych. Wypełniając wymogi § 39 ust. 7 Statutu Miasta, chciałbym Państwa poinformować o interpelacjach złożonych przez Państwa Radnych oraz o odpowiedziach udzielonych na nie od ostatniej naszej sesji:

1) w dniu ostatniej sesji dwie interpelacje złożył radny Sylwester Tułajew. Dotyczyły one:

- modernizacji ul. Kiepury – odpowiedź wpłynęła 6 listopada,
  - remontu V LO w Lublinie – odpowiedź wpłynęła 20 listopada.
- 2) Również w dniu sesji z interpelacjami wystąpiła radna Szafrąńska-Kocuć. Dotyczyły one:
- budowy wiaty przystankowej przy ul. Nałkowskich (na wlocie ul. Fulmana) – odpowiedź wpłynęła 14 listopada,
  - wycięcia drzew przy ul. Krężnickiej – odpowiedź wpłynęła 21 listopada,
  - budowy chodnika przy ul. Nałkowskich – odpowiedź wpłynęła w dniu dzisiejszym,
  - remontu ul. Diamentowej i skrzyżowania ul. Diamentowej z Wrotkowską – odpowiedź wpłynęła 23 listopada,
  - budowy kanalizacji na Starym Wrotkowie – odpowiedź wpłynęła 16 listopada.
- 3) 26 października radny Sylwester Tułajew złożył pisemną interpelację w sprawie poprawy nawierzchni ciągu pieszego w rejonie Szkoły Podstawowej nr 34 – odpowiedź wpłynęła 21 listopada.
- 4) Również 26 i 30 października oraz 2 listopada z interpelacjami wystąpił radny Marcin Nowak. Dotyczyły one:
- drzew na ul. Czwartaków i Weteranów – odpowiedź wpłynęła 21 listopada,
  - utworzenia przystanku autobusowego na al. Warszawskiej – odpowiedź wpłynęła 27 listopada,
  - przyznania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublina Profesorom: Władysławowi Bartoszewskiemu i Wiesławowi Chrzanowskiemu – odpowiedź wpłynęła 27 listopada.
- 5) 7 listopada radny Dariusz Sadowski złożył interpelacje w następujących sprawach:
- remontu schodów ciągu pieszego prowadzącego do ul. Orkana na wysokości ul. Poznańskiej 61 – odpowiedź wpłynęła w dniu dzisiejszym,
  - modernizacji ciągu pieszego na wysokości ul. Poznańskiej 69 i przejścia podziemnego do ul. Orkana.
- 6) 9 listopada w sprawie dokumentacji technicznej budynków mieszkalnych będących własnością Miasta interpelował radny Drozd.
- 7) 13 i 16 listopada swoje interpelacje złożył radny Daniewski. Dotyczyły one następujących spraw:
- opracowania programu skanalizowania terenów położonych wokół Zalewu Zemborzyckiego – odpowiedź wpłynęła 23 listopada,
  - budowy oświetlenia na ul. Krężnickiej – odpowiedź wpłynęła 29 listopada,
  - budowy sygnalizacji świetlnej na przejściu na ul. Zemborzyckiej przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych – odpowiedź wpłynęła 28 listopada.
- 8) 26 listopada radny Bryłowski interpelował a w następujących sprawach:
- uprzątnięcia terenu położonego w pobliżu dawnej odlewni „Ursus”,
  - spuszczenia wody z Zalewu Zemborzyckiego,

- informacji dotyczącej przeciwdziałania skutkom znacznej podwyżki opłat za odbiór odpadów komunalnych oraz opłat za składowanie nie selekcyjonowanych i nie utylizowanych odpadów na wysypiskach śmieci,
  - zmiany cen wody i ścieków.
- 9) 28 listopada wpłynęło pismo Komendanta Miejskiego Policji dotyczące interpelacji radnego Bryłowskiego w sprawie stanu bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Roztocze z al. Kraśnicką.
- 10) Również 28 wpłynęła odpowiedź dla radnego Bryłowskiego w sprawie usunięcia 5 topoli rosnących na terenie między ul. Cerkiewną a placem manewrowym dawnego Transpedu,

Takie były interpelacje i takie były odpowiedzi dotychczasowe. W związku z tym pytam czy ktoś z państwa radnych chciałby złożyć zapytanie pod adresem Prezydenta Miasta, jego zastępców bądź dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta? Bardzo proszę o wpisywanie się na listę jeżeli chcą państwo zabrać głos. Bardzo proszę. Do dyskusji zgłosiły się tylko dwie osoby. Pan radny Krzysztof Podkański i pan radny Jarosław Pakuła. Bardzo proszę pan radny Krzysztof Podkański ma głos."

**Radny K. Podkański** „Panie Przewodniczący! Więc tak, mam cztery tematy.

Pierwszy to pytanie czy zatoka ta 599, o której pan dyrektor Janicki wie, o którą chodzi, na Czubach czy faktycznie w tym roku zostanie ta budowa, ta modernizacja tej zatoki dokończona. Przebudowa konkretnie. To jest pierwsze pytanie.

Drugie – prosiłbym o potwierdzenie czy faktycznie to miejsce gdzie przebywał swego czasu bezdomny na Armii Krajowej faktycznie zostanie uprzątnięte, bo prosiłem w interpelacji, minął już prawie rok. Prosiłbym też o potwierdzenie, bo takie mam sygnały, podobno to miejsce, ten bałagan w pewien sposób, bo te meble są przegniłe i to zostanie usunięte. To bym prosił o potwierdzenie tej informacji.

I jeszcze jedna rzecz, to jest tutaj powiedzmy taki temat: izba wytrzeźwień. Proszę nie mylić oczywiście z sylwestrem zbliżającym się, bo to jest inna prawda dzień, ale mi chodzi o jedną rzecz, że faktycznie jest taki problem. Ja rozmawiałem z zastępcą komendanta miejskiego policji i faktycznie ten problem jest nierozwiązany. Średnio na dobę osób nietrzeźwych jest powiedzmy w granicach 12 osób na dobę. W porywach dochodzi to do 20. Z tego co mi wiadomo te osoby mogą przebywać po 2-3 osoby tak jakby w jednym pomieszczeniu i sobie nie przeszkadzają, więc trzeba by było tych pomieszczeń około 8-10, żeby taką izbę faktycznie wytrzeźwień po prostu stworzyć w Lublinie, bo jej nie ma. Jest to też pewien problem dla służb. I czy prezydent miasta będzie w stanie wskazać takie miejsce, taki lokal, gdzie taką izbę można byłoby umiejscowić bądź być może – nie wiem – wspólna budowa ze środków jakichś może rządowych też, nie wiem. Żeby ten problem po prostu rozwiązać.

I czwarty temat – prosiłbym pana prezydenta, rozumiem, że w tej chwili są komisje, że my wnioskujemy, natomiast chodzi o wpisanie w pozycji modernizacja ulic nieco większej kwoty środków, bo 800 tys., które jest wpisane w projekcie budżetu miasta to jest stanowczo – powiem szczerze i uczciwie – za mało. Wiem, że dyrektor Janicki wnioskował o kwotę znacznie wyższą, to

jest w granicach 3 mln. Ja rozmawiałem też i wiem, że miasto w przyszłym roku, a nawet już chyba pod koniec tego roku przejmie bardzo dużą ilość ulic osiedlowych i w tym momencie nie ukrywamy, że oni wiadomo, że przekazują te ulice i najczęściej one będą w stanie po prostu tragicznym. I są. Jak można prosić pana prezydenta, wiem, że prezydent może autopoprawką to spowodować, aby faktycznie ta pozycja pt. modernizacja ulic (chodzi o drogi wewnętrzne, to jest ta pozycja w budżecie), aby z 800 faktycznie tysięcy wzrosła, nie wiem, może się uda do tych trzech milionów. To tyle, dziękuję."

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Do głosu zgłosił się jeszcze pan radny Jarosław Pakuła. Bardzo proszę.”

**Radny J. Pakuła** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja mam jedno krótkie pytanie. W poniedziałek podczas posiedzenia Komisji Samorządności padło pytanie skierowane do dyrektora Wydziału Organizacyjnego w jakim stopniu będą realizowane propozycje do budżetu na rok 2008 skierowane przez rady dzielnic. Jest oczywiste, że dyrektor nie był w stanie odpowiedzieć na to pytanie, bo wymagało to dosyć szczegółowej wiedzy, ale pomiędzy poniedziałkiem a dniem dzisiejszym zgłosiło się do mnie kilka rad dzielnicowych, które twierdzą, że tych wniosków nie ma w ogóle. Dziwię się tym bardziej odpowiedzi poniedziałkowej, ona nie była zbyt szczegółowa, ale jednak jakaś była. Także gdybym mógł uzyskać na ten temat jakąś wiedzę to bardzo proszę. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję również. Jeszcze pan radny Marek Jakubowski, bardzo proszę.”

**Radny M. Jakubowski** „Szanowni Państwo! Z ciekawością i właściwie radością usłyszałem, że lubelski LOIT jest jednym z najlepszych w kraju, czy bodaj najlepszym. Tymczasem chciałem spytać o zabezpieczenie tego ośrodka przed napadami, które tam często bywają. Otóż, są tak usytuowane pomieszczenia tego LOIT-u, że w przedsionku właściwie nie sięga kamera, którą można kontrolować i nagrywać zdarzenia, które się tam znajdują i częste są przypadki, że przy okazji wchodzących grup wchodzi też złodzieje po prostu (znani tu w okolicy) i bezkarnie rabują. Potem wyskakują, kryją się w swoich zakamarkach. Nie ma ani kamery, która sięga wewnątrz tego LOIT-u i na zewnątrz. W związku z tym zdaje się dyrektor od jakiegoś czasu prosi o spowodowanie bezpieczeństwa tego zakątka ważnego, bardzo prestiżowego i chciałem spytać czy są jakieś działania w tym kierunku, bo wydaje się, że zwłaszcza przy tak dobrej pracy LOIT-u należy im się praca bezpieczna. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję. Rozumiem, że wyczerpały się wszystkie pytania. Bardzo proszę, panie prezydencie o odpowiedź.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Panie Przewodniczący! Pan radny Podkański, pytanie w sprawie zatoki 599, osiedle Czuby. Pan dyrektor Janicki, uprzejmie proszę.”

**Dyr. Wydz. Dróg i Mostów E. Janicki** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! W ubiegłym roku została przebudowana pętla nawrotowa na ul. Filaretów na tym odcinku w kierunku starego lasu w tym celu, żeby skierować większą ilość autobusów i usprawnić komunikację z tego rejonu, z osiedla rejonu Poręba, Widok, Górki. Oczywiście nie czechowskich, tylko Osiedle Górki. Okazało się, że po przebudowaniu zaistniał problem rozdzielenia kierunków jazdy. Część autobusów, które na tej pętli się znalazły, na tym przystanku końcowym (nazwijmy to) były jako końcowe i które jechały w kierunku śródmieścia lub w kierunku rejonu Zemborzycka, natomiast część autobusów jako przelotowe (jako tzw. agrafka) jechały w kierunku Konopnicy. I powstał problem, że nie zawsze tablica z numerem, a szczególnie przy reklamach na autobusach, z numerem i z kierunkiem, w którym kierunku autobus jedzie wprowadzał może nie tyle w błąd, ale pasażerowie dobiegając do autobusu w ostatniej chwili nie rozpoznawali numeru, kierunku i wsiadali zamiast w kierunku śródmieścia, wyjeżdżają w rejon Konopnicy. I to powoduje jak gdyby pewne perturbacje podróżnym. Próbowaliśmy rozdzielić ten przystanek tylko przy pomocy rozdziału kierunku odjazdu przy pomocy słupków wskaźnikowych, że z tego miejsca odjeżdża w kierunku śródmieścia, a nieco dalej w kierunku Konopnicy. Okazuje się, że długość linii prostej, tego krawężnika, peronu w linii prostej jest zbyt mała, że jak wjadą dwa przegubowce to kierowca w drugim przegubowcu już ma jak gdyby tył wozu i drzwi tylne już za przegubem i w związku z tym nie widzi czy pasażer do autobusu dochodzi czy nie. Zachodzi potrzeba przebudowy tejże pętli, wydłużenia. Takie zobowiązanie, odpowiadając na jedną z interpelacji, pana radnego, a właściwie rzecz biorąc również na wystąpienia przewodniczącego Dzielnicy Czuby Południowe, że zostanie to przedłużone. Na dzień dzisiejszy nie mamy jeszcze zakontraktowanego wykonawcy na tę pracę. Wynikało to z tego, że wcześniej też nie kontraktowane tej modernizacji, tej przebudowy, z uwagi na fakt, że środki, które były przeznaczone były troszeczkę niewystarczające. Po zmianie budżetu w miesiącu wrześniu, konkretnie na sesji Rady Miasta 6 września, pieniądze jak gdyby zostały zabezpieczone na ten cel, ale wykonawcy jeszcze na dzień dzisiejszy nie ma. Zrobiliśmy natomiast inne prace, które byliśmy zobowiązani wobec Rady Dzielnicy Czuby Południowe, mianowicie przejścia wyniesione przy szkole 51 na ul. Bursztynowej, te przejścia wykonaliśmy. Przystępujemy również do spełnienia jak gdyby zobowiązań podjętych podczas długich rozmów na temat dojazdu przez ul. Rycerską do szkoły społecznej, czy szkoły niepublicznej (nie pamiętam dokładnej nazwy) i to też podjęliśmy ten temat, tam wykonanie tych przejść, natomiast to jeszcze nie mamy zakontraktowane. Mam nadzieję, że w miesiącu grudniu zakontraktujemy, ale raczej wykonanie już fizyczne, jeśli warunki pogodowe pozwolą, to będzie wykonane fizycznie, jeśli warunki nie pozwolą niestety będzie to dopiero wykonane na wiosnę. Dziękuję bardzo.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Bardzo proszę w sprawie ul. Armii Krajowej straż. Bardzo proszę pani komendant.”

**Zast. Komendanta Straży Miejskiej E. Wróblewska** „Potwierdzam, panie radny, informację, którą pan uzyskał. Sprawa bezdomnego oraz utrzymania porządku i czystości w tym miejscu jest w trakcie załatwiania. Komendant Straży rozmawiał na ten temat z prezydentem Fijałkowskim, w poniedziałek rozmowy będą kontynuowane. Pismo na ten temat jest już na biurku prezydenta Fijałkowskiego. Dziękuję.”

**Prez. A. Wasilewski** „W sprawie izby wytrzeźwień przekazać mogę panu radnemu informację, które mam na bieżąco z kolei przekazywane od pana prezydenta Fijałkowskiego (jego dzisiejsza nieobecność związana jest z tym, że jest w Munster). Otóż, te rozmowy w sprawie utworzenia izby wytrzeźwień na policji są prowadzone od wielu miesięcy. Miasto deklaruje daleko idącą pomoc finansową, pokrywanie kosztów itd. i właściwie z tego co wiem, chociaż mogę prosić jeszcze pana dyrektora o uzupełnienie jeśli się nie do końca, znaczy precyzyjnie wyrażę, to władze policji, zwłaszcza miejskiej były temu przychylnie, znaczy komendant miejski policji. Natomiast komendant wojewódzki nie chciał się zgodzić na takie rozwiązanie. Ta sprawa była przez dłuższy czas dyskutowana. Myślę, że teraz wobec zmian, które nastąpią, tak na stanowisku jednego, jak i drugiego komendanta, wznowimy te rozmowy i myślę, że zakończymy je sukcesem. Ja znam ten problem bardzo dobrze, również od strony lekarzy, z którymi się spotykam i którzy narzekają na to, że przywożeni są tam pijani. Oni muszą się nimi zajmować, to zakłóca spokój w szpitalach, itd. Ja wrócę do tych rozmów jak nastąpi wymiana na stanowiskach komendantów obu, znaczy miejskiego i wojewódzkiego, i zakładam, że załatwimy tę sprawę.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Z kolei pytanie czwarte pana radnego w sprawie modernizacji ulic, była propozycja 3 mln złotych, jest 800 tys. Rzeczywiście po prostu chodzi o źródło finansowania. Patrząc na całokształt budżetu przyszłego roku my po prostu po długich debatach musieliśmy coś zdjąć. Ale wracając do budżetu przyszłego roku sytuacja wygląda tak, że w obszarze inwestycji i modernizacji budżet jest większy o 24% niż jest w 2007 r. A jeśli pan dyrektor Janicki chciałby uzupełnić może, to bardzo proszę.”

**Dyr. Wydz. Dróg i Mostów E. Janicki** „Panie prezydencie, co tu uzupełniać. Sytuacja jest taka, że autentycznie w tym roku spółdzielnie korzystając część z uzgodnień z gminą w zakresie przekazania ulic, tak jak np. podam ul. Rycerska i inne w dzielnicy, w SM „Czuby”, gdzie około 30 ulic przekazano to niektóre spółdzielnie korzystając z przepisu tzw. zrzeczenia się dzierżawy wieczystej, prawa wieczystego użytkowania zrzekli się gruntów pod drogami nawet nie doprowadzając do końca przekazania budowli, jaka jest droga bezwzględnie i na majątek gminy przeszła znaczna część ulic m.in. ze spółdzielni „Kolejarz”, część ze spółdzielni „Czechów” tak jak mówiona i poruszana ul. Kurantowa i dużo ulic ze spółdzielni „Czuby”. Pieniądze, które szacowaliśmy nie mając jeszcze pełnego rozpoznania ile tych ulic zostało w ten sposób na rzecz gminy. Szacowaliśmy na te kwoty, które tutaj padały, czyli 3 mln, 2 mln, ale to były nasze życzenia, natomiast budżet składa się z dochodów i wydatków. Jednak zmniejszając kwoty, bazując na priorytetowych zadaniach na rzecz

gminy, czyli tych, które są powiązane ze środkami Unii Europejskiej ze środkami przede wszystkim na to zabezpieczano, trzeba by się też zastanowić nad jedną sprawą. Przepraszam, ja mówię tak od swojego kierunku tylko, czy ulice, które tak jak pan radny podkreślił, że w fatalnym stanie przekazywane przez spółdzielnie od razu w pierwszej kolejności powinny być remontowane, bo to sprzyjałoby jak gdyby następne doprowadzanie do ulic spółdzielni do stanu takiego i przekazywanie w remont. Oczywiście, nie mamy już teraz wyboru, jest ulica przekazana, jest na majątku gminy i musimy się już z tym tematem zderzyć. 800 tys., które jest na modernizację tych ulic wewnętrznych na pewno będzie mało, ale to mógłbym powiedzieć, że i na inny rodzaj ulic, i na powiatowe, i na gminne nie wszystko jest zabezpieczone, chociaż czasami biorąc pod uwagę możliwości wykonawcze czasami jest też nie do zrealizowania. Ale na wewnętrzne ulice zapewne, te wejścia w osiedla, w osiedla tak jak w osiedla Tatary gdzie też tam wewnętrzne ulice będą przekazane, Bronowice, inne, chcąc spełnić to jak gdyby to należałoby tę kwotę zwiększyć, ale to będzie zależało od pracy nad budżetem. Dziękuję bardzo.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja dodam jeszcze, że oczywiście pieniędzy jest mało, ale pieniędzy jest mało wszędzie. Jeśli pan radny w ramach prac nad wnioskami do autopoprawy znajdzie możliwość przesunięcia tych kwot to możemy nad tym dyskutować. Ale generalnie oczywiście sytuacja jak zwykle jest taka, że za mało jest pieniędzy a za dużo potrzeb.”

I teraz przejdę może do pytania pana radnego Pakuły dotyczącego propozycji dzielnic do budżetu. Otóż, te wszystkie propozycje zostały przekazane. Ja przyjąłem, to też chciałem państwu powiedzieć, zresztą mówiłem o tym wcześniej, przyjąłem taką zasadę, żeby w tym budżecie i w tym roku i w przyszłych latach spojrzeć troszkę inaczej na niektóre dzielnice miasta, które wydaje mi się, że obiektywnie można powiedzieć, że były dotychczas mniej dofinansowane. Stąd może być takie wrażenie, że te pieniądze znalazły się akurat nie w tych dzielnicach, o których pan radny myśli. Natomiast co do techniki przyjętej przy wprowadzaniu tych wniosków z dzielnic to chciałbym prosić panią skarbnik, jeśli można, o dopełnienie mojej wypowiedzi.”

**Skarbnik Miasta I. Szumlak** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Cały czas jeszcze trwa dyskusja nad projektem budżetu. Oczywiście w około 50% wnioski, które zostały zgłoszone przez rady dzielnic zostały uwzględnione w tym projekcie budżetu. Wiem, że jest już prawie gotowa odpowiedź przygotowywana przez Wydział Organizacji do wszystkich rad osiedlowych, które zadania i gdzie, w którym dziale i rozdziale zostały umieszczone. Ponadto jest jeszcze zaproponowana w projekcie budżetu rezerwa, rezerwa celowa właśnie na takie zadania zgłaszane w trakcie roku budżetowego przez rady dzielnic, a więc na te zadania, które nie zostały ujęte w projekcie budżetu prezydent będzie mógł po rozpatrzeniu takiego wniosku zarządzeniem przesunąć te środki z rezerwy na realizację zadania zgłoszonego przez rady dzielnic. Dziękuję bardzo.”

**Prez. A. Wasilewski** „Jeszcze dyrektor Żórawski w tej sprawie.”

**Dyr. Wydziału Organizacji Urzędu K. Żórawski** „Tytułem uzupełnienia, szanowna Rado i panie radny, chciałbym potwierdzić to, co powiedziałem w poniedziałek na komisji, że rzeczywiście i to co pani skarbnik powiedziała, w około połowie te wnioski są uwzględnione. Natomiast z tego projektu, który jest w obiegu trudno jest się zorientować, bo tam są ogólne zapisy, który wniosek konkretny szczegółowy tam się znajduje w tym ogólnym zapisie, a który nie znalazł. Ja powiem tylko tyle tytułem uzupełnienia, że w przyszłym tygodniu we wtorek mamy przekazać tę szczegółową informację panu prezydentowi, a zaraz potem będziemy chcieli przekazać wszystkim radom dzielnic, w przyszłym tygodniu wszystkie rady dzielnic otrzymają szczegółowe informacje odnośnie tego co się znalazło i w jakim miejscu, w jakim dziale, rozdziale i paragrafie. Dziękuję.”

**Prez. A. Wasilewski** „Odpowiadając na pytanie pana radnego Jakubowskiego dot. LOIT-u rzeczywiście jeśli występują tam takie sytuacje, że następują kradzieże czy włamania to naturalnie należałoby, tylko tyle mogę obiecać, że sprawdzimy jak wygląda sytuacja i te zabezpieczenia trzeba zwiększyć, to jest dla mnie dosyć oczywiste. Ja rozumiem, że jeśli dobrze zrozumiałem, że kamera, która tam jest źle ustawiona... Spróbujemy zrobić to w ten sposób, żeby była jeszcze jedna kamera, z czym zwracam się (nie wiem czy jest pan dyrektor Hunicz). Jest. Pan dyrektor słyszał o tym, rozumiem, że zastanowi się pan nad tym rozwiązaniem. To chyba wszystkie odpowiedzi.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Jeszcze dwie osoby się zgłaszają: pan radny Jarosław Pakuła, pan Leszek Daniewski. Bardzo proszę, pan Jarosław Pakuła.”

**Radny J. Pakuła** „Ja oczywiście pamiętam poniedziałkową odpowiedź. Pan dyrektor mówił wtedy, że to jest około 50%, ja jestem bardzo mile zaskoczony taką odpowiedzią, bo to jest bardzo dużo. Nigdy rady dzielnic nie dostawały aż w tak dużym stopniu realizacji własnych propozycji. Ale podkreślam, tym bardziej dziwi, że znajdują się takie, gdzie ta realizacja jest na poziomie zero. Tu mam na myśli choćby Hajdów-Zadębie. To nie chodzi o ten tzw. mój koniec miasta, tylko o tym mówię, że nie jestem w stanie tego sam zweryfikować, bo trudno byłoby jednoosobowo sprawdzać wszystkie rady dzielnic, ale jeśli to by się potwierdzało to po prostu budziło moje zdziwienie. Te 50% oczywiście jak najbardziej pozytywnie należy ocenić. Dziękuję bardzo.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja również bardzo pozytywnie oceniam 50%, natomiast uwaga pana radnego, że na Hajdowie akurat nie ma żadnych inwestycji jest dla mnie bardzo ciekawą uwagą, ja mogę w tej chwili obiecać, że sprawdzę, bo uważam, że to jest jedna z tych dzielnic, której powinniśmy pokazać, że o nią dbamy. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Bardzo proszę, jeszcze pan radny Leszek Daniewski i Zdzisław Drozd.”

**Radny L. Daniewski** „Szanowni Państwo! Mam pytanie odnośnie parkingu, czy jest jakiś przewidywany termin zakończenia prac i zasypania tego tutaj dołu ja parkingu, czy to będzie po prostu już trwało do momentu wybudowania skrzydła, bo to wydaje mi się, że by było przykryte jakąś plandeką. Utrudnia to absolutnie wjazd i tutaj komunikację i jest bardzo niebezpieczne.

Drugie pytanie, właściwie może bardziej prośba. 26 października Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Lublinie oraz ognisko TKKF „Grażyna” zwróciły się te towarzystwa do pana prezydenta z prośbą o uhonorowanie działaczy z okazji 45-lecia Zarządu Miejskiego TKKF oraz 45-lecia najstarszego w Polsce ogniska dzielnicowego TKKF „Grażyna”. Jest to pierwsze w Polsce ognisko, które powstało i obchodzi 45-lecie. Jest wystąpienie z prośbą o uhonorowanie w jakiś sposób tych działaczy. Ta uroczystość się odbędzie 7 grudnia i taka moja jest prośba jeśli ten wniosek nie został jeszcze rozpatrzony albo jeszcze nie dotarł to bardzo bym prosił, żeby ewentualnie to rozpatrzyć pozytywnie z racji tej, że ci ludzie i TKKF sam jest znaczącą organizacją w zakresie krzewienia kultury fizycznej na terenie Lublina, organizatorem wielu imprez rekreacyjnych i sportowych.

Kolejne pytanie, które chciałbym zadać, wczoraj uczestniczyłem w dzielnicy Bronowice wraz z kilkoma panami dyrektorami naszego Urzędu Miasta i mam pytanie, tam mieszkańcy i samorządowcy w dzielnicy Bronowice zarzucali, nawet czasami zbyt nerwowo, że nie są kończone boiska przy Łąbędziej i przy tym gimnazjum (nie pamiętam numeru, 14), jak również, że tam są inne jeszcze problemy. Chciałem zapytać czy znana jest przyczyna, że te boiska nie zostały jeszcze do tej pory skończone, czy nie ma pieniędzy, czy projekt obejmował, po prostu nie wiem. Po prostu takie były zarzuty, że miasto w tej kwestii nic nie robi, natomiast w sąsiedztwie wiem, że projektowany jest basen osiedlowy i chciałbym wiedzieć jaki jest stan prac nad projektem tego basenu. Wczoraj się dowiedziałem, że ten basen ma powstać nie wiadomo, tak w środku osiedla, dziwne to dla mnie, bo przecież tereny przy szkole są. Uważam i z całą stanowczością podkreślam, że baseny w osiedlach powinny być budowane przy szkołach, bo później sprawa gospodarza, kto będzie zarządzał tym basenem, czy MOSiR, czy rada dzielnicy, czy ktoś inny jeszcze itd. Obiekt powinien być przy szkole dla dzieci i młodzieży, które spokojnie mogą sobie przejść z budynku na basen, natomiast prawdopodobnie ten basen ma być budowany w miejscu starego basenu czy gdzieś jeszcze obok. Bardzo bym prosił o taką informację, bo jeśli tak to jest to zupełnie zła lokalizacja, wydaje mi się, że budujemy baseny dla dzieci, a nie baseny tak w wyrwaniu gdzieś w środku osiedla. Jeśli jest możliwość jest teren budowania przy samej szkole.

Jeszcze jedno pytanie, również usłyszałem na tym spotkaniu, że w budżecie miasta jest zaplanowane 800 tys. na takie luźne wydatki poza prowadzeniem rad dzielnicowych i za remontami lokali rad dzielnicowych, że 800 tys. jest takich luźnych do dyspozycji rad. Ja tego nie znalazłem w budżecie. Jest tak? Jeśli bym mógł prosić o odpowiedź w jakim to dziale jest, dobrze? Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję. Zgłaszał się jeszcze radny Zdzisław Drozd. Bardzo proszę.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja bym prosił o uzasadnienie zawarcia umowy ze spółką „Kamienice Miasta” gdzie pan prezydent chce utracić dochody w kwocie 600 tys. miesięcznie jakie miasto by mogło uzyskać gdyby pawilonami przy ul. Głębokiej 8a zarządzał Zarząd Nieruchomości Komunalnych, który po prostu jest do tego powołany przez miasto i zajmuje się lokalami użytkowymi. Natomiast nie wiadomo z jakich powodów spółka „Kamienice Miasta”, która w statucie ma zupełnie inne zadania została powołana do zupełnie innych celów raptem my chcemy oddać im 17 lokali użytkowych, żeby oni z tego pobierali dochody i mieli jakby na własną konsumpcję. Ja po prostu takiej gospodarności w mieście nie pojmuję i chciałbym wiedzieć, jeszcze przypominam, poprzednio gdy dyskutowaliśmy o „Kamienicach Miasta” prezydent Żuk mówił, że faktycznie, istotnie warto się zastanowić nad celowością istnienia tej spółki w ogóle, czy ona spełnia jakby swoje zadania, bo skoro nie spełnia to nie ma co na siłę wypompowywać miejskich pieniędzy do spółki wprawdzie miejskiej, ale miasto jakby nie ma z tego żadnych korzyści. I prosiłbym też o podanie członków zespołu negocjacyjnego, który w trybie bezprzetargowym ma po prostu oddać te pawilony tej spółce w dzierżawę. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych jeszcze chce zadać pytania. Rozumiem, że to jest ostatnia tura pytań, poprosimy pana prezydenta o odpowiedź i kończymy interpelacje, jeżeli nie ma innych. Nie ma, a zatem proszę, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Pan radny Daniewski pyta o sprawę parkingu. Ja rozumiem, że chodzi o parking i te prace badawcze przy Ratuszu. Zapewne pan dyrektor Żórawski będzie mógł odpowiedzieć. Myślę, że archeologowie mają pewien harmonogram i stąd może taką informację, panie dyrektorze Żórawski, uprzejmie bym... Nie?”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę państwa, jeżeli w tej chwili nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć to radny Daniewski otrzyma od nas oczywiście odpowiedź kiedy planowane jest zamknięcie tych prac, bo to tego dotyczyło pytanie. Bardzo przepraszam, odpowiedź przyjdzie na piśmie.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Sprawa TKKF-u – kontynuacja pytań pana radnego Daniewskiego.”

**Prez. A. Wasilewski** „Oczywiście będę o tym pamiętał i wszelkie tego rodzaju uroczystości, które odbywają się w mieście dotyczące pewnych okrągłych rocznic organizacji to staramy się jakoś podkreślać taką uroczystość. To są albo pisma pochwalne, rodzaj dyplomów, w zależności jeszcze od tego jaka to jest ranga uroczystości, również medale prezydenta miasta.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Kolejna sprawa dotyczy osiedla Bronowice, szkoła nr 14, niezakończone boiska, prace przy boiskach oraz basen osiedlowy – pani dyrektor Jodłowska.”

**Dyr. Wydz. Inwestycji M. Jodłowska** „Szanowni Państwo Radni! Jeżeli chodzi o basen przy ul. Łabędziej to uzyskaliśmy decyzję o warunkach zabudowy na ten basen. Jego lokalizacja jest planowana na terenie obecnie istniejącego basenu odkrytego ze względu chyba na to, że rada dzielnicy od dłuższego czasu zabiega o ten basen właśnie w tym miejscu. Dlatego inwestycja jest tam planowana w przyszłym roku. W tym roku przygotowujemy już dokumenty do ogłoszenia przetargu na wykonanie dokumentacji na ten basen, także potrwa to przyszły rok, potrzeba również czasu na uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Także realizacja tej inwestycji jest planowana na 2009 r.

Jeżeli chodzi o boiska to rozumiem, że pan radny ma na myśli boiska sąsiadujące z tym terenem w tej chwili administrowanym przez „Sokolik”. Także planujemy, nie mamy tej pozycji w budżecie, także planowaliśmy, że ogrodzenie tych boisk nastąpi przy realizacji basenu przy Łabędziej. Dziękuję.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Kolejne pytanie, 800 tys. tzw. luźnych wydatków. Poproszę panią skarbnik.”

**Skarbnik Miasta I. Szumlak** „Ja już to powiedziałam dzisiaj, że w projekcie budżetu na rok 2008 prezydent zaproponował 1 mln zł rezerwy na zadania, które mogą być zgłaszane przez rady dzielnic. W tej kwocie 800 tys. na zadania inwestycyjne i 200 tys. na zadania bieżące. Jest to dział 758 – różne rozliczenia, rozdział 75818 – rezerwy ogólne i celowe. Tam gdzie są rezerwy jest 1 mln zł zapisane w projekcie. Dziękuję.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Dziękuję bardzo. Kolejne pytanie zadał pan radny Drozd. Sprawa dotyczy „Kamienic” i ZNK. Panie dyrektorze Bielawski, bardzo proszę.”

**Zast. Dyr. Wydz. Gospodarowania Mieniem M. Bielawski** „Jeżeli chodzi o sprawę „Kamienic Miasta” i tego pawilonu przy Głębokiej to decyzji prezydenta w tej sprawie jeszcze nie ma. Wczoraj jedna z komisji jeszcze opiniowała ten wniosek i dopiero w oparciu o opinię komisji i po rozpatrzeniu całości sprawy pan prezydent podejmie decyzję. Także w tej chwili nic nie jest przesądzone w tej sprawie.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „To znaczy odpowiedź jest niewyczerpująca, panie radny?”

**Radny Z. Drozd** „Oczywiście, bo pismo wpłynęło do komisji po to, żeby prezydent mógł podjąć decyzję, ponieważ część komisji głosowała za podjęciem tej decyzji, bo to jest dzierżawa do 3 lat. Po prostu pytam o gospodarowanie mieniem miasta i czy te 17 pawilonów i dochód z tych pawilonów w kwocie około 600 tys. rocznie moim zdaniem powinien trafić do budżetu miasta. Na-

tomiast jeżeli pan prezydent podejmie decyzję, właśnie o to pytam, czy ten dochód nie trafi do budżetu miasta, tylko trafi do spółki, która została powołana do zupełnie innych zadań i proszę o uzasadnienie przekazania jakby tych pawilonów i dochodów z tych pawilonów do spółki. Moim zdaniem Zarząd Nieruchomości Komunalnych równie dobrze sprawuje nadzór nad lokalami użytkowymi i chyba da sobie radę z tymi 17 pawilonami i ten dochód wpłynie i będziemy mogli wydać te pieniądze. Natomiast do spółki – moim zdaniem – jest to zupełnie bezcelowe, bo jak poprzednio rozmawialiśmy spółka w ogóle się nie wywiązuje ze swoich zadań, tylko chce żyć po prostu kosztem miasta, a my pompujemy jeszcze w nią swoje dochody zupełnie niepotrzebnie. I prosiłbym właśnie o uzasadnienie jak pan prezydent widzi tę sytuację.”

**Zast. Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem M. Bielawski** „Panie radny, oczywiście pańską argumentację przyjmuję, ja nie jestem wprowadzony w kwestię, bo oczywiście sprawą zajmował się prezydent Żuk, w tej chwili minister, w związku z tym będę musiał się z nim skontaktować i to co pan mówi jest w pełni zasadne. Zgadzam się z tym, że to mogłoby być tak zarządzane, znaczy przez ZNK nadal zarządzane, a z tego co pan mówi jest to jak gdyby dodatkowe finansowanie spółki, która powinna się utrzymywać z własnych kamienic. Założenie było takie, że jedną remontuje, sprzedaje, remontuje następne i tak ta spółka miała funkcjonować. W związku z tym mogę tylko tyle powiedzieć, że skontaktuję się z prezydentem Żukiem, posłucham jego argumentacji jeśli popierał to i wtedy dopiero podejmę decyzję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Dziękuję za zadawanie pytań i za odpowiedzi. Panie radny Daniewski jeszcze coś?”

**Radny L. Daniewski** „Skoro podnoszę rękę, panie przewodniczący, to jeszcze chciałem w uzupełnieniu. Panie prezydencie, po odpowiedzi pani dyrektor odnośnie basenu na dzielnicy Bronowice bardzo bym prosił, żeby pan prezydent może bliżej zainteresował się tym problemem, ponieważ basen ma być budowany w odległości 200 m od szkoły. I proszę państwa, jak sobie wyobrażamy budowę basenu na wniosek Rady Dzielnicy Bronowice, przecież nie Rada Bronowice będzie zarządzać tym basenem, tylko będzie problem kto ma zarządzać tym basenem. I teraz dzieci mają się ubierać ze szkoły, iść przez kawałek osiedla, rozbierać się ponownie i iść na basen. Chyba raczej to jest jakieś nieporozumienie. Więc jeśli te prace projektowe nie są tak daleko, więc uważam, że ten basen powinien być basenem przyszkolnym, nie basenem osiedlowym. Więc bardzo proszę, żeby pan prezydent jeszcze może w tej sprawie podjął jakieś interwencje. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Proszę państwa, były już trzy tury pytań.”

**Radny Z. Drozd** „Ja do tej dyskusji jakby, bo...”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Proszę bardzo, pan radny Drozd i pani Elżbieta Dados.”

**Radny Z. Drozd** „Uważam, że nie wiem czy precyzyjna jest tutaj odpowiedź, która została udzielona, mianowicie, ja uzyskałem dwie informacje. Jedna to taką wcześniej, że też było na spotkaniu z prezydentem, że te boiska jakby przynależą do szkoły i są zarządzane przez szkole. Tutaj się dowiaduję, że są zarządzane przez Sokolik. Także w końcu nie wiem kto utrzymuje te boiska. Ja też byłem jednym z wnioskodawców, do prezydenta też to złożyłem na piśmie o budowę basenu w miejscu, w którym tam jest basen, tylko chodzi o to, żeby był zadaszony i taki trochę kompleks wodny, żeby powstał, bo w tamtej całej dzielnicy, w tej części miasta w ogóle nic takiego nie ma. Ale faktycznie warto wcześniej określić to co mówi radny Daniewski, żeby było wcześniej wiadomo kto tym basenem będzie zarządzał, bo na razie coś projektujemy, a nie wiadomo w ogóle kto to ma mieć czy MOSiR, czy szkoła, czy rada osiedla. W ogóle nie mamy tutaj żadnej informacji, a warto by było, żeby już na tym etapie były pewne działania i ukierunkowanie. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję. Jeszcze pani radna Elżbieta Dados.”

**Radna E. Dados** „Panie Przewodniczący! Dziękuję za udzielenie głosu, ale chyba można radnym w trakcie jeżeli wypłynie jakaś sprawa zabrać głos. Dziękuję bardzo. Ja chciałam do tego co powiedział radny Daniewski. Panie prezydencie, trzeba byłoby się zastanowić czy lokalizacja tego basenu jest trafna i tak jak mówi pan Daniewski nie należy go zrobić przy szkole. Dlaczego? Dlatego, że należałoby wziąć pod uwagę to, co się stało z tym basenem i cały czas się działo z tym basenem przez okres tych wielu lat. Ja doskonale sobie przypominam jak ten basen funkcjonował jeszcze jak w nim była woda i co tam się działo. Więc uważam, że to jest pomysł naprawdę nietrafiony, będzie powtórka z rozrywki, a więc najlepiej by było wziąć pod uwagę sugestię pana radnego i zmienić lokalizację i zrobić przy szkole basen. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję. Jeszcze pan radny Daniewski się zgłasza (każdemu damy szansę).”

**Radny L. Daniewski** „Już myślę, że dzisiaj po raz ostatni zabieram głos (oczywiście w tej sprawie). Proszę państwa, wydaje mi się, że tutaj jest też pewne nieporozumienie, pani radna. Ten basen funkcjonował jeszcze w tym roku, ja go dobrze znam ze strony zawodowej, więc basen funkcjonuje i chwala panu Głowaczowi i radzie dzielnicy, że za tym basenem tam dość mocno chodzi. Natomiast istotnie, to co mówił kolega, tam budowa basenu nie polega na zadaszaniu tego, który jest, bo przede wszystkim ta niecka, te wszystkie urządzenia są absolutnie nie do przyjęcia, musi być wybudowany nowy basen. Ale czy w tym miejscu? Jednak optuję za tym, żeby to był basen przyszkolny. Nie ma sensu, naprawdę, oddalania go o 200 m czy 300 od szkoły, ponieważ będzie ten problem komunikacyjny.”

**Prez. A. Wasilewski** „Można odpowiedzieć?”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Proszę bardzo.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę państwa, basen powinien być na osiedlu Bronowice. Basen powinien służyć nie tylko dzieciom szkolnym. Uważam, że w ogóle szkoły nie powinny służyć tylko jako szkoły dzieciom szkolnym, ale również młodzieży, która tam mieszka i niekoniecznie chodzi do tej szkoły. Pozostaje kwestia rzeczywiście czy basen powinien być przy szkole, ale jeśli tak to, żeby on był otwarty i żeby mogli korzystać również inni, bo nie możemy traktować szkół, ja uważam, że szkoły powinny być (osiedlowe szkoły zwłaszcza, a zwłaszcza urządzenia sportowe, które są przy tych szkołach) udostępniane w ogóle młodzieży mieszkającej na tym osiedlu i taką będę politykę prowadzić. Jeśli basen miałby być lepiej zarządzany przez szkołę, to niechby był przy szkole, ale nie możemy się ograniczać tylko w ten sposób, że to jest szkolny basen. Funkcją podstawową oczywiście jest uczenie młodzieży, ale docelowo uważam, że szkoły zwłaszcza osiedlowe, nie mówię o tych śródmiejskich, osiedlowe powinny pełnić jeszcze inne funkcje. Także wracając do tej sugestii, że basen powinien być przy szkole, ja się skłaniam do tego, ale też wtedy na pewno nie powinien być to basen tylko dla dzieci szkolnych, a pan radny Daniewski (może się mylę) sugerował, że tam będzie trudno dojść ze szkoły.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Ale tak możemy jeszcze bardzo długo, panie radny. Bardzo proszę jeszcze.”

**Radny L. Daniewski** „Zawsze mnie uczono, że nie mów nigdy, że ostatni raz. Otóż, panie prezydencie, oczywiście zgadzam się z tym, że baseny powinny być basenami ogólnodostępnymi przede wszystkim dla szkół. Otóż, z całą odpowiedzialnością i przyjemnością chciałem poinformować Radę, że mam przed sobą wykaz wszystkich basenów i godzin, które są do dyspozycji. I z całą przyjemnością muszę powiedzieć państwu, że od godziny chyba 16-ej czy 17-ej właśnie osiedla korzystają i to jest bardzo dobrze. Rano korzystają dzieci, a później korzystają mieszkańcy, młodzież i inne instytucje. Tak jest w Lublinie od dawna. Natomiast te względy komunikacyjne mnie interesują. Ten basen oczywiście będzie basenem osiedlowym, zarządzanym przede wszystkim przez szkołę dla dzieci i oczywiście wolne godziny będą dla innych. Jeszcze jedna informacja, że w tych basenach osiedlowych tutaj również na wykazach widać, że szkoły sąsiednie korzystają z tego basenu właśnie osiedlowego i to jest zjawisko bardzo pozytywne. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM W. Krakowski** „Dziękuję bardzo. Ja rozumiem, że to była wypowiedź, odpowiedzi na to nie potrzeba. Dziękuję bardzo za ten punkt. Przekazuję dalsze prowadzenie panu przewodniczącemu.”

**AD. 6.8. ZMIANY UCHWAŁY NR 65/VI/2007 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 15 MARCA 2007 R. W SPRAWIE OKREŚLENIA ZADAŃ Z ZAKRESU REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ORAZ WYSOKOŚCI ŚRODKÓW PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH PRZEZNACZONYCH NA REALIZACJĘ POSZCZEGÓLNYCH ZADAŃ W MIEŚCIE LUBLIN W 2007 ROKU, ZMIENIONEJ UCHWAŁĄ NR 168/XI/2007 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 6 WRZEŚNIA 2007 R.**  
Projekt uchwały (druk nr 274-1) stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu za poprowadzenie punktu interpelacje i zapytania radnych. Przechodzimy do punktu 6.8 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 15 marca 2007 r. w sprawie określenia zasad z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w mieście Lublin w 2007 r. zmienionej uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 6 września 2007 r. (druk nr 274-1). Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji. 27 listopada wpłynęło na moje ręce pismo Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych przy Prezydencie Miasta Lublin pozytywnie opiniujące powyższy projekt uchwały. Chciałbym poprosić pana prezydenta o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały.”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam, panie przewodniczący. Czy można?”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo.”

**Radny K. Siczek** „Wydaje mi się to dość przejrzystym projektem uchwały, jeżeli nie byłby temat wymagający dyskusji to stawiam taki wniosek, żeby przejść do głosowania.”

**Przew. RM P. Dreher** „Jeżeli nie ma pytań i nie ma sprzeciwu możemy przejść do głosowania. Nie widzę.

Głosowanie nr 12. Kto z państwa radnych jest „za” powyższym projektem uchwały, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” oddano 18, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 209/XIV/2007 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

**AD. 6. 9. ZMIANY UCHWAŁY NR 1123/XLVI/2006 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 2006 R. W SPRAWIE GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA 2007 R.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 275-1) stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 6.9 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 19 października 2006 r. w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007 r. (druk nr 275-1).

Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji. Poproszę pana prezydenta o przedstawienie Radzie uzasadnienie projektu, tak? Pan radny Krzysztof Siczek?”

**Radny K. Siczek** „Ja identyczny wniosek składam, to też jest przejrzyste. Dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Proszę państwa radnych, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu i głosów w dyskusji poddam wniosek pod głosowanie.

Głosowanie nr 13. Proszę bardzo. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tego projektu uchwały, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” oddano 23, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 210/XIV/2007 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

**AD. 6. 10. GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA 2008 R.**

Projekt uchwały (druk nr 276-1) stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

**Przewod. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 6.10. Podjęcie uchwały w sprawie w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2008 r.

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tu też identyczny wniosek stawiam, żebyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji, jeżeli nie będzie takiej potrzeby.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Jeżeli to są rzeczywiście dwa projekty uchwał jak gdyby w jednym temacie, bo dotyczy Gminnego Programu Profilaktyki. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu i zapytań państwa radnych poddam ten wniosek pod głosowanie. Nie widzę.

Głosowanie nr 14. Proszę o określenie tematu. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem projektu uchwały, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” oddano 24, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2008 r.

Uchwała nr 211/XIV/2007 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

**AD. 6. 11. PRZYJĘCIA NA RZECZ GMINY LUBLIN DAROWIZNY OD SKARBU PAŃSTWA.**

Projekt uchwały (druk nr 277-1) stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

**Przewod. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 6.11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia na rzecz Gminy Lublin darowizny od Skarbu Państwa (druk nr 277–1). Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji. Proszę bardzo, pan radny Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Ty też składam taki wniosek, tym bardziej, że tu jest bardzo przejrzysta sprawa, bo tylko możemy to przyjąć właściwie. Dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu w tej sprawie i głosów państwa radnych w dyskusji, poddam wtedy ten wniosek pod głosowanie. Nie widzę.

Głosowanie nr 15. Proszę o określenie tematu. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tego projektu uchwały, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” oddano 25, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia na rzecz Gminy Lublin darowizny od Skarbu Państwa.”

Uchwała nr 212/XIV/2007 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

**AD. 6. 12. ZMIANY UCHWAŁY NR 366/XVI/2004 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 4 MARCA 2004 R. W SPRAWIE ZASAD SPRZEDAŻY GARAŻY STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 278-1) stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

**Przewod. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 6.12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 4 marca 2004 r. w sprawie zasad sprzedaży garaży stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 278-1). Wniosek formalny.”

**Radny K. Siczek** „Tam w uzasadnieniu identyczny wniosek o przejście do głosowania bez dyskusji. Uzasadnienie jest takie, że wielokrotnie już była ta uchwała poprawiana i wydaje mi się też dość przejrzysta i oczywista. Ale oczywiście, jeżeli będą głosy za dyskusją to proszę, nie ma. Dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja przypomnę tylko, że projekt tej uchwały był opiniowany przez komisje: Komisję Budżetowo-Ekonomiczną, Gospodarki Komunalnej i Komisję Rozwoju. W tych przypadkach opinie były pozytywne. I jeżeli nie usłyszę sprzeciwu to przejdziemy do głosowania.

Głosowanie nr 16. Proszę o określenie tematu. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tego projektu uchwały, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” oddano 25, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Wysoka Rada przyjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 366/XVI/2004 Rady Miasta Lublin z dnia 4 marca 2004 r. w sprawie zasad sprzedaży garaży stanowiących własność Gminy Lublin.”

Uchwała nr 213/XIV/2007 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

**AD. 6. 13. POWOŁANIA SPOŁECZNEJ KOMISJI MIESZKANIOWEJ.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 279-1) stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

**Przewod. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 6.13. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Społecznej Komisji Mieszkaniowej (druk nr 279-1). Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy skorygowanym porządku obrad z 21 listopada. Chciałbym poprosić prezydenta miasta o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały.”

**Radny Z. Drozd** „Może przejdziemy do głosowania, bo to już po raz trzeci jest ta uchwała proponowana, więc tu nie widzę ...”

**Przewod. RM P. Dreher** „Rozumiem, jako wniosek formalny, żeby przejść do głosowania. I jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, ani głosów w dyskusji poddam wniosek pod głosowanie. Głos w dyskusji, tak? Czy wniosek formalny?”

**Radny P. Bryłowski** „Mam pytanie.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Proszę bardzo. Pan radny Paweł Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Czy te dwie osoby, nasi koledzy z tych komisji dwóch Komisji Gospodarki Komunalnej i Rodziny, to wyznaczeni byli przez Komisję czy przez Klub? Chciałbym wiedzieć.”

**Przewod. RM P. Dreher** „z tego co jest mi wiadomo, oczywiście jeszcze poproszę o potwierdzenie, osoby zostały wyznaczone przez Komisję.”

**Radny P. Bryłowski** „Ale czy to jest pewne?”

**Przewod. KGK Z. Targoński** „Potwierdzam to. Komisja Gospodarki Komunalnej na posiedzeniu, już nie pamiętam daty, ale wskazała osobę.”

**Radny P. Bryłowski** „Rozumiem, że i Komisja ds. Rodziny też? Komisja wyznaczała drugiego z panów? Tak? Dobrze. Dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Rzeczywiście wniosek opiniowały dwie komisje: Komisja Gospodarki Komunalnej i Komisja ds. Rodziny. Wnioski były pozytywne i kandydaci z tych Komisji. Poddam wniosek pod głosowanie.

Głosowanie nr 17. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem powyższej uchwały, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” oddano 25, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Wysoka Rada przyjęła uchwałę w sprawie powołania Społecznej Komisji Mieszkaniowej.”

Uchwała nr 214/XIV/2007 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

**Ad. 6. 14. USTANOWIENIA LOGO MIASTA LUBLIN.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 280-1) wraz z autopoprawką (druk nr 280-2) stanowi załącznik nr 34 i 35 do protokołu.

**Przewod. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 6.14. Podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia logo Miasta Lublin (druk nr 280-1).

Rozumiem, jest wniosek formalny, tak? Nie ma.

Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy skorygowanym porządku obrad z 21 listopada. Chciałbym poprosić prezydenta miasta o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały.”

**Prez. M. L. A. Wasilewski** "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym, państwo otrzymali autopoprawkę, którą myśmy przygotowali o tym się chciałem upewnić. Czy ta autopoprawka jest przejęta, tak? No jeśli tak, to proszę o uzasadnienie pana dyrektora Krawczyka.”

**Z-ca Dyr. Kancelarii Prezydenta Michał Krawczyk** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Lublin od przyszełgo roku ma szansę, po raz pierwszy chyba w swojej historii, organizować skuteczną, spójną, mam nadzieję trwającą przynajmniej przez najbliższych kilka lat kampanię promocyjną, nie tylko swojego wizerunku, ale także kampanie promocyjną przedsięwzięć przede wszystkim związanych z lubelską kulturą, które organizowane są w naszym mieście, z których wszyscy jesteśmy dumni. Natomiast one przede wszystkim w Polsce nie są znane, tak wynika z naszych ogólnopolskich badań.

Aby te kampanie mogły być skutecznie realizowane jednym z elementów niezbędnych, potrzebnych do ich skutecznej realizacji jest spójny system identyfikacji wizualnej. System identyfikacji wizualnej powinien być oparty na znaku graficznym zwanym logo. Logo miasta, które dzisiaj pan prezydent w postaci załącznika do uchwały proponuje do przyjęcia Wysokiej Radzie jest wynikiem prac nad strategią komunikacji marki Lublin. Strategią promocji, które te prace już się zakończyły. Wynikiem tych prac jest właśnie ten znak, który dzisiaj państwu proponujemy do zatwierdzenia, który w zgodnej opinii osób, które badaliśmy podczas badań fokusowych w Lublinie i w Warszawie podczas naszych rozmów. Podczas trwających ponad miesiąc konsultacji społecznych w bardzo dobry sposób oddaje założenia strategii komunikacji marki.

Ja dzisiaj zwracam się do państwa z prośbą o przyjęcie tego znaku, nie tylko w swoim imieniu, nie tylko w imieniu pana prezydenta, ale także m.in. w imieniu dwudziestu, z tego co dokładnie pamiętam, dwudziestu najważniejszych osób lubelskiej kultury. I wśród tych osób są także krytycy. Te osoby wyraziły swoje stanowisko w dziś opublikowanym liście otwartym, w którym zwracają się za pośrednictwem mediów do Wysokiej Rady o przyjęcie tego projektu, który umożliwi nam skuteczną promocję Lublina od przyszełgo roku.

Jeszcze raz proszę o poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja przypomnę, że projekt tej uchwały był opiniowany przez Komisję Kultury i opinia była pozytywna. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tym temacie? Proszę bardzo pan radny Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!

Obserwowałem dyskusję, która przetoczyła się przez lubelskie media, komentarze internetowe. Wtedy kiedy jeszcze były dwie propozycje znaku graficznego czy logotypu miasta Lublin. Pan prezydent zdecydował o przedstawieniu jednego z tych projektów, no i chyba lepszego niż ten potocznie nazywany czerwonym. Ale mam pewne wątpliwości dot. tego znaku polegające na tym, iż w moim przekonaniu jest on nieczytelny, a przez to trudny do zidentyfikowania przez szarego, nie przepraszam, nie szarego a przeciętnego obserwatora. Takim się też czuję i stąd dokonałem pewnej analizy porównawczej na podstawie materiału przez państwa przekazanego porównującego nasz przyszły znak logotyp z innymi znakami miast polskich i miast zagranicznych. I to państwo, rozumiem, Biuro Marketingu, nam to przygotowało i przedstawiło. I zarówno polskie miasta, jak i miasta zagraniczne w swoich logotypach z małymi wyjątkami, dotyczy to Warszawy, ale wszystkie zagraniczne nam przedstawione, nazwa miasta jest wyraźna, wręcz bijąca w oczy.

Mówiłem państwu, że obserwowałem również komentarze internautów, no jest to odczytywane jako „Tuptin” w wielu komentarzach nazwa naszego miasta. Macie wszyscy państwo ten materiał porównawczy. Nie rozumiem filozofii autorów znaku zmierzającej do zamazania nazwy naszego miasta. Myślę, że a podejrzewam i myślę, że słusznie podejrzewam, iż logotypy innych miast polskich i zagranicznych również były przygotowywane przez profesjonalistów, a nie ktoś sobie usiadł i napisał. Nie sądzę, żeby miasto Londyn nie wynajęło takiej firmy.

Stąd moje pytanie i moje pytanie i moje zdziwienie dlaczego zamazujemy rzecz w moim przekonaniu najważniejsza w tym znaku, który ma się kojarzyć z Lublinem. Mianowicie nazwę miasta. Bo znak graficzny, hasło jest w moim przekonaniu mniej istotne niż czytelność nazwy miasta i mam taką uwagę do tego logotypu, bo ewentualnie dla mnie byłoby do przyjęcia gdyby hasło było ta czcionką napisane co w tej chwili jest miasto, nazwa miasta napisana. Nie rozumiem, powtarzam, biorąc pod uwagę materiał porównawczy dlaczego tak chcemy na siłę się odróżnić i również od innych miast polskich i zagranicznych i stworzyć w moim przekonaniu nieczytelny logotyp. Dziękuję bardzo.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Proszę bardzo pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

W zasadzie w tej chwili nie usłyszeliśmy argumentów, żeby głosować za tym logo. No, bo jeśli argumentem ma być to, że Lublin ma szansę organizować w przyszłym roku kampanię promocyjną i dlatego nam to logo jest potrzebne, to nie jest argument do tego, żeby akurat któreś to logo założymy za nim zagłosować.

Ja też jestem przeciętnym mieszkańcem Lublina i nie znam się po prostu prawda artystycznie, ale przytoczę opinie prodziekana Wydziału Artystycznego z UMCS-u: „a drugie logo z napisem czcionka a'la Leonardo jest tragiczne. Dlaczego? W sondażach na stronach internetowych miasta i lubelskiej gazety prowadzi? Nie ma siły, ludzie zawsze wybiorą najgorsze. Im bardziej niespójne, pokręcone itd. to jest lepsze. Ale tak przecież nie jest.” To jest opinia jednej z osób, która po prostu była nawet uczestnikiem jury w konkursie, który był wcześniej ogłoszony.

I ja tak patrzyłem na to logo, tak jak tam na komisji mówiłem, że będę sobie patrzył codziennie i tutaj dzisiaj ze zdziwieniem stwierdzam, że ono ma jeszcze więcej słabości. Świadczy o tym państwa zachowanie. Bo naprzód miało to logo, była propozycja, żeby było na czarnym tle wszędzie tak jest przedstawiane. Dzisiaj mamy autopoprawkę zupełnie o 100% zmienione, ma być na białym tle. Więc w ogóle widać, że to ... na czarnym? Białe na czarnym czy czarne na białym?”

**Przewod. RM P. Dreher** „Proszę państwa radnych, dajmy radnemu, proszę państwa głos ma pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „To nie wiem czego dotyczyła autopoprawka. W każdym razie jest autopoprawka i tutaj to logo zmieniamy jakby nie było, skoro jest autopoprawka, obojętnie w którą stronę.

Rozmawiałem też z osobami, które prowadzą biura turystyczne, które jeżdżą na targi turystyczne, które mają pewną orientację i też stwierdziły też, to co tutaj już kolega mówił, że ono jest nieczytelne. I ja tak powiem szczerze, ponieważ nie jestem fachowcem trudno mi będzie zagłosować choć pytałem tutaj pana dyrektora i jeszcze raz pytam: na ile my, miasto może zmieniać to logo czy tło tego logo robiąc prawda, jakieś gadżety czy inne wydawnictwa czy to może tym po prostu w zależności od prawda wyrobu zmieniać w jakiś sposób kolory czy stylistykę? Bo nieraz może tak być, że raz może być bardzo wyraziste, na innym tle w innym kolorze może być zupełnie nieczytelne, co jest dużo osób tak się wyraża, że jest bardzo mało czytelne. Dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pani radna Monika Wac, proszę bardzo.”

**Radna M. Wac** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni!

Zacznę od tego, że nie poprę tego projektu i za chwilę wyjaśnię dlaczego. Pierwszy zarzut jest natury formalnej, a mianowicie kilka miesięcy temu miasto rozpisało konkurs na logotyp miasta. Przedstawiło tzw. brief projektowy, w którym były przedstawione pewne zasady, które musi logo spełniać. Przypomnę, był to 30-letni mężczyzna mieszkający w apartamencie, jeżdżący niemieckim samochodem.

Moim zdaniem wszyscy uczestnicy tego konkursu zostali oszukani, a już mówię dlaczego. Dlatego, że moim zdaniem projekt, który przedstawiła agencja warszawska nie spełnia tego, co było zawarte w briefie projektowym, a jeśli

spełnia, to bardzo proszę pana dyrektora, żeby mi pokazał gdzie, bo ja niestety nie widzę tego. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa jest kwestia samego wyboru firmy i tego, że dokonuje tego jedna osoba dyrektor Biura Marketingu Miasta. Myślę, że jest to tak istotna kwestia dla miasta promocji, że powinno to się odbywać przy jakiejś grupie osób. Nie może być tak, że jednoosobowo jedna osoba decyduje o tym jak będziemy wydawać publiczne pieniądze, bez względu na to czy to będzie 50 tys. czy to będzie 200 tys. Takie jest moje zdanie.

Jeśli chodzi już o kwestie samego wyglądu, zgadzam się z moimi przedmówcami, że nazwa Lublin jest nazwą nieczytelną. Dla osoby, która nie mieszka w Lublinie czy też osoby z innego kraju obcokrajowiec nie jest w stanie rozszyfrować jakie to jest miasto. Nie wspomnę już o tym, że dla mnie czarne tło i mówią to również fachowcy, jest po prostu nie do przyjęcia. Wygląda to po prostu makabrycznie i sądzę, że w żaden sposób nie posłuży do promocji miasta, bo jest po prostu brzydkie. Jest po prostu brzydkie, jest koszarne i naprawdę panie dyrektorze wydaje mi się, że trzeba było się trochę bardziej postarać i trochę bardziej słuchać tego, co mówią radni, bo ja odnosiłam takie wrażenie na wszystkich spotkaniach, że przedstawia się nam to logo tylko po to, żebyśmy podnieśli rękę, natomiast nie możemy żadnych swoich uwag zgłaszać do tego. I to mi się po prostu nie podoba, bo skoro mam za czymś głosować, to chciałabym żeby przynajmniej po części uwagi, które zgłaszają radni, a wiem, że takie uwagi ma nie tylko nasz Klub, ale miał również Klub PiS-u były uwzględniane. Dziękuję bardzo."

**Przewod. RM P. Dreher** "Dziękuję bardzo, pan radny Mariusz Banach."

**Radny M. Banach** „Dziękuję. Ja projekt poprę z jednego podstawowego powodu. On spełnia najważniejszą funkcję logotypu, tzn. jest oryginalny. Mnie się wydaje, że taki jest też pomysł zestawienia go z innymi logotypami, żeby widać było, że się to odróżnia. Ja natomiast mam do pana prezydenta pytania inne. Pytania takie, co w kampanii promocyjnej, na którą rzeczywiście bardzo czekamy uda nam się pod ten znak podłożyć? Tzn., ja ciągle pytam o to jaka byśmy chcieli naszemu miastu dorobić twarz? Bo w tej chwili w Polsce wszyscy wiedzą, zupełnie niesprawiedliwie mamy twarz miasta prowincjonalnego. Już nawet nas nie pokazują na prognozach pogody.

Natomiast pytanie jaka będzie ta twarz Lublina? Rozumiem z wypowiedzi pana dyrektora, że będzie to twarz miasta kultury i bardzo pięknie. Tylko pytanie czy tylko miasta kultury? Bo instytucje kultury są dzisiaj niestety, co z bólem cały czas zauważamy, odwiedzane jedynie przez elity. Czy Lublin ma być miastem elitarnym, czy też ma być miastem, gdzie oprócz tej kultury, zwłaszcza kultury wysokiej będziemy umieli promować no inne rzeczy.

Przecież wiemy, że Lublin jest miastem młodym, że Lublin jest miastem studentów, że Lublin jest miastem rozwijającego się biznesu i przemysłu. Czy uda nam się pod ten znak podłożyć również te wartości naszego miasta?"

**Przewod. RM P. Dreher** "Dziękuję bardzo. Jeszcze pan radny Sylwester Tułajew."

**Radny S. Tułajew** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Padło tutaj stwierdzenie bardzo dobitne i bardzo dosadne, że logo jest brzydkie. Ja chciałem podkreślić, że ja również spotykałem się z wieloma opiniami, nie tylko negatywnymi, również pozytywnymi, albo odwrotnie nie tylko pozytywnymi, ale również negatywnymi. I myślę, że przy ocenianiu czegokolwiek, jeżeli patrzymy na jakąkolwiek rzeźbę, jakiegokolwiek dzieła artystyczne czy chociażby właśnie na logo, to każdy z nas może mieć różną opinię w tej sprawie, bo gdy np. patrzymy na te inne loga innych miast, to również spotkałem się z czymś takim, że powiedziałem, że mi podoba się to logo, to i to na co mój rozmówca powiedział, że co ty, to jest najgorsze co może być w tej grupie zaprezentowane.

Tak, że to powoduje, że jednej osobie może się coś podobać innej nie i ja boje się, że jeżeli nie zdecydujemy się na jakieś logo to może okazać się, że po prostu tego loga wspólnego nie będziemy mogli wybrać. Bo może się okazać, najprawdopodobniej okaże się, tak, że nigdy nie dojdzie do takiej sytuacji, że wszyscy będziemy uważać tak, że to określone logo jest piękne i ładne.

Chciałbym jeszcze zadać jedno pytanie, ponieważ tutaj w autopoprawce właśnie jest zmieniona to hasło z „renesans inspiracji” na „miasto inspiracji” – myślę, że będzie bardziej czytelniejsze. Jest również poprawka, bo wcześniej czytaliśmy, że logotyp w kolorze czarnym na czarnym tle, teraz jest to już poprawione logo w kolorze białym na czarnym tle. Tak, że wcześniej by było wszystko czarne.

Panie prezydencie, ja chciałbym zapytać czy zgodnie z tym, co obserwujemy w tych materiałach, które dostaliśmy szczególnie o tę poprzednią stronę czy również będzie możliwy czy również rozpatrujemy sprawę, że to będzie na białym tle z czarnymi napisami? Dziękuję bardzo.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Krzysztof Podkański.”

**Radny K. Podkański** „Ja chciałem też krótki zabrać głos. Dziękuję. Więc, przede wszystkim tak, ja miałem akurat przyjemność pilotować sprawę herbu województwa lubelskiego i pamiętam jakie były opinie: rogi nie takie, kopyta nie takie. I tak było, to jest śmieszne, ale mi się na początku śmiać nie chciało, później ból miałem głowy, ale w końcu przeszło. I myślę, że w tym momencie mamy to logo, trzeba też zaufać w pewien sposób też prezydentowi. Ma pewną politykę tego miasta i faktycznie nie powinniśmy się przy wszystkich uchwałach powiedzieć cofać, bądź wstrzymywać. Muszą być też pewne uchwały realizowane, pewna polityka. Prezydent otrzymał pewne zaufanie od mieszkańców Lublina i myślę, że tę uchwałę trzeba poprzeć.

Oczywiście każdy może mieć inne zdanie, być może logo kiedyś będzie innym logiem, bo to jest logo, to nie jest herb miasta, który też z czasem ulega zmianie. Tak, że to tyle chciałbym wnieść gwoli uwagi, dziękuję.”

**Przewod. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, pan radny Marek Wójtowicz.”

**Radny M. Wójtowicz** „Szanowni Państwo! Ja tu chciałem tylko taką jedną krótką uwagę zrobić. Owszem to logo, tu państwo mówili, że ono jest brzydkie,

może nie powiem, że jest brzydkie, ale powiem że jest oryginalne. Choć powiem krótko i to może tak na przyszłość do pana dyrektora, że żyjemy w kręgu cywilizacji łaćwińskiej. Myślę, że można by tutaj więcej elementów z tego rodzaju umieścić, ono chyba jakoś z tym ma jakoś mało wspólnego, tak, że może to na przyszłość tak."

**Przewod. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo pan radny Michał Widomski, pan radny Piotr Kowalczyk.”

**Radny Michał Widomski** „Znaczący ja tutaj chciałbym jedna opinie wyrazić. Bo tak naprawdę my tutaj mówimy w tym momencie na temat gustów, a jak gdyby umknęła nam najważniejsza rzecz, że pierwszy raz i rzeczywiście to pan dyrektor Krawczyk jasno powiedział, chciałbym, żeby to też ze strony radnych usłyszał. Pierwszy raz mamy przyzwoitą promocję i przyzwoitą strategię promocyjną Lublina. I przeglądałem budżet na 2008 i tam jest ponad 3 mln zł na promocję i też bym chciał, żeby to w ten sposób, że jeśli mamy ponad 3 mln na promocję, to 50 tys. na logo i 12 tys. na badania, to naprawdę nie są duże kwoty.

Natomiast co do tych gustów, to ja przyznam szczerze, też miałem wątpliwości tak jak zresztą państwo radni z Klubu LiD, natomiast mnie przekonała jedna rzecz. Tutaj zostały zrobione profesjonalne badania, jak pan dyrektor Kowalczyk powiedział, to badania focusowe, czyli przepytano osoby nie związane z naszym miastem, radni byłiby w pewien sposób emocjonalnie związani, które logo im się najbardziej podoba i co te elementy... znaczy, tak wyglądają badania focusowe; to nie są badania na ilość, tylko są to badania jakościowe, więc one tak właśnie wyglądają. Więc tutaj jak najbardziej od strony profesjonalnej zostało to dopilnowane, ja tutaj nie mam wątpliwości głosując. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Kowalczyk, proszę bardzo.”

**Radny P. Kowalczyk** „Ja chciałem powiedzieć, że nowe logo jest fajne, mi się podoba, zawsze chciałem mieszkać w mieście inspiracji. Panie dyrektorze, tak trzymać. Jedziemy.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo za ten pozytywny akcent. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać jeszcze głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan radny Marek Jakubowski.”

**Radny M. Jakubowski** „Proszę Państwa! Rzeczywiście, wszyscy chyba już chcą mieć to za sobą i logo też chcemy mieć, natomiast chciałem zwrócić uwagę na hasło, które jest w tej wersji niezmiernie zobowiązujące. Miasto ma inspirować i niezależnie od tego, czy to będzie jedna czcionka, czy inna czcionka, czy bardziej oryginalna, czy mniej oryginalna, tak naprawdę to właśnie nasze dokonania będą najlepszym naszym walorem i to zobowiązanie

„Lublin inspiruje” w tej chwili – moim zdaniem skromnym – jest nieco na wzrost. Chciałbym, żeby było inaczej. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji w tej sprawie? Jeżeli nie... – (**Głos z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Pytanie. Tak, tak, ja zaraz oddam głos, tylko pytam, czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zadać pytanie, albo ewentualnie się wypowiedzieć. Jeżeli nie, to oddam głos panu prezydentowi lub dyrektorowi.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Ja nie znam się na marketingu, również jak mnie boli ząb, to idę do dentysty, chociaż można go usunąć tzw. płaskoszczypami uniwersalnymi. Dlatego uważam, że w takich sprawach należy się zwracać do ekspertów. Firma, która wykonywała to logo (nawet nie wiem, jak się odmienia to słowo), to jest firma, która wykonywała podobne znaki dla Warszawy, dla Szczecina, dla Lucas Banku i paru ważnych instytucji. Te znaki zostały przez te instytucje przyjęte i zostały opłacone. Ponadto, firma, o której mówimy, wykonuje w tej chwili prace z zakresu strategii promocji dla Szczecina; z tego, co wiem, znowu dotyczy to kwoty ok. 500 tys. zł – panie dyrektorze, chyba dobrze powiedziałem – i po prostu w ten sposób patrząc na to uważam, że jest to firma ekspercka. Bo nikt by nie płacił dużych pieniędzy firmie, która nie zna się na tym, co robi.

Oczywiście, możemy mieć bardzo różne spojrzenie na ten znak – jednemu się może podobać, drugiemu nie – o gustach trudno dyskutować, natomiast uważam, że znak powinien być przyjęty i niekoniecznie wcale musi być tak, że to musi być dobrze drukowane literami, np. technicznym pismem napisane „Lublin”. To jest znak. Oprócz tego, na wielu jeszcze, jak się domyślam, czy billboardach, czy przedmiotach, na których znak się znajdzie, będą jeszcze napisy z Lublina, o Lublinie.

Chciałbym prosić pana dyrektora, żeby pan się w szczegółach ustosunkował do zadanych pytań.”

**p. o. Zast. Dyrektora Kancelarii Prezydenta M. Krawczyk** „Dziękuję bardzo. Więc po kolei. Jeśli chodzi o pytanie o tło – tak, oczywiście, to co pan prezydent dzisiaj proponuje w postaci załącznika do uchwały to jest wersja podstawowa znaku, natomiast w systemie identyfikacji wizualnej, czyli w takiej grubej księdze, w której zostanie dokładnie opisane jego wykorzystanie i jego funkcjonowanie na materiałach promocyjnych, czyli to, co w zarysie państwo już dostaliście w prezentacjach; będzie możliwość wykorzystania znaku także na białym tle.

Pani radna Wac pytała o personalizację marki. Tak, to co zawarliśmy w briefie projektowym – pani radna, to jest tak, że personalizacja jest nadaniem cech ludzkich jakiemuś zjawisku lub przedmiotowi nieożywionemu. Więc personalizacja służy przede wszystkim temu, kto czyta taki brief projektowy, kto nie zna miasta, aby przenieść pewne rzeczy dotyczące miasta w sposób nie wprost i w sposób nieoczywisty. Ja miałem przyjemność odpowiadać na tego typu postawione pytanie już dwukrotnie. Jeśli chce pani, abym ustosunkował się jeszcze raz i opowiadał, co dokładnie te znaczenia w briefie projektowym

oznaczały, to mogę to zrobić jeszcze raz, natomiast tak jak mówię, chodzi o przeniesienie cech człowieka, którego opisaliśmy wraz z jego cechami na miasto. To daje szersze spojrzenie firmie, osobom, grafikom, którzy projektują znak dla miasta, którzy czytają naszą strategię, daje im to znacznie szerszy obraz miasta, niż powiedzenie pewnych rzeczy wprost, które czasami nawet zawężają pewien obraz; bo czasami przenośnia, nawet personalizacja umożliwiają szersze spojrzenie na dane zjawisko.

Jeśli chodzi o uwagi i zmiany, jakie zaszły w logo i w dzisiejszej autoprawce, którą prezydent wniósł, ja miałem przyjemność razem z prezydentem spotykać się z państwem; spotkaliśmy się ze wszystkimi klubami. Tak się stało, że w wyniku tych spotkań pojawiły się... i w wyniku merytorycznych dyskusji, za co jeszcze raz dziękuję, pojawiły się bardzo konkretne uwagi, m.in. dotyczące tego, aby logo wykorzystywać na białym tle – ja tę uwagę przyjąłem – i także tego – to szczególnie od radnych PiS-u – aby zmienić hasło „Renesans inspiracji”, który w szerszym odbiorze może być zbyt trudne i faktycznie tak jest, takie uwagi też się pojawiały częściej; kiedy usłyszałem to potwierdzenie jeszcze raz od większości Klubu Radnych PiS, prezydent zdecydował, że przychylił się do tej opinii i stąd zostało hasło zmienione na hasło „Miasto inspiracji”, które według nas znacznie bardziej jest przystępne w odbiorze, w szerszym odbiorze.

Jeśli chodzi o nieczytelność nazwy, prezydent już się w jakiś sposób do tego odniósł. Ja mogę tylko taką techniczną informację dodać, że niezwykle rzadko w moich rozmowach i w miesięcznych ostatnich konsultacjach pojawiały się tego typu uwagi; raczej ta nieczytelność dotyczyła pierwszego znaku, zwanego znakiem czerwonym; w przypadku znaku, który umownie nazywamy „Leonardo”, takie uwagi się nie pojawiały; co więcej, ja uczestniczyłem w dwóch badaniach fokusowych w Warszawie i zza lustra fenickiego oglądałem ponad 80-minutową dwukrotną dyskusję kilkunastu osób dobranych przez firmę badawczą na te badania i z tego, co sobie przypominam, nie chcę w żaden sposób państwa wprowadzać w błąd, natomiast jeden lub dwa głosy dotyczyły w przypadku tego znaku takiej tylko informacji, że ten znak może być nieczytelny.

Jeśli chodzi o twarz miasta i koncepcję strategiczną, bo pytanie o to też się pojawiło, w materiałach, które przekazaliśmy, ta koncepcja strategiczna jest opisana, mamy ją bardzo dokładnie rozłożoną na poszczególne elementy, na wykorzystanie poszczególnych mediów w strategii komunikacji marki; natomiast ja przypomnę to stwierdzenie, które będzie nam cały czas towarzyszyć, że Lublin jest miastem, w którym świadomość bogactwa przeszłości powinna inspirować przyszłość. Stąd słowo „inspiracja” w hasle, a odniesienie do historii miasta w znaku. Czerwono-zielony sygnet zarówno przez badanych na badaniach fokusowych, jak i przez osoby, z którymi rozmawialiśmy przez ostatni miesiąc, zdecydowanie kojarzony jest z historią miasta, właśnie poprzez odniesienie do historycznych budynków; natomiast nowoczesny system identyfikacji wizualnej, który proponujemy, którego macie państwo również zarys w prezentacji, przekłada tę wartość historyczną, którą czerpiemy, na nowoczesność miasta, właśnie poprzez wygląd całego systemu identyfikacji wizualnej, czyli połączenie nowoczesnego systemu ze znakiem, który odnosi się

do historii; to wydaje mi się, że właśnie to jest dokładne odzwierciedlenie tej koncepcji strategicznej, którą przed chwilą państwu odczytałem.

Postarałem się chyba odnieść do wszystkich państwa uwag i pytań. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Dariusz Sadowski w kwestii dopytania, rozumiem. Proszę bardzo."

**Radny D. Sadowski** „Tak, panie przewodniczący. Nie o to jakby pytałem, czy pan dyrektor się spotkał, czy nie spotkał z tym, czy to jest czytelne, czy nie; pan dyrektor się nie spotkał, ja w wielu przypadkach się spotkałem, więc możemy się przerzucać. Ja pytałem o to: jaka filozofia, jaki pomysł był podstawą do tego, żeby zamazać, bo w moim przekonaniu jest to zamazanie, nazwę miasta poprzez użycie takiej czcionki? Proszę o przesłanie tego, przedstawić mi przesłanie użycia takiej czcionki, która w moim przekonaniu zamazuje nazwę miasta."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan dyrektor, proszę bardzo."

**p. o. Zast. Dyr. Kanc. Prez. M. Krawczyk** „Dziękuję. A w moim przekonaniu użycie czcionki leonardo, czcionki, która jest stylizowana na odręczne pismo Leonarda da Vinci właśnie podkreśla to, co zawarliśmy w haśle, czyli inspirację. Ten człowiek pisząc wkładał w swoje pismo swojego ducha i kiedy pytaliśmy o to ludzi badanych, ankietowanych na badaniach fokusowych, co może symbolizować ta czcionka, oni właśnie też mówili o inspiracji. Więc, co do kwestii zamazywania nazwy, oczywiście nie warto, żeby się przerzucać informacjami, kto ile razy słyszał, czy ta nazwa jest czytelna, czy nie; ja natomiast wyjaśniam, dlaczego ta czcionka właśnie została użyta do napisu „Lublin”."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa? Pan Sadowski jeszcze raz się zgłaszał, tak? Nie. Czy ktoś z państwa radnych jeszcze ma jakieś uwagi? Nie widzę. Ja myślę, że możemy przejść do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 18. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19, przy 2 głosach „przeciw” i 2 „wstrzymujących” się – Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia logo miasta Lublin."

Uchwała nr 215/XIV/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

**Ad. 6. 15. ZMIANY UCHWAŁY NR 180/XIII/2007 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 2007 R. W SPRAWIE NADANIA NAZW ULICOM POŁOŻONYM W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN.**  
Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 282-1) stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy, proszę państwa radnych, do punktu 6.15. – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 25 października 2007 r. ... Tak?”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! W kwestii formalnej – stawiam wniosek o przejście do głosowania bez dyskusji. Tutaj kwestia jest tylko i wyłącznie formalną poprawką i myślę, że tu nie będzie żadnego sprzeciwu.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. To jest rzeczywiście ten punkt, który wszedł do porządku obrad na początku sesji. Pan radny?”

**Radny L. Daniewski** „Tak, ja tylko w kwestii formalnej również. Chciałbym przypomnieć, że jest to reasumpcja uchwały, więc musi przejść bezwzględną większością, tak mi się wydaje.”

**Przew. RM P. Dreher** „Nie, nie, nie, wszystko jest w porządku. Jest to punkt, który został 16 głosami wprowadzony do porządku obrad i możemy go bez problemu przyjąć.”

**Radny L. Daniewski** „Tak, tak, panie przewodniczący, oczywiście, ja wiem, że jest w porządku tym, tylko głosowanie musi przejść bezwzględną większością, bo to jest reasumpcja uchwały, ponieważ była podejmowana uchwała na ostatniej sesji, więc wydaje mi się, że to jest jednak reasumpcja uchwały.”

**Przew. RM P. Dreher** „Ja na wszelki wypadek zapytam radcę prawnego, żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości.”

**Radny L. Daniewski** „Ja bardzo proszę.”

**Radca Prawny W. Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Zwykła większość decyduje. Jest to zmiana uchwały. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących” się – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 216/XIV/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

#### **AD. 7. INFORMACJA O WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W OKRESIE OD 19 PAŹDZIERNIKA DO 18 LISTOPADA 2007 R.**

Przedmiotowa informacja (*druk nr 281-1*) stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 7. Informacja o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w okresie od 19 października do 18 listopada 2007 r. Proszę bardzo, pan radny Krzysztof Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Jeśli pan prezydent nie poczułby się urażony, to prosilibyśmy, bo mamy informację na piśmie, więc nie ma potrzeby zabierania głosu. Dziękuję.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Radny! Nie jestem urażony.”

**Przew. RM P. Dreher** „Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, proponuję żeby w protokole obrad znalazł się następujący zapis: *Rada Miasta zapoznała się z informacją o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w okresie od 19 października do 18 listopada 2007 r.*”

#### **AD. 8. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN.**

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę Państwa Radnych! Przechodzimy do punktu 8. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.

Szanowni Państwo! W dniu dzisiejszym w skład naszej Rady weszło dwóch nowych radnych: pan Michał Widomski i pan Janusz Mazurek. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym radni obowiązani są brać udział w pracach rady gminy i jej komisji. Dlatego też w tej chwili powinniśmy podjąć decyzję o rozszerzeniu składów naszych komisji o nowych radnych.

Zwracam się też do państwa radnych z pytaniem: czy są jakieś propozycje dotyczące rozszerzenia składów komisji? Wiem, że takie propozycje były, zostały mi przedłożone przez przewodniczących klubów. Zanim powiem o

tych propozycjach, przypomnę tylko, że zgodnie z naszymi ustaleniami komisje stałe Rady mogą liczyć od 5 do 11 członków. Obecnie komisje liczą: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna – 10 radnych, Komisja Gospodarki Komunalnej – 10 radnych, Komisja Rozwoju, Urbanistyki i Ochrony Środowiska – 10 radnych, Komisja Oświaty i Wychowania – 9, Komisja Samorządności i Porządku Publicznego – 9, Komisja Sportu, Turystyki i Wypoczynku – 8 radnych, Komisja ds. Rodziny – 5 radnych, Komisja Kultury i Ochrony Zabytków – 6 radnych, Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej – 7, Komisja Rewizyjna – 7, Komisja Inwentaryzacyjna i Komisja Dyscyplinarna II Instancji – 7 radnych.

Jeżeli państwo pozwolicie, przeczytam propozycje, które dostałem od szefów poszczególnych klubów: w Komisji Gospodarki Komunalnej, rezygnację z tejże Komisji złożył na moje ręce pan Sylwester Tułajew; z Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska rezygnację złożył pan Dariusz Piątek, natomiast w skład Komisji Budżetowo-Ekonomicznej propozycję wstąpienia złożył pan Michał Widomski; do Komisji Gospodarki Komunalnej złożył pan Janusz Mazurek i pan radny Dariusz Piątek; w skład Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska propozycję złożyli pan Michał Widomski i pan Janusz Mazurek; w skład Komisji Samorządności i Porządku Publicznego akces złożył pan radny Janusz Mazurek i w skład Komisji Kultury i Ochrony Zabytków akces złożył pan Michał Widomski.

Chciałbym teraz zapytać państwa radnych o zgodę. Czy pan radny Sylwester Tułajew zgadza się na rezygnację z Komisji Gospodarki Komunalnej?”

**Radny S. Tułajew** „Panie Przewodniczący! Tak, zgadzam się i jednocześnie również wnoszę i proszę, aby powołać mnie w skład Komisji Oświaty i Wychowania.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Zapytam teraz pana radnego Dariusza Piątka: czy składa rezygnację z Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska, z jednoczesnym akcesem do Komisji Gospodarki Komunalnej?”

**Radny D. Piątek** „Zgadza się.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję. Czy pan radny Michał Widomski wyraża zgodę, akces swój na bycie w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska oraz Komisji Kultury i Ochrony Zabytków?”

**Radny M. Widomski** „Tak, wyrażam zgodę.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję. Czy pan radny Janusz Mazurek wyraża zgodę na akces w Komisji Gospodarki Komunalnej, Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska oraz w Komisji Samorządności i Porządku Publicznego?”

**Radny J. Mazurek** „Tak, wyrażam zgodę.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. W takim razie zaproponuję państwu radnym, abyśmy głosowali en bloc. Ja przeczytam projekt uchwały i zmiany w komisjach.”

**Uchwała nr ...  
Rady Miasta Lublin  
z dnia 29 listopada 2007 r.**

**w sprawie zmian w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.**

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zmianami) w związku z uchwałą nr 5/I/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 30 listopada 2006 r. w sprawie składów osobowych komisji stałych Rady Miasta Lublin, z wyjątkiem Komisji Rewizyjnej, Inwentaryzacyjnej i Dyscyplinarnej II Instancji – Rada Miasta Lublin uchwała, co następuje:

§ 1

1. **Przyjmuje się rezygnację z członkostwa w Komisji Gospodarki Komunalnej radnego Sylwestra Tułajewa.**
2. **Przyjmuje się rezygnację z członkostwa w Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska radnego Dariusza Piątek.**
3. **Do składu Komisji Oświaty i Wychowania wybrany został radny Sylwester Tułajew.**
4. **Do składu Komisji Budżetowo-Ekonomicznej wybrany został radny Michał Widomski.**
5. **Do składu Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska wybrani zostali:**
  - 1) **radny Michał Widomski**
  - 2) **radny Janusz Mazurek.**
6. **Do składu Komisji Gospodarki komunalnej wybrani zostali:**
  - 1) **radny Dariusz Piątek**
  - 2) **radny Janusz Mazurek.**
7. **Do składu Komisji Samorządności i Porządku Publicznego wybrany został radny Janusz Mazurek.**
8. **Do składu Komisji Kultury i Ochrony Zabytków wybrany został radny Michał Widomski.**

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przew. RM P. Dreher** „Chciałbym przegłosować projekt tej uchwały, który przed chwilą państwu przeczytałem.

Głosowanie nr 20. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał” się od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 24, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących” się – Wysoka Rada przyjęła uchwałę w sprawie zmian w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin, a ja gratuluję radnym uczestnictwa w tych komisjach i liczę na owocne prace.”

Uchwała nr 217/XIV/2007 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

## **AD. 10. WOLNE WNIOSKI, OŚWIADCZENIA I INFORMACJE.**

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę Państwa Radnych. Przechodzimy do punktu 10. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.

Szanowni Państwo Radni! Chciałbym sprostować informację o oświadczeniach majątkowych – odnośnie oświadczenia majątkowego radnego Sylwestra Tułajewa. Chciałbym mianowicie podtrzymać informację z sesji z dnia 25 października, że odnośnie oświadczenia radnego Sylwestra Tułajewa urząd skarbowy nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. Bardzo przepraszam pana radnego za oczywistą pomyłkę.

Czy ktoś z państwa radnych chciałby w punkcie dot. wolnych wniosków, oświadczeń i informacji zabrać głos? Proszę bardzo, pan radny Piotr Więckowski.”

**Radny P. Więckowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Podczas sesji uroczystej i dyskusji na temat insygniów i różnego rodzaju znaków, które towarzyszą uroczystościom w naszym mieście, pan Władysław Grzyb zawnioskował, wystąpił z prośbą do pana prezydenta o nową szatę, gdyż ten strój, którego używa podczas tych uroczystości, jest mocno wysłużony. Ja wtedy zabrałem głos i zaproponowałem, ażeby nie poszły te pieniądze z budżetu, tylko żeby wystąpić, zwrócić się do radnych z prośbą o to, żebyśmy jakiś fundusz zebrali i żebyśmy taki strój naszemu klikonowi sprezentowali. Mamy już w tej chwili mniej więcej wycenę tego stroju, dostarczył mi ją pan Władysław i mniej więcej na zdjęciu pokazane jest, jak to powinno wyglądać.

Zwracam się z prośbą do wszystkich państwa radnych, kto by mógł poprzeć tę inicjatywę, to bardzo bym prosił; będę jeszcze się bezpośrednio zwracał do szefów klubów, żeby też porozmawiali z członkami swoich klubów, ale teraz, korzystając z sytuacji, zwracam się do wszystkich państwa z prośbą, ażebyśmy przeprowadzili zbiórkę i zebrali parę groszy, żeby taki strój można było dla naszego klikona zakupić, aby podczas tych uroczystości... Strój wy-

ceniony jest na kwotę 2 tys. zł plus buciki, ale to może zaczniemy od stroju, a z bucikami to może byśmy na razie...”

**Przew. RM P. Dreher** „Może od razu cały komplet, bo to czapeczka...”

**Radny P. Więckowski** „Czapeczka też jest na drugim zdjęciu, bo tutaj czapeczki na tym zdjęciu nie ma. To znaczy, bez bucików to byłoby 2 tys. i buciki – 2 pary, bo zimowe i letnie – po 1000 zł, tutaj pan Władysław mówi, ale też powiedział, że gdyby nie było tych bucików i byłyby same 2 tys., to na początek może by satysfakcjonowało go i jakoś by sobie poradził. Także jeszcze raz się zwracam do państwa radnych z prośbą o to, żeby przemyśleć tę sprawę i ja będę do każdego z państwa docierał i prosił się o datek na ten cel. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze w tym punkcie zabrać głos? Proszę państwa, ja przypominam, że na wniosek przewodniczącego Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska po dzisiejszej sesji jest zaplanowane krótkie posiedzenie tej Komisji. Zgadza się, panie przewodniczący? A, nie krótka Komisja Rozwoju. Proszę członków Komisji Rozwoju Miasta, aby pamiętali, że po sesji jest posiedzenie Komisji i nowych członków Komisji też serdecznie zapraszam.

Proszę Państwa! Jeżeli nie ma pytań w tym punkcie, przechodzimy do punktu 11.”

## **AD. 11. ZAMKNIĘCIE OBRAD.**

**Przew. RM P. Dreher** „Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XIV sesję Rady Miasta, dziękuję za udział w niej wszystkim państwu radnym, prezydentowi, zastępcom i wszystkim gościom.”

Protokołowały:

*Dorota Bartoszczyk*

*Katarzyna Bisak*

*Agnieszka Weremko*

*A. Weremko*

**Przewodniczący  
Rady Miasta**

**Piotr Dreher**

*Piotr Dreher*